

**PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI  
ROCZNIK XXXII (LXI) ROK 2017 ZESZYT 4**

---

MICHAŁ SIEDZIAKO  
Oddział IPN w Szczecinie  
e-mail: [michal.siedziako@ipn.gov.pl](mailto:michal.siedziako@ipn.gov.pl)

**POSTALINOWSKA „ODWILŻ” I POLSKI ROK 1956.  
KIEROWNICTWO KW PZPR W SZCZECINIE  
NA TLE WYDARZEŃ W KRAJU (1953–1956)**

Słowa kluczowe: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Szczecin, Pomorze Zachodnie, postalinowska „odwilż” w Polsce, polski rok 1956, system polityczny PRL  
Keywords: Polish United Workers' Party, Szczecin, West Pomerania, Post-Stalin “Thaw” in Poland, 1956 in Poland, political system of the Polish People's Republic

### **Wprowadzenie**

Rok 1956 jest jedną z najważniejszych cezur w najnowszej historii Polski. Mając na uwadze wydarzenia, które się wówczas rozegrały, stwierdzenie to należy uznać za truizm. Pierwszy Czerwiec i Październik, czyli dwa z „polskich miesięcy”<sup>1</sup>, zmiany kierownictwa partyjnego, odejście od powszechnego terroru jako metody sprawowania władzy, przyzwolenie na publiczną krytykę wybranych elementów systemu, ogromne ożywienie społeczne, które ogarnęło cały kraj, ukształtowanie nowego modelu relacji PRL ze Związkiem Radzieckim<sup>2</sup>, ale

---

<sup>1</sup> Zob. J. Eisler, *„Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL*, Warszawa 2008.

<sup>2</sup> W niniejszym szkicu stosuję nazwę „Związek Radziecki”, skróty „ZSRR”, „KPZR” i przymiotnik „radziecki”, mając na uwadze, że takich określeń używano w opisywanym przeze mnie okresie, pojawiają się one w przywoływanych przez mnie cytatach oraz utrwaliły się w powszechnej świadomości. Zdaję sobie przy tym sprawę, że kwestia ta wzbudza dzisiaj wśród badaczy kontrowersje i część autorów, zresztą nie bez uzasadnienia, używa nazwy „Związek Sowiecki”,

i tonowanie nastrojów po objęciu funkcji I sekretarza KC PZPR przez Władysława Gomułkę, pierwsze symptomy tzw. odchodzenia od Października – to tylko niektóre zagadnienia przyciągające dziś uwagę badaczy do 1956 roku. Uwagę jednak, czego nie sposób nie odnotować, mniejszą niż inne „przełomy”, które miały miejsce w okresie rządów komunistycznych w Polsce<sup>3</sup>. Na ten stan rzeczy składa się wiele czynników, wydaje się jednak, że zasadnicze znaczenie mają trzy kwestie.

Po pierwsze, znaczącą rolę w procesach „odwilży”, którym to mianem zwykło się zbiorczo określać procesy destalinizacji życia społeczno-politycznego PRL w połowie lat 50. XX wieku (z kulminacją właśnie w 1956 roku)<sup>4</sup>, odegrali ludzie, którzy we wcześniejszych latach współtworzyli nad Wisłą komunistyczny totalitaryzm (nie wyłączając samego Gomułki, byłego sekretarza generalnego PPR, odpowiedzialnego za budowę zrębów tego ustroju w latach 1944–1948, w tym za sfałszowanie referendum w 1946 roku i wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku, brutalne zwalczanie zbrojnego podziemia niepodległościowego czy rozbicie legalnej opozycji na czele z Polskim Stronnictwem Ludowym Stanisława Mikołajczyka<sup>5</sup>). Wspomniana aktywizacja szerokich kręgów obywateli, którzy od pewnego momentu coraz głośniejsze domagali się reform politycznych, była następstwem, a nie przyczyną działań najwyższych decydentów partyjnych w Polsce, którzy z kolei reagowali na zmiany w samym centrum radzieckiego imperium. Głównymi aktorami w przemianach 1956 roku byli zatem rządzący Polską komuniści, a więc „ci źli”, w innych kryzysowych momentach PRL przeciwstawiani społeczeństwu, które słusznie upomina się o swoje prawa i wolność, wymuszając na władzy określone działania (tłumienie społecznych wystąpień i/ lub uginanie się pod żądaniem). Taki stan rzeczy już na wstępie zniechęca przy najmniej część badaczy.

---

skrótów „ZSRS”, „KPZS” itd. Ciekawe rozważania na temat polskiego nazewnictwa „ojczyzny światowego proletariatu” zob. w: M. Korcuć, *Związek Sowiecki czy Radziecki? Sowiety czy rady? Uwagi na temat terminologii opisującej porewolucyjne państwo bolszewików*, „Arcana” 2014, nr 6 (120), s. 125–151.

<sup>3</sup> Por. J. Eisler, „Polskie miesiące”..., s. 82–83.

<sup>4</sup> Termin ów wywodzi się od powieści Ilji Erenburga pod takim właśnie tytułem, wydanej w 1954 r. w ZSRR, w Polsce zaś rok później (P. Machcewicz, *Odwilż 1956*, w: *PRL od lipca 44 do grudnia 70*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 203).

<sup>5</sup> Por. J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 76–77.

Po drugie, całościowe ujęcie wydarzeń i procesów zachodzących w rzeczonym okresie stanowi materię nader skomplikowaną, której nie sposób sprowadzić do prostej dychotomii „my” (społeczeństwo) – „oni” (ludzie władzy), a w którą często dziś włączana jest historia PRL.

I wreszcie po trzecie, rok 1956 został niejako „przykryty” przez późniejsze wydarzenia z dziejów PRL (Marzec ’68, Grudzień ’70, Czerwiec ’76, Sierpień ’80 i szesnaście miesięcy „Solidarności”, a następnie stan wojenny i „powojenne” zmagania opozycji z władzami, i kiedy po przełomie 1989 roku historycy uzyskali szerszy dostęp do materiałów archiwalnych, to właśnie na nich skupili uwagę. Miało to oczywiście związek z zapotrzebowaniem społecznym na rzetelny opis wydarzeń, które miały miejsce kilka czy kilkanaście lat wcześniej, bezpośrednio rzutując na rzeczywistość polityczną III Rzeczypospolitej. Takiego bezpośredniego związku trudno natomiast dopatrywać się w odniesieniu do wydarzeń sprzed ponad trzech dekad. Wynika to w dużej mierze ze zmiany pokoleniowej, która dokonała się w tym okresie: wielu ludzi, na których życiorysach rok 1956 odcisnęło piętno, nie doczekało upadku PRL, podczas gdy w latach 90. XX wieku i później wciąż żywa była pamięć o dramatycznych wydarzeniach Grudnia ’70, euforii Sierpnia ’80 czy strachu i przygnębienia widokiem czołgów na ulicach po 13 grudnia 1981 roku.

Niemniej jednak polski rok 1956 ma już swoje odbicie w historiografii i badacze nadal się nim zajmują<sup>6</sup> – zarówno w ujęciu ogólnopolskim, jak i w ramach studiów regionalnych. Zasadnicze znaczenie dla jego opisu w skali ogólnopolskiej mają dwie monografie naukowe, autorstwa Pawła Machcewicza<sup>7</sup> oraz Zbysława Rykowskiego i Wiesława Władyki<sup>8</sup>, a także popularnonaukowa monografia Pauliny Codogni<sup>9</sup>. Warto również zwrócić uwagę na monografię Jerzego Kochanowskiego<sup>10</sup>,

---

<sup>6</sup> Nad całościowym ujęciem kryzysu 1956 r. w Polsce pracuje aktualnie Paweł Sasanka (*Rok 1956 – 60 lat później. Dyskusja z udziałem: Sławomira Łukasiewicza, Pawła Machcewicza, Pawła Sasanki, Pawła Ziętary*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2 (28), s. 58).

<sup>7</sup> P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993. Zob. też angielskojęzyczne, zmienione i rozszerzone wydanie: tenże, *Rebellious Satellite. Poland 1956*, Washington–Stanford 2009; warto także zwrócić uwagę na artykuły Machcewicza poświęcone tej tematyce, zob. m.in. tenże, *Zmiana czy kontynuacja? Polska przed i po Październiku ’56*, w: *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 119–158.

<sup>8</sup> Z. Rykowski, W. Władyska, *Polska próba. Październik ’56*, Kraków 1989. Władyska opublikował również obszerną książkę na temat polskiej prasy w obliczu Października ’56, zob. tenże, *Na czołowce. Prasa w Październiku 1956 roku*, Warszawa–Łódź 1989.

<sup>9</sup> P. Codogni, *Rok 1956*, Warszawa 2006.

<sup>10</sup> J. Kochanowski, *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017.

ukazującą społeczną stronę polskiej „odwilży” lat 1956–1957, książkę Pawła Ziętary, który szczegółowo przeanalizował stanowisko środowisk emigracyjnych wobec ówczesnych wydarzeń w kraju<sup>11</sup>, pracę Dominiki Rafalskiej o tygodniku „Po Prostu”<sup>12</sup>, artykuły Andrzeja Friszkego<sup>13</sup> i poświęcone prawie w całości wydarzeniom sprzed półwiecza numery dwóch periodyków naukowych: „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”<sup>14</sup> oraz „Pamięć i Sprawiedliwość”<sup>15</sup>. Wśród badaczy, którzy poświęcili różnym aspektom tej problematyki artykuły, monografie i fragmenty szerszych publikacji, można wymienić m.in. również (w kolejności alfabetycznej): Konrada Białeckiego i Stanisława Jankowiaka<sup>16</sup>, Pawła Cerankę<sup>17</sup>, Stanisława Ciesielskiego<sup>18</sup>, Jerzego Eislera<sup>19</sup>, Piotra Grzelczaka<sup>20</sup>, Krystynę Kersten<sup>21</sup>, Ryszarda Kozłowskiego<sup>22</sup>, Juliusza Kwieka<sup>23</sup>, Adama Leszczyńskiego<sup>24</sup>, Edmunda

---

<sup>11</sup> P. Ziętara, *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*, Warszawa 2001.

<sup>12</sup> D. Rafalska, *Między marzeniami a rzeczywistością. Tygodnik „Po prostu” wobec głównych problemów społecznych i politycznych Polski w latach 1955–1957*, Warszawa 2008.

<sup>13</sup> A. Friszke, *Rok 1956*, w: *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 167–213; tenże, *Rozgrywka na szczycie. Biuro Polityczne KC PZPR w Październiku 1956*, w: tegoż, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 83–106; tenże, *Nadzieje i złudzenia. Środowiska katolików świeckich przed i po Październiku 1956*, w: *Sensus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014, s. 74–114.

<sup>14</sup> „Polska 1944/1945–1989. Studia i Materiały” 1997, nr 3.

<sup>15</sup> „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2 (28).

<sup>16</sup> K. Białeckie, S. Jankowiak, „*Wolności i chleba*”. *Poznański Czerwiec 1956 roku*, w: *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011, s. 155–173.

<sup>17</sup> P. Ceranka, *Jan Józef Lipski w „Po Prostu” i Klubie Krzywego Koła*, w: *Jan Józef Lipski z perspektywy XXI wieku*, red. K. Rokicki, Warszawa 2012, s. 19–24.

<sup>18</sup> S. Ciesielski, *Wrocław 1956*, Wrocław 1999.

<sup>19</sup> J. Eisler, *Polskie radio wobec wydarzeń w kraju w 1956 roku*, w: tegoż, *Co nam zostało z tamtych lat. Dziedzictwo PRL*, Warszawa 2016, s. 200–249; tenże, „*Polskie miesiące*”...

<sup>20</sup> P. Grzelczak, *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, Poznań 2016.

<sup>21</sup> K. Kersten, *Rok 1956 – przełom? Kontynuacja? Punkt Zwrotny?*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i Materiały” 1997, nr 3, s. 7–18.

<sup>22</sup> R. Kozłowski, *Październik ’56 w regionie kujawsko-pomorskim w świetle niepublikowanych źródeł PZPR*, Włocławek 2004.

<sup>23</sup> J. Kwiek, *Rok 1956 w Krakowie i województwie: wybrane problemy*, Kraków 1999.

<sup>24</sup> A. Leszczyński, *Sprawy do załatwienia. Listy do „Po Prostu” 1955–1957*, Warszawa 2000.

Makowskiego<sup>25</sup>, Dianę Maksimiuk<sup>26</sup>, Joannę Olejniczak<sup>27</sup>, Piotra Ośko<sup>28</sup>, Krzysztofa Persaka<sup>29</sup>, Tomasza Sikorskiego<sup>30</sup>, Annę Sobór-Świderską<sup>31</sup>, Bożenę Szaynok<sup>32</sup>, Mirosława Szumiło<sup>33</sup>, Marcina Żukowskiego<sup>34</sup> oraz współautorów kilku prac zbiorowych<sup>35</sup>. Drukiem ukazały się edycje źródeł w całości lub w znacznej części poświęconych wydarzeniom polskiego roku 1956<sup>36</sup>, a także ciekawe relacje,

<sup>25</sup> E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956 – pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001.

<sup>26</sup> D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016.

<sup>27</sup> J. Olejniczak, *Wybory do Sejmu i rad narodowych w województwie bydgoskim w okresie tzw. małej stabilizacji (1956–1970)*, Toruń 2010, s. 140–221.

<sup>28</sup> P. Ośko, *Demokratyzacja terenowych struktur PZPR na fali odwilży 1956/1957 – pozorna czy prawdziwa?*, w: *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa 2016, s. 280–325.

<sup>29</sup> K. Persak, *Kryzys stosunków polsko-radzieckich w 1956 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1997, nr 3, s. 19–44.

<sup>30</sup> T. Sikorski, *Październikowe nadzieje i rozczarowania. Próby konsolidacji środowiska byłych działaczy Stronnictwa Pracy przed wyborami do Sejmu w 1957 r.*, w: *Wybory i referendum w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 609–630.

<sup>31</sup> A. Sobór-Świderska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 423–477.

<sup>32</sup> B. Szaynok, „Ten to mnie w uchu źle brzm...” – tematyka żydowska na forum Komitetu Centralnego PZPR w „polskim roku 1956”, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 1 (27), s. 140–167.

<sup>33</sup> M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 321–385.

<sup>34</sup> M. Żukowski, *Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku w okresie Października '56 i wyborów do Sejmu w 1957 r.*, w: *Wybory i referendum...*, s. 169–204.

<sup>35</sup> *Październik 1956 roku. Początek erozji systemu*, red. M. Jabłonowski, S. Stępka, Pułtusk 2007; *Polski Październik 1956 roku w polityce światowej*, red. J. Rowiński, przy współpracy T. Jaskułowskiego, Warszawa 2006; *Łódź w latach 1956–1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel, Łódź 2006; *Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, Poznań 2007; *Poznański Czerwiec 1956*, red. S. Jankowiak, A. Rogulska, Poznań 2002; *Polski Październik 1956 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim*, red. R. Klimek, Kraków 2004; *Wieś polska wobec wydarzeń 1956 roku*, red. G. Miernik, Kielce 1998; *Rok 1956 w Bydgoskiem*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1996.

<sup>36</sup> *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec–listopad '56*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, A. Skrzypek, W. Władyka, Warszawa 2009; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011; *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochoński, K. Persak, Warszawa 2000 („Dokumenty do dziejów PRL”, z. 13); *Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948–1982*, wstęp i oprac. J. Andrzejewski [Andrzej Paczkowski], Londyn 1987; *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, wybór, wstęp i oprac. P. Machcewicz, Warszawa 2000.

wspomnienia oraz zapiski ich uczestników i bezpośrednich świadków<sup>37</sup>. Nie sposób nie wspomnieć również o klasycznym już, głośnym eseju Witolda Jedlickiego *Chamy i Żydzi*, opublikowanym na początku lat 60. na łamach paryskiej „Kultury”<sup>38</sup>, oraz książce o Klubie Krzywego Koła tego samego autora (do której został zresztą włączony wspomniany esej) wydanej rok później<sup>39</sup>. Wśród publikacji poruszających tematykę postalinowskiej „odwilży” nadwiślańskiego reżimu warto też odnotować nienaukową, acz bardzo ciekawą, reporterską książkę Piotra Bojarskiego, opublikowaną w ostatnim czasie<sup>40</sup>.

Również tzw. dekompozycja stalinowskiego systemu władzy i wydarzenia polskiego roku 1956 na Pomorzu Zachodnim mają już swoją literaturę. Zagadnienia te w swoich opracowaniach podejmowali m.in. Przemysław Bartosik<sup>41</sup>, Andrzej Głowacki<sup>42</sup>, Henryk Komarnicki<sup>43</sup>, Krzysztof Kowalczyk<sup>44</sup>, Eryk Krasucki<sup>45</sup>, Mał-

---

<sup>37</sup> M.in. T. Torańska, *Oni*, przedmowa K. Kersten, Warszawa 1989; też, *Aneks*, przedmowa A. Friszke, Warszawa 2015; J. Kuroń, *Wiara i wina. Do i od komunizmu*, Londyn 1989 (zob. też: tenże, *Autobiografia*, Warszawa 2011); *Modzelewski – Werblan. Polska Ludowa. Rozmawia Robert Walenciak*, Warszawa 2017; K. Modzelewski, *Zajeżdżmy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Warszawa 2013; W. Leszczyński, *Październik 1956 i wybory do Sejmu 1957*, „Arcana” 2012, nr 103–104, s. 211–227; J.J. Lipski, *Dzienniki 1954–1957*, przedmowa A. Friszke, oprac. Ł. Garbal, Warszawa 2010; J. Zawieyski, *Dzienniki*, t. 1: *Wybór z lat 1955–1959*, wybór i oprac. A. Knyt, współpraca M. Czocho, oprac. przypisów i biogramów B. Kaliski, współpraca A. Uścińska, Warszawa 2011; M. Dąbrowska, *Dzienniki. 1914–1965*, t. 10: *1956–1957*, oprac. W. Starska-Żakowska, Warszawa 2009; J. Zabłocki, *Dzienniki 1956–1965*, t. I, Warszawa 2008.

<sup>38</sup> W. Jedlicki, *Chamy i Żydzi*, „Kultura” 1962, nr 12 (182), s. 3–41. Por. P. Ceranka, *Historia pewnego artykułu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10), s. 93–114.

<sup>39</sup> W. Jedlicki, *Klub Krzywego Koła*, Paryż 1963.

<sup>40</sup> P. Bojarski, *1956. Przebudzeni*, Warszawa 2016.

<sup>41</sup> P. Bartosik, *Życie polityczne Walcza i okolic w latach 1945–1990*, Szczecin 2015, s. 119–123.

<sup>42</sup> A. Głowacki, *Organizacja życia politycznego w Szczecinie w okresie Polski Ludowej*, w: *Dzieje Szczecina*, red. G. Labuda, t. IV: *1945–1990*, red. T. Białecki, Z. Silski, Szczecin 1998, s. 86–87.

<sup>43</sup> H. Komarnicki, *Relacje: władze centralne – władze wojewódzkie w Polsce w czasach Gomułki (uprawnienia, mechanizmy). Zmiany układu sił w KW PZPR w Szczecinie*, w: *Lata 1956–1970 na Pomorzu Zachodnim. Oczekiwania i rzeczywistość*, red. H. Komarnicki, K. Kozłowski, Szczecin 1999, s. 63–74.

<sup>44</sup> K. Kowalczyk, *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2003, s. 279–287; tenże, *Stosunki państwo–Kościół w województwie szczecińskim (1956–1957)*, w: *Lata 1956–1970 na Pomorzu Zachodnim...*, s. 89–97.

<sup>45</sup> E. Krasucki, „*W świetle uchwał XX Zjazdu...*” *Szczecińskie echa moskiewskich wydarzeń z lutego 1956 roku*, część I, „Zapiski Historyczne” 2012, z. 4, s. 139–160, część II, „Zapiski Historyczne” 2013, z. 1, s. 47–71.

gorzata Machałek<sup>46</sup>, Adam Makowski<sup>47</sup>, Michał Siedziako<sup>48</sup>, Paweł Skubisz<sup>49</sup>, Anna Szczepańska<sup>50</sup>, Paweł Szulc<sup>51</sup> i autorzy (w tym część wymienionych wyżej) dwóch tomów zbiorowych pod redakcją Małgorzaty Machałek i Adama Makowskiego<sup>52</sup> oraz Kazimierza Kozłowskiego<sup>53</sup>. Najwięcej opracowań – fragmenty monografii, liczne artykuły, a także wybór źródeł – poświęcił rzeczony problematyce ostatniej ze wspomnianych badaczy<sup>54</sup>.

Wydaje się jednak, że temat nakreślony w tytule niniejszego szkicu wciąż nie został wyczerpany. Co więcej, od publikacji większości przywołanych wyżej

---

<sup>46</sup> M. Machałek, *Przemiany wsi zachodniopomorskiej w latach 1945–1956*, Szczecin 2012, s. 367–386.

<sup>47</sup> A. Makowski, *Wylom w systemie. Doraźne i trwałe skutki aktywizacji społecznej w okresie Października 1956 roku*, w: *Od idei samorządności do samorządzenia. Aktywność obywatelska na Pomorzu Zachodnim od XIX do XXI wieku*, red. A. Makowski, Szczecin 2011, s. 153–167.

<sup>48</sup> M. Siedziako, *Szczecińscy katolicy po Październiku '56. Dokumenty do historii Klubu Inteligencji Katolickiej w Szczecinie*, „Polish Biographical Studies” 2013, nr 1, s. 153–176.

<sup>49</sup> P. Skubisz, *Nocna rewolta. Antysowieckie zamieszki w Szczecinie 10 grudnia 1956 r.*, Szczecin 2009.

<sup>50</sup> A. Szczepańska, *Władze i społeczeństwo Szczecina wobec poznańskiego Czerwca 1956*, w: *Poznański Czerwiec 1956*, red. S. Jankowiak, A. Rogulska, Warszawa 2002, s. 79–84.

<sup>51</sup> P. Szulc, *Zniewolony eter. Polskie Radio Szczecin w latach 1945–1989*, Szczecin 2012, s. 232–237, 253–268.

<sup>52</sup> *W poszukiwaniu tożsamości. Październik '56 na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Machałek, A. Makowski, Szczecin 2007.

<sup>53</sup> *Wydarzenia polityczne 1956 roku na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kozłowski, Szczecin 1997.

<sup>54</sup> M.in. K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1955)*, Warszawa–Szczecin 1994, s. 365–380; tenże, *Od Października '56 do Grudnia '70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu (1956–1970)*, Szczecin 2002, s. 21–87 i n., *passim*; tenże, *Wit Drapich – lider szczecińskiego Października 1956*, „Kronika Szczecina” 1996, nr XV, s. 157–165; tenże, *Przemiany polityczne w 1956 roku w Szczecinie w świetle materiałów źródłowych*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1997, z. 1–2, s. 169–200; tenże, *Informacje aparatu bezpieczeństwa dotyczące reakcji społeczeństwa na wydarzenia polityczne z 1956 roku w województwie szczecińskim*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i Materiały” 1997, nr 2, s. 271–289; tenże, *Nowe kierownictwo polityczne w Szczecinie i Koszalinie po VIII Plenum KC PZPR (X–XII 1956 r.)*, w: *Wydarzenia polityczne 1956 roku...*, s. 43–64; tenże, *Rok 1956 na Wybrzeżu*, w: *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik. Budapeszt*, red. E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 177–194; tenże, *Mechanizmy przemian politycznych w 1956 roku na ziemiach zachodnich i północnych. Wybrane problemy*, w: *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, red. C. Osekowski, Zielona Góra 1999, s. 25–40; tenże, *Rok 1956 na Pomorzu Zachodnim*, w: *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000, s. 345–357; tenże, *Geneza, przebieg i polityczne skutki przemian 1956 roku na Pomorzu Zachodnim*, w: *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 50–62; Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego, t. VIII: *Rok 1956 w województwie szczecińskim*, wstęp, wybór i oprac. K. Kozłowski, Szczecin 1998.

prac minęło już kilkanaście lat, podczas których znacząco wzrosła dostępność materiałów źródłowych. Szerokie grono badaczy zyskało możliwość korzystania z dokumentacji wytworzonej przez aparat represji PRL, przechowywanej obecnie w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej (w tym w szczecińskim Oddziale IPN, utworzonym w 2005 roku). Całkiem niedawno, bo dopiero pod koniec 2010 roku, wszystkim badaczom umożliwiono także dostęp do opracowanego w całości zespołu akt byłego Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Archiwum Państwowym w Szczecinie (wcześniej, długo po 1989 roku i samorozwiązaniu PZPR w 1990 roku, przechowywane w nim dokumenty były udostępniane wybiórczo, a cały zespół przez lata znajdował się w opracowaniu). To właśnie na analizie archiwaliów zgromadzonych w rzeczonym zespole (w tym przede wszystkim aktach dotyczących prac Egzekutywy KW, która stanowiła właściwe centrum decyzyjne województwa), obok istniejącej literatury przedmiotu, oparty został niniejszy szkic.

### Stalinizm bez Stalina<sup>55</sup>

Jako cezurę początkową „odwilży” w ZSRR oraz w całym bloku wschodnim najczęściej wskazuje się 5 marca 1953 roku – datę śmierci Józefa Stalina. „Odwilż” nie we wszystkich krajach strefy radzieckiej dominacji miała równie szeroki zasięg. Polska należała do państw, w których procesy destalinizacji i liberalizacji systemu posunęły się najdalej, choć nie nastąpiło to od razu<sup>56</sup>. Podczas gdy w Związku Radzieckim rozpoczęła się walka o schedę po Stalinie, która zwiastowała przynajmniej częściową destabilizację reżimu i zmianę dotychczasowych metod rządzenia<sup>57</sup>, w PZPR władzę wciąż sprawował „triumwirat” – Bolesław Bierut, Jakub Berman i Hilary Minc<sup>58</sup>, co nie pozwalało spodziewać się szybkiego przełomu politycznego nad Wisłą.

„Przestało bić serce Wodza Ludzkości Wielkiego Stalina” – informował czytelników w marcu 1953 roku na pierwszej stronie, podobnie jak inne tytuły

---

<sup>55</sup> Tytuł niniejszego podrozdziału zapożyczyłem z pracy Jerzego Eislera, zob. tenże, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 85.

<sup>56</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 215; tenże, *Rok 1956...*, s. 167.

<sup>57</sup> Szerzej zob. m.in. W. Taubman, *Chruszczow. Człowiek i epoka*, Wrocław 2012, s. 270–307.

<sup>58</sup> Szerzej zob. m.in. R. Spałek, *Bez jednoosobowej dyktatury: Bierut, Berman i Minc. Esej o stalinowskim kierownictwie PZPR*, w: *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 199–234.



prasowe w całej Polsce, „Głos Szczeciński”<sup>59</sup>. W okolicznościowej audycji, wyemitowanej przez Polskie Radio Szczecin 8 marca, słuchaczy powitano z kolei odczytanym przy akompaniamencie muzyki Siergieja Rachmaninowa<sup>60</sup> fragmentem wiersza Juliusza Wirskiego:

Budowałeś swoje życie z walki,  
Jak murarze dom budują z cegieł,  
Budowałeś swoje życie z pracy,  
Przetykając je czerwonym ściegiem.  
Twym słowom prostym  
Odpowiadał milionów krzyk,  
Zapał tłumów, jak bagnet ostry,  
Miłość, jakiej nie posiadał nikt  
Stalin. Jak powiedzieć najprościej?  
Że słowem ostrzył na wroga bagnety,  
I potem zbożem złościł czarne pola?  
Że jest natchnieniem cieśli i poety...<sup>61</sup>

Dzień pogrzebu radzieckiego dyktatora był dniem kulminacji kolejnej wielkiej kampanii propagandowej, którą zorganizowały władze PRL. Choć w rzeczywistości emocje ludzi były zróżnicowane<sup>62</sup>, lokalne władze partyjne w meldunkach do KC prześcigały się w opisach żałobnych nastrojów i manifestacji, w których organizację zaangażowano pracowników aparatu partyjnego i państwowego, również na Pomorzu Zachodnim.

W pociągu jadącym do Łodzi stającym o godz. 10:00 na dworcu w Choszcznie – raportowano do Warszawy z KW PZPR w Szczecinie – na głosy syren pasażerowie

---

<sup>59</sup> P. Knap, *Anatomia żalu. Szczecin po śmierci Stalina*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 3, s. 49; P. Codogni, *Rok...*, s. 109–110.

<sup>60</sup> Autorzy audycji musieli przeoczyć w życiorysie wielkiego kompozytora fakt, iż rewolucja bolszewicka 1917 r. pozbawiła go majątku i zmusiła do emigracji z Rosji. Do końca życia mieszkał w Stanach Zjednoczonych i tam też został pochowany.

<sup>61</sup> Audycja okolicznościowa przygotowana w związku ze śmiercią Józefa Stalina przez zespół: Alfred Sobecki, Józef Ruderman, Zdzisław Wróbel, Jerzy Pieńkow, wykorzystująca poezję Juliusza Wirskiego i Jerzego Putramenta, Szczecin, 8.03.1953 r., w: *Fikcja czy rzeczywistość? Wybór audycji Polskiego Radia Szczecin z lat 1946–1989*, wybór, wstęp i oprac. P. Szulc, Szczecin 2009, s. 161.

<sup>62</sup> Por. np. P. Knap, *Anatomia żalu...*, s. 45–51; P. Miedziński, *Morze łez, czyli jak marynarze uczcili pamięć Generalissimusa Józefa Stalina na statkach Polskiej Marynarki Handlowej*, „In Gremio. Dwumiesięcznik Szczecińskich Środowisk Prawniczych” 2008, nr 11 (55), s. 32–34; K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 365–366.

powstawali. Ustał również ruch kołowy i pieszy na ulicach. Zdecydowana większość przechodniów na dźwięk syren przystawała na ulicy, mężczyźni zdejmowali czapki (...). Były wypadki, że kobiety płakały na ulicy, np. w Dębnie<sup>63</sup>.

Tymczasem w protokole pierwszego po dniach oficjalnej żałoby posiedzenia Egzekutywy szczecińskiego KW, które odbyło się 13 marca 1953 roku, brakuje informacji, czy członkowie wojewódzkiego kierownictwa partyjnego uczcili pamięć Stalina chociażby minutą ciszy. Prace toczyły się zupełnie normalnym trybem. W zebraniu udział wzięli członkowie rzezonego gremium: Franciszek Wachowicz – I sekretarz KW, Franciszek Sielańczuk, Zenon Olpiński, Tadeusz Balin – przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej, Elias Koton – szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP), Stanisław Piotrowski – I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie, Władysław Gaworczyk, Marian Liberek, Stefan Puzoń – przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych, a także zaproszeni goście, m.in. Władysław Ślęzak – redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego”, Józef Ziółkowski – przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej (WKKP) oraz Henryk Jendza – dyrektor Stoczni Szczecińskiej. Wysłuchano informacji o zebraniach wyborczych w podstawowych organizacjach partyjnych, dyskutowano m.in. o ocenie przebiegu kursu zaocznego w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej, „pracy masowo-politycznej” wśród stoczniovców oraz, jak niemal na każdym posiedzeniu, o sprawach kadrowych, akceptując bądź odrzucając propozycje personalnej obsady określonych stanowisk, wchodzących w skład systemu partyjnej nomenklatury<sup>64</sup>.

Zapowiedzi jakiegokolwiek zmian trudno doszukiwać się w przebiegu III Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej (WKSZ) PZPR w Szczecinie, która odbyła się w dniach 30–31 maja 1953 roku. Z ramienia władz centralnych brali w niej udział: członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i kierownik Wydziału Oświaty KC Józef Kowalczyk oraz członek Biura Politycznego i sekretarz KC,

---

<sup>63</sup> Cyt. za: K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 365.

<sup>64</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: AP Sz), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie (dalej: KW PZPR), 158, Protokół nr 10/53 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 13.03.1953 r., k. 18–38. O systemie nomenklatury PZPR szerzej zob. m.in. A. Paczkowski, *System nomenklatury*, w: *Centrum władzy w Polsce...*, s. 115–139; D. Magier, *System nomenklatury partii komunistycznej*, w: *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. III, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2010, s. 671–712; A. Dudek, *Mechanizmy rekrutacji elity oraz kadr PZPR*, <http://www.omp.org.pl/artykul.php?artykul=103> (dostęp: 13.07.2017).

wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak<sup>65</sup>, który trzy lata później stanie się jedną z czołowych postaci tzw. frakcji natolińskiej (o której szerzej w dalszej części tekstu). W długiej przemowie Józef Ziółkowski, mówił m.in., co charakterystyczne dla okresu stalinowskiego, o poszukiwaniu „wroga wewnętrznego”<sup>66</sup>. Wymienił szereg przykładów działaczy partyjnych w regionie, których udało się już jako „wrogów” „zdemaskować”. W większości przypadków byli to ludzie, których oskarżano o „negatywne” konotacje polityczne w okresie II Rzeczypospolitej i współpracę z Niemcami w czasie wojny, m.in. Stanisław Langiewicz, który:

od 1945 roku był I Sekretarzem Komitetu Powiatowego [Polskiej Partii Robotniczej – przyp. M.S.] w Świnoujściu, następnie II Sekretarzem Komitetu Powiatowego [PPR – przyp. M.S.] w Dębnie, a ostatnio pracował w Związku Branżowym Spółdzielni Budowlanych jako inspektor organizacyjny. Tenże Langiewicz w okresie międzywojennym współpracował z defensywą. W czasie okupacji należąc do PPR, został aresztowany wraz z innymi 30 osobami i pod warunkiem współpracy z „Gestapo” został po dwóch tygodniach zwolniony<sup>67</sup>.

Podsumowanie przemówienia Ziółkowskiego można uznać za właściwy znak czasów:

Towarzysze, należy „wysoko dzierżyć wielkie miano członka partii i strzec jej czystości...” „Te słowa Towarzysza Stalina – mówił na VIII Plenum Przewodniczący Naszej Partii [funkcja I sekretarza KC została utworzona na II Zjeździe PZPR w marcu 1954 roku – przyp. M.S.] tow. Bierut – wypowiedziane bez mała trzydzieści lat temu, ale dziś nie mniej żywe i promienne – weźmy, towarzysze, za wytyczną swej pracy nad dalszym kształtowaniem naszej partii jako partii godnej wielkiego miana spadkobierców idei i nauk Lenina i Stalina”. Niech nieśmiertelna idea Stalina wytyczne tow. Bieruta będą motorem, żarzącą się gwiazdą przewodnią

---

<sup>65</sup> AP Sz, KW PZPR, 6, Protokół III Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Szczecinie w dniach 30 i 31.05.1953 r., k. 1.

<sup>66</sup> „Totalitaryzm komunistyczny – pisał Andrzej Paczkowski – którego najdoskonalsza – ale nie jedyna – realizacja miała miejsce w epoce Stalina (1929–1953), odróżniał się od innych totalitaryzmów (przede wszystkim od faszystowskiego i nazistowskiego) m.in. tym, że wykreowano «wroga wewnętrznego». Wróg istniał wewnątrz totalitarnej monopartii, mógł się pojawić na każdym szczeblu jej hierarchii, działał w całkowitym ukryciu, więc zwalczanie go było zadaniem ważnym, pilnym i trudnym” (A. Paczkowski, *Departament X – kontekst ogólny i aspekty międzynarodowe*, w: *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007, s. 11). Szerzej zob. R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014.

<sup>67</sup> AP Sz, KW PZPR, 6, Protokół III Wojewódzkiej Konferencji..., k. 34–35.

w walce o wykonanie postawionych przed nami zadań. W walce o budownictwo socjalizmu, w walce o ostateczne zwycięstwo<sup>68</sup>.

Na nastroje kierownictwa szczecińskiego KW w połowie 1953 roku z pewnością oddziaływały wiadomości o protestach społecznych, do których doszło wówczas w dwóch „bratnich” krajach „demokracji ludowej”<sup>69</sup>. O ile wystąpienia w Czechosłowacji (głównie w Pilźnie, gdzie według oficjalnych danych śmierć poniosło sześciu manifestantów, Pradze, Trzyńcu i w kopalniach węgla w okolicach Ostrawy), sprowokowane drastyczną podwyżką cen żywności, zostały stłumione przez miejscowe władze, to za zachodnią granicą PRL rozruchy miały o wiele szerszy zasięg, przybierając formę antykomunistycznego powstania. Protesty w NRD były odpowiedzią na zapowiedź zwiększenia norm produkcyjnych (mimo wcześniejszych deklaracji Waltera Ulbrichta, że zostaną one obniżone). Jako pierwsi wystąpili robotnicy we wschodnim Berlinie, ale strajki szybko ogarnęły cały kraj. Do ich pacyfikacji użyto wojsk radzieckich. Zginęła trudna do określenia liczba manifestantów: wschodnioniemieckie władze oficjalnie podały, że zginęło 21 osób, jednak nieoficjalne ustalenia wskazywały nawet na ok. 300 zabitych<sup>70</sup>.

Tymczasem w dokumentach zatwierdzanych przez Egzekutywę KW PZPR w Szczecinie w 1953 roku oraz w prowadzonych wówczas na zebraniach tego gremium dyskusjach na pierwszy plan przebijały się niezmiennie zagadnienia mobilizacji członków partii i całego społeczeństwa do ciągłego „zwiększania tempa budownictwa socjalistycznego”. Tak sformułowanemu celowi podporządkowywano walkę ze stonką na polach ziemniaczanych, tworzenie nowych spółdzielni produkcyjnych na wsi, zmiany norm produkcyjnych w przemyśle czy „pracę polityczną wśród kobiet”. Upolitycznieniu podlegać miały wszystkie dziedziny życia społecznego. Sporo uwagi poświęcano walce z „wrogami” na różnych obszarach, co wynikało z potrzeby znalezienia winnych trudności w wykonaniu

---

<sup>68</sup> Tamże, k. 38.

<sup>69</sup> Por. K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 367.

<sup>70</sup> *Najnowsza historia świata*, t. 1: 1945–1963, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, Kraków 2003, s. 304, 312. Szerzej zob. *Powstanie czerwcowe w NRD w 1953 roku na tle innych wystąpień antykomunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Ruchniewicz, Wrocław 2003. W przywoływanym tomie Krzysztof Ruchniewicz wskazuje, że po stronie demonstrantów według różnych szacunków było od 50 do 120 ofiar śmiertelnych, z których część to osoby skazane na karę śmierci przez wschodnioniemieckie lub radzieckie organy sądowe, zaś szacunki dotyczące zabitych po stronie „obrońców systemu” mówią o sześciu ofiarach (K. Ruchniewicz, *Powstanie ludowe w NRD w czerwcu 1953 r.*, w: *Powstanie czerwcowe...*, s. 37).

założeń planu sześcioletniego<sup>71</sup>. Podczas dyskusji nad instrukcją KC w sprawie pracy wśród sędziów i prokuratorów Wachowicz pouczał:

Zachodzi więc konieczność, by aparat wymiaru sprawiedliwości bardziej otoczyć opieką – zapoznać go z KP, z bieżącymi zadaniami i formą działalności wroga, musimy doprowadzić do tego, by ci towarzysze zrozumieli, że wróg nie tylko atakuje na odcinku produkcyjnym w mieście czy w PGR, lub spółdzielniach produkcyjnych, ale również i także instancje jak wymiar sprawiedliwości, wzmocni on za tym swą czujność, zewrze ściślej swe szeregi, o czym dotychczas nie można jeszcze mówić, przy obecnym rozluźnieniu. Dlatego zagadnienie walki klasowej, sprawę czujności należy omawiać z nimi na każdej odprawie czy naradzie, opierając się na faktach, których nam nie brakuje<sup>72</sup>.

Wojewódzkie kierownictwo partyjne wciąż dostrzegało wymagające na prawy „niedociągnięcia” i „braki” w pracy terenowych ogniw PZPR, kontrolowanych przez partię reżimowych organizacji oraz administracji państwowej<sup>73</sup>. W związku z powyższym na początku lipca zobowiązano wszystkie komitety terenowe „do nasycania zebrań partyjnych głęboką treścią polityczną”<sup>74</sup>. Przedmiotem troski Wachowicza było wyszkolenie ideologiczne członków partii oraz odpowiednia realizacja wytycznych KW na różnych obszarach. Mówił na posiedzeniu Egzekutywy KW 12 czerwca 1953 roku:

Należy bić się o politycznienie pracy instancji partyjnych, ich odpraw, narad czy posiedzeń, doprowadzić jak najszybciej do tego, by każdy członek partii częściej sięgał po dzieła klasyków marksizmu, by z nimi pracował, zwracać uwagę, by towarzysze przychodzący na narady przygotowali się odpowiednio do dyskusji, by była ona nasycona treścią polityczną. [...] Towarzysze oddelegowani do pracy w organizacjach masowych winni czuć odpowiedzialność, jaka na nich spada, winni oni na każdym kroku realizować naszą linię, a my ze swej strony otoczyć ich opieką i pomocą wszechstronną oraz kontrolą, co ułatwi nam pracę w terenie<sup>75</sup>.

---

<sup>71</sup> P. Codogni, *Rok...*, s. 118.

<sup>72</sup> AP Sz, KW PZPR, 159, Protokół nr 18 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 22.05.1953 r., k. 130–131.

<sup>73</sup> Zob. np. tamże, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z dnia 29.05.1953 r., k. 153.

<sup>74</sup> Tamże, Wnioski Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie na podstawie dokonanej oceny zebrań sprawozdawczo-wyborczych na POP, OOP, KG, KZ z dnia 3.07.1953 r., Szczecin, 6.07.1953 r., k. 346.

<sup>75</sup> Tamże, Protokół nr 20 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 12.06.1953 r., k. 167.

Wśród wojewódzkich decydujących zdarzały się jednak także przypadki samokrytyki:

Tow. Gaworczyk – czytamy przykładowo w protokole posiedzenia władz szczecińskiego KW 10 lipca 1953 roku – stwierdza samokrytycznie, że w świetle referatu tow. Bieruta uwiadamia się wiele braków Wydziału Organizacyjnego KW. Praca Wydziału Organizacyjnego jest niecałkowicie właściwa, często przejawia się jeszcze funkcjonalizm. Trzeba zwrócić uwagę na to, jak kierownik Wydziału [czyli właśnie Gaworczyk – przyp. M.S.] pracuje z instruktorem jak pracujemy w terenie<sup>76</sup>.

Dalej mówca płynnie przechodził jednak do krytyki swoich podwładnych:

Praca w terenie nie zawsze jest należyta. Wynika to z tego, że instruktorzy są na słabym poziomie. Instruktorzy KW nie starają się podnosić swego poziomu politycznego, nie czytają nasi towarzysze prasy jak również „Nowych Dróg”, gdzie wiele jest wskazań naszych przywódców. Koniecznym jest, aby nasi instruktorzy docierali z pracą do najniższych ogniw partyjnych. Trzeba również wzmocnić pracę polityczną z organizacjami masowymi, ubojowić te organizacje. Słaba jest również aktywizacja Związków Zawodowych, trzeba przyjrzeć się, jak pracuje członek partii w Związkach Zawodowych, aby praca jego była wzorem dla bezpartyjnego. Zwrócić uwagę, jak pracują członkowie partii w Radach Narodowych i Froncie Narodowym. Do tej pory kontrola tu była za słaba<sup>77</sup>.

Na „niedostatki pracy partyjnej” w terenie zwracali uwagę także kolejni uczestnicy dyskusji. Ich głosy najwyraźniej wychodziły naprzeciw negatywnej ocenie, jaką wystawiły wspomnianej WKSZ PZPR w Szczecinie z końca maja 1953 roku najwyższe władze partyjne. W posiedzeniu z ramienia władz centralnych uczestniczył zresztą instruktor Wydziału Organizacyjnego KC Telesfor Kotyza, który osobiście wyłożył zebrany materiał zarzutów. Według Biura Politycznego KC PZPR przebieg rzeczony konferencji miał wykazać poważne „braki”, m.in. „odpolitycznienie” i niedostateczną orientację szczecińskiego KW w „nastrojach terenu”<sup>78</sup>. Sam Bierut zaś miał wytykać miejscowemu kierownictwu „brak kolegalności w pracy”, „słabą pracę z organizacjami masowymi” oraz

---

<sup>76</sup> Tamże, Protokół nr 25/1953 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 10.07.1953 r., k. 363.

<sup>77</sup> Tamże, k. 363–364.

<sup>78</sup> Tamże, k. 364.

„niedostateczne uświadomienie polityczne u części aktywu”<sup>79</sup>. O ile pierwszy z przytoczonych zarzutów można traktować jako pewną zapowiedź nadchodzących zmian (kwestia „kolegialności” w partii na różnych szczeblach miała bowiem powrócić na pierwszy plan politycznych dyskusji ze zwielokrotnioną siłą w 1956 roku), to w omawianym posiedzeniu Egzekutywy nie brali nawet udziału jej najważniejsi członkowie. Nieobecny był bowiem zarówno Wachowicz, jego zastępca Sielańczuk, jak i szef miejscowego WUBP Koton<sup>80</sup>. Choć dyskusja zapewne była ożywiona (posiedzenie trwało przeszło osiem godzin), objętość protokołu (zaledwie 10 stron maszynopisu) pozwala przypuszczać, że protokolant nie notował wszystkich wypowiedzi.

W kolejnych tygodniach posiedzenia Egzekutywy KW przebiegały dość rutynowo. 17 lipca, znów bez udziału Wachowicza, Sielańczuka i Kotona, omawiano działalność partyjnych prelegentów, „pracę masowo-polityczną” wśród leśników, zatwierdzono referat na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej, wysłuchano dwóch informacji („w sprawie przebiegu akcji żniwno-omłotowej w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i gospodarstwach indywidualnych” oraz „o przebiegu walki ze stonką ziemniaczaną”) i tradycyjnie rozpatrzono „sprawy kadrowe”<sup>81</sup>. 24 lipca w posiedzeniu wziął już udział I sekretarz KW, który omawiając minione obchody „Narodowego Święta Odrodzenia Polski” (22 lipca), odniósł się *post factum* do zarzutów, o których dyskutowano dwa tygodnie wcześniej. Stwierdził samokrytycznie, że wojewódzkie kierownictwo partyjne nie zawsze potrafi wyciągać ogólne wnioski. Wskazywał również na problemy w komunikacji z „masami pracującymi”, którym partyjna propaganda nie potrafiła pokazać „olbrzymiego dorobku, jakim jest nasza Konstytucja, którą masy przyjęły”, co miało świadczyć – kontynuował pokrętnie – o ich „głębokim przywiązaniu do Polski Ludowej”<sup>82</sup>. Krytykując sytuację „na odcinku rad”, Wachowicz nie zapomniał napomknąć po raz kolejny o potrzebie zwalczania „wrogiej działalności”:

Nasze kierownictwo radami narodowymi jest niedostateczne. We wnioskach trzeba zwrócić uwagę na operatywność, więcej uwagi zwracać na olbrzymią siłę Frontu

---

<sup>79</sup> Tamże, k. 365.

<sup>80</sup> Tamże, k. 361.

<sup>81</sup> AP Sz, KW PZPR, 159, Protokół nr [brak wpisanego numeru]/1953 r. z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 17.07.1953 r., k. 384 i n.

<sup>82</sup> Tamże, Protokół nr [brak wpisanego numeru]/1953 r. z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 24.07.1953 r., k. 443.

Narodowego, wyjaśniać to w terenie, pokazując walkę klasową oraz na wrogą działalność, nie zmniejszając przy tym tempa pracy politycznej, nie pozwalając tym samym na aktywizację wrogich elementów<sup>83</sup>.

Charakteryzując sytuację polityczną w Polsce w drugiej połowie 1953 roku, nie sposób nie zwrócić uwagi, że był to czas nasilenia represji wobec Kościoła katolickiego<sup>84</sup> (we wrześniu 1953 roku odbył się pokazowy proces kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka, pod koniec miesiąca aresztowano prymasa Stefana Wyszyńskiego) i wobec chłopów nienależących do spółdzielni produkcyjnych oraz niewywiązujących się z obowiązkowych dostaw do punktów skupu<sup>85</sup> (na kary więzienia i grzywny skazano wówczas ok. 250 tys. rolników, którzy nie spełnili tego obowiązku)<sup>86</sup>. Jednocześnie w ostatnich dniach października 1953 roku na IX Plenum KC PZPR dyskutowano o działaniach, które miały poprawić nastroje społeczne. Mówiono o sprawie wzrostu stopy życiowej – relacjonował Kazimierz Kozłowski – zapowiadano inwestycje mające zapewnić rozwój rolnictwa, produkcji artykułów konsumpcyjnych, budownictwa mieszkaniowego, rozbudowy urzędów kulturalnych i socjalnych<sup>87</sup>. Wymiar konkretnego działania, ukierunkowanego na poprawę sytuacji obywateli, miała decyzja o obniżce cen niektórych artykułów żywnościowych, podjęta przez władze centralne 14 listopada<sup>88</sup>.

W sierpniu 1953 roku uwagę Egzekutywy KW w Szczecinie absorbowiała szczególnie sytuacja na terenach wiejskich. 7 sierpnia dyskutowano nad informacją o przebiegu akcji skupu zboża w regionie. Wśród dyskutowanych problemów były m.in. odmowy przyjmowania przez chłopów nakazów określających wymiary obowiązkowych dostaw oraz zbyt słabe upolitycznienie całej akcji (jak to określiła kierowniczka wojewódzkiej szkoły partyjnej Helena Bretsznajder

---

<sup>83</sup> Tamże, k. 444.

<sup>84</sup> Szerzej zob. m.in. B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008.

<sup>85</sup> Szerzej zob. m.in. D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998.

<sup>86</sup> P. Codogni, *Rok...*, s. 118.

<sup>87</sup> K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 367. Por. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995, s. 293.

<sup>88</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 293.



– „mamy zbyt mało entuzjazmu w terenie”<sup>89</sup>). Zapewne pomni doświadczeń z głośnej sprawy gryfickiej<sup>90</sup>, niektórzy dyskutanci przejawiali ostrożny stosunek do represji wobec rolników. Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Jan Gałka stwierdził:

Odnośnie kar stosowanych do opornych chłopów mamy jeszcze wiele nieścisłości. Wnioski przesyłane do PRN nie zawsze są słuszne i odpowiednio uzasadnione, w wielu wypadkach należało kary umarzać, ponieważ byli to chłopci małorolni lub wielodzietni, były również wypadki niesłusznego karania chłopów średniorolnych i małorolnych z pominięciem kułaków, kary udzielane elementom kułackim bywały stosunkowo niskie do ich możliwości oraz nie wnosiły zupełnie cech wychowawczych<sup>91</sup>.

Z kolei Sielańczuk przestrzegał:

W sprawie udzielania kar nie powinniśmy dochodzić do skrajności, ponieważ przy takiej pracy, jak obecnie daje się zauważyć, możemy dojść do tego, że co 2-gi chłop będzie karany, dlatego też by uniknąć tych rzeczy, należy dogłębnie analizować

---

<sup>89</sup> AP Sz, KW PZPR, 160, Protokół nr [brak wpisanego numeru]/1953 r. z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 7.08.1953 r., k. 6.

<sup>90</sup> Mowa o wydarzeniach, do których doszło podczas akcji skupu zboża w Gryficach w województwie szczecińskim w 1951 r. oraz ich konsekwencjach. Na chłopów, którzy zalegali z obowiązkowymi dostawami, lokalne władze partyjne nasłały wówczas bojówki złożone z młodzieżowych aktywistów (tzw. brygady lekkiej kawalerii), którzy w brutalny sposób próbowali wyegzekwować od rolników dostawy. Mimo że tego rodzaju działania *de facto* wychodziły naprzeciw oczekiwaniom centralnych władz partyjnych, które naciskały na wykonanie planów obowiązkowych dostaw, tzw. wydarzenia gryfickie zdecydowano się ujawnić i napiętnować jako przykład „nieprawidłowości”. W maju 1951 r. odbył się pokazowy proces odpowiedzialnych za „sprzeczne z linią partii” działania gryfickich bojówek. Sąd Wojewódzki w Szczecinie, obradując na wyjazdowym posiedzeniu pod przewodnictwem jednego z sędziów Sądu Najwyższego, uznał szkody siedmiu najbardziej poszkodowanych rolników, nakazując wypłacić im odszkodowania. Za głównych winnych uznano Stanisława Grosingera (pełnomocnika KC PZPR ds. skupu w powiecie gryfickim) i Waldemara Majcherka (szefa grupy bojówkarzy) oraz Jana Grodzińskiego – I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Gryficach, Henryka Dekerta – zastępcę kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Szczecinie i Tadeusza Muszyńskiego – szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gryficach. Otrzymali oni kary od czterech do pięciu lat pozbawienia wolności. Ośmiu bezpośrednich uczestników napadów na gryfickie gospodarstwa ukarano natomiast wyrokami od roku do dwóch lat więzienia (część została zawieszona). Wielu innych działaczy, już na mocy decyzji KW PZPR w Szczecinie, otrzymało ponadto kary partyjne i służbowe. 16 maja 1951 r. „wypadki gryfickie” potępiono oficjalnie w uchwale KC PZPR. Szerzej zob. P. Benken, *Wypadki gryfickie 1951*, Szczecin 2014; K. Kozłowski, *Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich” z 1951 r.*, Szczecin 1992.

<sup>91</sup> AP Sz, KW PZPR, 160, Protokół nr [brak wpisanego numeru]/1953 r. z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 7.09.1953 r., k. 5.

wnioski – sprawdzać w terenie, i gdy kara jest słuszna, wyciągać z niej konkretne wnioski, oraz pilnować, by kara była wykonana, nie wolno już wtedy iść na żadne kompromisy<sup>92</sup>.

Podsumowując dyskusję, Wachowicz stwierdził, że kary i sankcje karne powinny być nakładane w uzasadnionych przypadkach, z „podejściem klasowym”. Kolegia orzekające powinny jego zdaniem rozeznawać sytuację w terenie i rozpatrywać sprawy w obecności oskarżonych, nie „zza biurka”. Z drugiej strony ganił jednak zebranych, że „nie wyciągnęli właściwych wniosków z akcji żniwnej” i ocenił, że plan jest wykonany w zbyt małym stopniu w stosunku do możliwości<sup>93</sup>.

W związku ze wspomnianą obniżką cen wojewódzkie władze partyjne zaangażowały się w organizację stosownej kampanii propagandowej. Przy okazji przeprowadzono kontrolę w sklepach, w których na kadrę kierowniczą zepchnięto następnie odpowiedzialność za braki w zaopatrzeniu i niewywiązywanie się z zadań w zakresie polityki gospodarczej, wytyczanych przez rząd i partię<sup>94</sup>.

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem politycznym pierwszych miesięcy 1954 roku był II Zjazd PZPR, który obradował w Warszawie od 10 do 17 marca. W Zjeździe tradycyjnie uczestniczyli przedstawiciele „bratnich” partii komunistycznych z innych krajów. Najważniejszym gościem był I sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow. Jego przemówienie kilkakrotnie przerywano burzliwymi oklaskami i owacjami na stojąco. Mówca wspominał o Stalinie, którego nazywał „wielkim kontynuatorem dzieła Lenina”, chwalił też „wypробowanego kierownika” Bolesława Bieruta. Chruszczow ocenił:

Naród polski z klasą robotniczą na czele przekształcił w ciągu krótkiego czasu zacofaną ekonomicznie burżuazyjno-obszarniczą Polskę w przodujące państwo ludowo-demokratyczne. Polska Rzeczpospolita Ludowa, rządzona przez naród i w interesach narodu, posiada obecnie wysoko rozwinięty przemysł, szybko rosnącą gospodarkę narodową, rozwija przodującą kulturę<sup>95</sup>.

Referat sprawozdawczy KC PZPR wygłosił Bierut. Nie zabrakło w nim cytatów z Lenina, pochwały „Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej”

---

<sup>92</sup> Tamże, k. 7.

<sup>93</sup> Tamże, k. 9–10.

<sup>94</sup> K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 368.

<sup>95</sup> Przemówienie powitalne I Sekretarza KC KPZR towarzysza N.S. Chruszczowa, w: *II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 10–17 marca 1954 r.*, „Nowe Drogi” 1954, nr 3 (57), s. 83.

i krytyki „imperialistycznych” Stanów Zjednoczonych, które „przyjęły w latach 1948–1949 zdecydowany kurs na przygotowanie nowej wojny”, której celem miało być „uderzenie w ostoję postępu i demokracji – Związek Radziecki”<sup>96</sup>. Mówca nie zapomniał wspomnieć również o „gomułkowszczyźnie”:

Organizatorem i kierownikiem naszej rewolucji ludowej była Polska Partia Robotnicza, a dziś jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – (...) partia wierna międzynarodowym hasłom i zasadom marksizmu-leninizmu. Dlatego też nacjonalistyczno-oportunistyczne, zdradzieckie próby gomułkowszczyzny i prawicowych elementów PPS podważenia spójności ideologicznej polskiej klasy robotniczej, które zmierzały do oderwania jej – podobnie jak w Jugosławii – od obozu socjalistycznego, nie tylko nie powiodły się, ale na odwrót – zmobilizowały czujność ideową kadr partyjnych i – po rozgromieniu gomułkowszczyzny i prawicy PPS – przyspieszyły zjednoczenie polityczne klasy robotniczej na jedynej niezawodnej podstawie – na podstawie ideologicznej marksizmu-leninizmu<sup>97</sup>.

Większą część referatu sprawozdawczego zajęła przesycona liczbami i statystykami charakterystyka osiągnięć gospodarczych Polski pod rządami komunistów oraz przebiegu realizacji planu sześcioletniego (z uwzględnieniem niewykonanych w terminie elementów)<sup>98</sup>. Plan został zresztą na Zjeździe skorygowany (obniżono pierwotne założenia), co było wyrazem reorientacji w polityce gospodarczej, wynikającej z zaleceń premiera ZSRR Georgija Malenkowa. Wyrazem zainicjowanego w Związku Radzieckim zwrotu w kierunku „kolegialnego kierownictwa” była z kolei rezygnacja Bieruta z funkcji premiera (na którą powrócił po kilkunastomiesięcznej przerwie Józef Cyrankiewicz)<sup>99</sup>.

Po Bierucie na II Zjeździe PZPR głos zabierało kilkadziesiąt mówców, którzy, podobnie jak on, chwalili wszechstronny rozwój kraju i opisywali sytuację „na swoich odcinkach”. Wśród nich był również Wachowicz, który skupił się na sprawach rolnictwa. Na wstępie dokonał krótkiej charakterystyki województwa szczecińskiego pod tym kątem, wskazując, że znaczny odsetek (67%) ziem użytkują państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne, co w zestawieniu z liczbą blisko trzydziestu państwowych ośrodków maszynowych

---

<sup>96</sup> Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego PZPR na II Zjeździe Partii. Referat towarzysza Bolesława Bieruta, w: *II Zjazd...*, s. 20.

<sup>97</sup> Tamże, s. 17.

<sup>98</sup> Tamże, s. 29–48.

<sup>99</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 293.

„stwarza dogodną bazę gospodarczą i techniczną dla podniesienia produkcji rolnej w sektorze uspołecznionym, jak również i w sektorze indywidualnym”<sup>100</sup>. Przedstawił też możliwości rozwoju w regionie hodowli bydła, wykorzystywane jego zdaniem tylko w 40%. Następnie przeszedł do samokrytyki, przyznając, że kierownictwo PZPR w województwie szczecińskim nie próbowało „właściwie rozstawić” członków partii, żeby mogli oni mocniej oddziaływać na chłopów, aby ci tworzyli nowe spółdzielnie. Jako błąd wojewódzkiego kierownictwa partyjnego zdiagnozował również zbytnie przywiązanie do ogólnikowych statystyk, co poparł konkretnymi przykładami.

Np. – wskazywał – przy analizie wzrostu hodowli za rok 1953 cyfry wykazały, że w spółdzielniach nastąpił wzrost, jeśli chodzi o bydło – o 52%, trzodę – o 102%, owce – o 142%, a dniówka obrachunkowa wzrosła również. W gospodarstwach zaś indywidualnych hodowla bydła wzrosła o 11%, trzody o 31%, owiec o 26%. Wynikało więc z tych ogólnych wskaźników, że hodowla w 1953 roku w naszym województwie poważnie rozwinęła się w stosunku do roku ub. I to jest prawdą. Jednakże nie było żadnych powodów do samouspokojenia, albowiem głębsza analiza po IX Plenum wykazała, że na 675 spółdzielni produkcyjnych przeszło 120 posiada zły stan hodowli pomimo szerokiej możliwości rozwojowych<sup>101</sup>.

I sekretarz KW PZPR w Szczecinie mówił również o działalności „wroga”, powołując się na przykład, co symptomatyczne, z powiatu gryfickiego, gdzie „kułak szerzy plotki, że nie należy rozwijać spółdzielczości, bo to będzie gorzej”<sup>102</sup>. Dalej m.in. przyznał, że „nie wszystkie instancje partyjne (...) słuchają krytyki mas i wyciągają wnioski dla codziennej pracy”, swoją mowę zakończył jednak optymistycznym stwierdzeniem, że „wytyczne II Zjazdu pomogą nam w przezwyciężeniu tych niedomagań”<sup>103</sup>.

### **Pierwsze symptomy „odwilży”**

Wśród przemawiających znalazł się również minister kultury i sztuki, którego wystąpienie, choć nie odbiegało dalece od obowiązujących, wciąż stalinowskich

---

<sup>100</sup> *Dyskusja*, w: *II Zjazd...*, s. 358.

<sup>101</sup> Tamże.

<sup>102</sup> Tamże, s. 359.

<sup>103</sup> Tamże, s. 360.

wzorców, można uznać za zwiastun nadchodzącej „odwilży”. Mówił Włodzimierz Sokorski:

W naszej twórczości kulturalno-artystycznej już nie wystarczy dobry i słuszny temat, nie wystarczy deklaracja ideowa pisarza czy artysty, nie wystarczy trafny reportaż naturalistycznie fotografujący życie. Realizm socjalistyczny nie znosi lakiernictwa i fałszu, lecz nie znosi również przypadkowego i deformującego nasze widzenie świata – naturalizmu. Realizm socjalistyczny to prawda o naszych czasach, widziana w konkretnym rozwoju zjawisk i w konkretnym, żywym, prawdziwym człowieku, człowieku typowym dla naszej epoki przez to, że reprezentuje twórczo zarówno naszą codzienną walkę, jak i w przekroju tej walki, nie gubi żadnego ludzkiego odczucia. Im konsekwentniej będziemy ograniczać i zwalczać wszelkie próby komenderowania sztuką, wszelkie administracyjne wtrącanie się do procesów twórczych, wszelkie nadużywanie imienia partii i państwa dla narzucania twórcom własnych, nie zawsze słusznych gustów i poglądów, tym silniej, mocniej i wyraziściej powinien zabrzmieć głos narodu, głos opinii społecznej i krytyki artystycznej, głos społeczeństwa, zrzeszeń kulturalnych i artystycznych, a przede wszystkim głos samych pisarzy, artystów i twórców<sup>104</sup>.

Tłumacząc znaczenie tej partyjnej nowomowy, Andrzej Paczkowski wyjaśniał, że Sokorskiemu chodziło o złagodzenie ideologicznej kontroli nad kulturą<sup>105</sup>.

To właśnie w sferze kultury w Polsce nastąpiły pierwsze zmiany związane z „odwilżą” po śmierci Stalina, widoczne i odczuwalne dla ludzi spoza aparatu władzy. Ich wyrazem było m.in. przyzwolenie na publikowanie utworów literackich, które jeszcze kilka miesięcy wcześniej zostałyby w całości zablokowane przez cenzurę. Jedną z pierwszych tego rodzaju publikacji był *Pamiętnik uczennicy*, który ukazał się w listopadzie 1953 roku w „Nowej Kulturze”. Znalazł się w nim m.in. fragment, w którym była mowa o „aresztowaniu przez władze bezpieczeństwa rzekomej organizacji szpiegowskiej”.

Wśród członków tej szajki – pisała autorka – mają być księża, będący na wysokich stanowiskach arcybiskupich kurii krakowskiej. Szkoda mi ich – na pewno zaraz zrobią „z igły – widły”<sup>106</sup>.

<sup>104</sup> Tamże, s. 222.

<sup>105</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 293.

<sup>106</sup> Cyt. za: P. Codogni, *Rok...*, s. 138. W styczniu 1953 r. odbył się pokazowy proces księży z kurii krakowskiej, oskarżanych przez władze o działalność szpiegowską i malwersacje finansowe. W procesie zapadły m.in. trzy wyroki śmierci i jeden wyrok dożywotniego więzienia. Zob. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 80–81; J. Żaryn,

Redaktorzy pisma zostali co prawda w związku z tą publikacją upomniani przez samego Jakuba Bermana<sup>107</sup>, jednak nie był to ostatni „odwilżowy” tekst na jego łamach. W styczniu 1954 roku zaczął ukazywać się nowy tygodnik – „Dookoła Świata”, zawierający kolorowe zdjęcia i teksty zarówno polskich, jak i zagranicznych autorów. W kinach coraz częściej pojawiały się zagraniczne (głównie francuskie) filmy, a polska młodzież szybko przejmowała zachodnie wzorce kulturowe, czego wyrazem była m.in. „bikiniarska”, jak wówczas mówiono, moda na kolorowe stroje i słuchanie zagranicznych rozgłośni radiowych nadających muzykę jazzową<sup>108</sup>.

Także Kozłowski wskazywał na sferę kulturalną jako tę, w której w 1954 roku widoczne były zwiastuny „odwilży” na Pomorzu Zachodnim. „Zmieniał się styl pracy aparatu partyjnego – pisał – z inteligencją partyjną i bezpartyjną. Poszukiwano bardziej liberalnych niż do tej pory form argumentowania decyzji i «linii» partii”<sup>109</sup>. Dla przykładu cytowany badacz przywoływał list Ludwika Krasuckiego, sekretarza odpowiedzialnego w KW PZPR w Szczecinie za sprawy propagandy, do pisarza i publicyisty Stanisława Telegi z 5 czerwca 1954 roku, w którym Krasucki – zdaniem Kozłowskiego – „autentycznie polemizuje z pisarzem, wyjaśnia swoje racje, prosi o zrozumienie uwarunkowań, w których toczy się życie kulturalne w regionie”<sup>110</sup>. Jak pisze Kozłowski:

Wcześniej, tzn. do 1954 roku, taka forma komunikowania się władzy z przedstawicielem opinii publicznej była niemożliwa. Trzeba dodać, że w stosunku do St. Telegi ani pracodawca, ani aparat bezpieczeństwa nie podjęły żadnych kroków represyjnych. A mogło tak być. Stanisław Telega był bowiem żołnierzem AK i do Szczecina przyjechał w 1945 roku, aby ukryć się przed WUBP w Rzeszowie<sup>111</sup>.

---

*Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 128; F. Musiał, M. Lasota, *Kościół zraniony. Proces księdza Lelity i sprawa kurii krakowskiej*, Kraków 2003.

<sup>107</sup> P. Codogni, *Rok...*, s. 138.

<sup>108</sup> Tamże, s. 139.

<sup>109</sup> K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 368.

<sup>110</sup> Tamże. Szerzej zob. Fragment listu sekretarza KW PZPR w Szczecinie Ludwika Krasuckiego do bezpartyjnego publicyisty i literata dr. Stanisława Telegi, Szczecin, 5.06.1954 r., w: K. Kozłowski, *Życie kulturalne Szczecina w latach 1945–1980. Szkic historyczny*, Szczecin 1994, s. 137–139.

<sup>111</sup> K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 368–369. Biogram Stanisława Telegi zob. w: *Fikcja czy rzeczywistość? Wybór audycji...*, s. 90.

Zmiany w podejściu władz do spraw związanych z kulturą nie mogły jednak same w sobie otworzyć drogi do zasadniczego przełomu politycznego. W znacznie większym stopniu przyczyniła się do niego sytuacja w aparacie bezpieczeństwa. Impulsem, który przyspieszył przemiany w PRL, była ucieczka na Zachód w grudniu 1953 roku pułkownika Józefa Światły – wicedyrektora Departamentu X MBP, który stał na straży „czystości ideologicznej” partii, i rozpoczęcie we wrześniu następnego roku emisji cyklu audycji z jego udziałem na falach Radia Wolna Europa<sup>112</sup>. Światło obnażał w nich kulisy władzy w komunistycznej Polsce, ujawniając liczne nieprawidłowości i nadużycia aparatu represji, w którym przez lata pracował<sup>113</sup>. Władze PRL, świadome oddźwięku społecznego rewelacji zbiegłego aparaczyka, w grudniu 1954 roku zdecydowały się na reorganizację skompromitowanego resortu. W miejsce zlikwidowanego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego powstał Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, w województwach zaś wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa publicznego zastąpiono wojewódzkimi urzędami ds. bezpieczeństwa publicznego. W terenie większe znaczenie od początkowo niemal niezauważalnych zmian strukturalnych (głębszą reorganizację przeprowadzono dopiero jesienią 1956 roku) miała redukcja kadrowa aparatu bezpieczeństwa oraz stopniowe odchodzenie od brutalnych metod, stosowanych przez funkcjonariuszy w minionych latach<sup>114</sup>. Od kierownictwa

---

<sup>112</sup> Początek „niepewnych” nastrojów w kierownictwie Departamentu X MBP historycy datują już na okres bezpośrednio po śmierci Stalina. Od tego momentu pracujący w nim funkcjonariusze zaczęli planować przenosiny do innych departamentów (R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 1030; zob. też: P. Ceranka, *Reperkusje ucieczki Józefa Światły w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego*, w: *Departament X MBP...*, s. 206–231). Sam Światło prawdopodobnie podjął decyzję o ucieczce pomny losu Ławrientija Berii, byłego szefa NKWD, wicepremiera rządu ZSRS, odpowiedzialnego za czystki w KPZR, który w czerwcu 1953 r. został aresztowany, a następnie rozstrzelany z rozkazu władz radzieckich. O tej i innych hipotezach dotyczących ucieczki Światły szerzej zob. A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009, s. 178–188.

<sup>113</sup> Zob. Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 1990, s. 191.

<sup>114</sup> Na temat represyjnej działalności Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Okręg Pomorze Zachodnie / WUBP w Szczecinie do 1954 r. szerzej zob. M. Semczyszyn, *Zarys działalności Wydziału do Walki z Bandytyzmem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Okręg Pomorze Zachodnie / Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1945–1954*, w: *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016, s. 257–282. O zmianach strukturalnych i personalnych w aparacie represji w omawianym okresie w skali kraju szerzej zob. m.in. Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa*, w: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szważyk, Warszawa 2005, s. 25–48; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 30–34; w województwie

KdSBP, na czele którego stanął członek BP i (do listopada 1954 roku) sekretarz KC PZPR Władysław Dworakowski<sup>115</sup>, odsunięto zaś ludzi, którzy kierowali MBP. Również w grudniu 1954 roku zwolniono z więzienia Władysława Gomułkę<sup>116</sup>.

Tymczasem w przeddzień reorganizacji resortu bezpieczeństwa, ale już po rozpoczęciu nadawania wspomnianych audycji z udziałem Światły, szef WUBP w Szczecinie na WKSZ PZPR w październiku 1954 roku wydawał się być w bardzo dobrej formie. Swoje przemówienie rozpoczął od wskazania na sukcesy wojewódzkiej organizacji partyjnej w dziedzinie „codziennej pracy i walce o wzmocnienie Państwa Ludowego”:

Osiągnięcia te realizowaliśmy i realizujemy w dalszym ciągu w ostrej walce klasowej, w nieubłaganim i nieustępliwym zwalczaniu aktywizującego się wciąż wroga klasowego. Są one wyrazem wzrastającej wciąż politycznej i produkcyjnej aktywności szerokich mas naszego województwa, wyrażającej się w stałym rozszerzaniu się współzawodnictwa, które po raz pierwszy tak szeroko objęło również wieś i chłopstwo pracujące. Swoją wymową polityczną i siłą ruch ten przygniata i miażdży resztki elementów reakcyjnych kułactwa i agentur imperialistycznych, które w miarę, jak rosną nasze sukcesy, wzmagają swój napór i agresywność. Jednak historycznym zdobyciom i osiągnięciom narodu polskiego agentury i te emigracyjne kliki Sosnkowskich i Zalewskich, Zarembów, Mikołajczyków i im podobnych nie są w stanie przeciwstawić nic, prócz gadzinowych podszeptów o wojnie, prócz wychwalania rzekomej potęgi podżegaczy wojennych, kupczenia ziemią polskimi i siania defetyzmu. Tylko tyle mają do powiedzenia naszemu narodowi i Polsce ci zdraycy i sługusy imperialistycznych zaborców amerykańsko-adenaurowskich faszystów<sup>117</sup>.

Dalej Koton omówił szczegółowo walkę z „wrogiem”, który:

wcina się wszędzie, gdzie tylko widzi szczelinę, wykorzystuje każde zaniedbanie, stara się docierać wszędzie tam, gdzie może uprawiać destrukcyjną robotę, którą

---

szczecińskim zaś: *Twarze szczecińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa szczecińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, M. Stefaniak, Szczecin 2008; M. Machałek, M. Stefaniak, *Szczeciński aparat bezpieczeństwa wobec Października '56*, w: *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 105–106.

<sup>115</sup> W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, Warszawa 2000, s. 64.

<sup>116</sup> A. Friszke, *Rok...*, s. 167.

<sup>117</sup> AP Sz, KW PZPR, 7, Protokół z IV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Szczecinie odbytej w dniach 9 i 10.10.1954 r., k. 9.



we wielu wypadkach woaluje zwykłym zaniedbaniem, zwykłą awarią czy też zwykłym nadużyciem<sup>118</sup>.

Kończąc swoje wystąpienie, zapewnił uczestników konferencji, że:

aparatus bezpieczeństwa województwa szczecińskiego, zmobilizowany jej uchwałami, pomnoży swoje wysiłki skuteczniej niż dotychczas realizując wskazania Partii, będzie gromił wszelkich wrogów, którzy ośmielają się godzić w nasze zdobycze<sup>119</sup>.

W zgodzie z wytycznymi centralnych władz partyjnych, w wystąpieniach innych mówców ważne miejsce zajęło zagadnienie poprawy sytuacji bytowej społeczeństwa. Mówił przykładowo nowy przewodniczący WKKP Władysław Szafraniec:

II Zjazd z całą siłą postawił przed partią zadanie walki o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Warunkiem osiągnięcia tego celu będzie, jeśli wzmożemy nasze siły i środki w walce o wykonanie i przekraczanie planowych zadań w przemyśle i rolnictwie, o poprawę wskaźników ekonomicznych – finansowych, zwłaszcza zaś o obniżkę kosztów własnych i podniesienie jakości produkcji, o pełne opanowanie i wykorzystanie techniki oraz osiągnięcie na tej bazie wydatnego wzrostu wydajności pracy<sup>120</sup>.

Ludwik Krasucki stwierdził z kolei, że w związku z realizacją uchwał II Zjazdu PZPR „ludzie pracy odczuwają poprawę warunków bytowych”. Odnotował przy tym obniżenie cen i regulację płac oraz wzrost wydajności pracy, który powiązał z „pomocą partii”, dzięki której „uczymy się pracować i kierować na wszystkich odcinkach naszego życia”<sup>121</sup>. Niemniej jednak w całym wystąpieniu Krasuckiego, szczególnie w zestawieniu z przemawiającym przed nim Kotonem, przykuwa uwagę znacznie mniejszy stopień ideologicznej żarliwości. Wojewódzki sekretarz ds. propagandy występował rzecz jasna z określonej pozycji politycznej, ale mówił o konkretnych problemach merytorycznych:

Trzeba wiedzieć, że ludzie mają wiele trosk i kłopotów, które spowodowane są naszym niedbalstwem i niedostateczną troską, poważnie niedomaga zaopatrzenie, którego w wielu wypadkach nie możemy usprawiedliwiać brakiem takich czy

---

<sup>118</sup> Tamże, k. 10.

<sup>119</sup> Tamże, k. 17.

<sup>120</sup> Tamże, k. 33.

<sup>121</sup> Tamże, k. 18.

innych artykułów, mamy poważne niedociągnięcia na odcinku gospodarki komunalnej, niezaspakajanie potrzeb w dziedzinie oświaty – moglibyśmy pokazać wiele matek, które mają kłopoty z dziećmi, które nie mogą uczęszczać do pobliskich szkół, a które to sprawy można by rozwiązać, gdybyśmy zajęli się sprawą wyremontowania budynków szkolnych<sup>122</sup>.

Zwrócił również uwagę, że zebrania partyjne często nie spełniają oczekiwań samych członków partii. Jego zdaniem powinny one:

dać coś nowego i bogatego – bo tego od nas oczekują ludzie przychodzący na narady – one w wielu wypadkach nie robią już wrażenia, towarzysze wychodzą z narad znudzeni, nie otrzymując od nas tego, czego się spodziewali. Za mało, z naszej strony przy obecnym stanie pracy partyjnej, indywidualnego podejścia do ludzi, a przecież poszczególnym ludziom u nas trzeba pomagać. Za mało również na radach dopuszczamy ludzi do głosu, a to są wszystkie braki, które odbijają się na stanie naszej pracy<sup>123</sup>.

W styczniu 1955 roku odbyło się III Plenum KC PZPR, na którym stwierdzono:

konieczność zmiany dotychczasowej polityki kierowania partią i państwem, m.in. poprzez szerokie stosowanie zasady kolegalności, uwzględnienie opinii i potrzeb mas, umożliwienie krytyki, ograniczenie roli aparatu bezpieczeństwa. „Wypaczenia” – jak mówiono – poprzedniego okresu miały być usuwane<sup>124</sup>.

Do widocznych symptomów liberalizacji należały pierwsze zwolnienia z więzień i zelzenie cenzury, skutkujące ożywieniem prasy. „Odwilż” uwidaczniała się także coraz bardziej w sferze kultury<sup>125</sup>. Ważnym wydarzeniem był V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w lipcu/sierpniu 1955 roku w Warszawie. Oprócz blisko 150 tys. obywateli PRL wzięło w nim udział ok. 30 tys. widzów z zagranicy. Dla młodych Polaków, odciętych w większości od świata zewnętrznego, możliwość bezpośredniego kontaktu z cudzoziemcami stanowiła trudne do przecenienia doświadczenie poznawcze. Umożliwiała nie tylko bierną

---

<sup>122</sup> Tamże, k. 19.

<sup>123</sup> Tamże, k. 21.

<sup>124</sup> A. Friszke, *Rok...*, s. 167–168.

<sup>125</sup> Tamże, s. 168.

obserwację innych wzorców ubioru i zachowań, ale i wymianę poglądów z rówieśnikami, których wychowaniu nie towarzyszyła komunistyczna indoktrynacja<sup>126</sup>.

W ciągu 1955 roku – pisał Paweł Machcewicz – zmieniała się atmosfera polityczna zarówno w obrębie grupy rządzącej, jak i w szerszych kręgach społecznych, w których zaczęto dostrzegać pierwsze oznaki generalnej zmiany „kursu”, pęknięcia stalinowskiego monolitu<sup>127</sup>.

### Sprawa kamieńska

W województwie szczecińskim jedno z pierwszych „pęknięć” pojawiło się w Kamieniu Pomorskim. Członkowie Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie zajęli się tamtejszą sytuacją na ostatnim styczniowym posiedzeniu w 1955 roku. Była to bodaj pierwsza większa sprawa związana z rozliczaniem „błędów i wypaczeń” stalinizmu, która stała na obradach wojewódzkiego centrum władzy na Pomorzu Zachodnim. W posiedzeniu uczestniczyli jako zaproszeni goście m.in. kierownicy wydziałów KW, członkowie władz partyjnych w powiecie kamieńskim, jak również sekretarze partii z innych powiatów – chodziło zatem nie tylko o ukaranie winnych, ale i o przestrogę dla pozostałych. „Bohaterami” sprawy byli zarówno działacze partyjni, jak i funkcjonariusze UB.

Obrady rozpoczęły się od wystąpienia Szafrąca, który:

zapoznał Egzekutywę KW z wypadkami, jakie w ostatnim kwartale ubiegłego roku miały miejsce na terenie powiatu Kamień, a mianowicie: W połowie grudnia ub. roku Wydział do Spraw Funkcjonariuszy Wojewódzkiego – przyp. M.S.] Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa przeprowadził dochodzenie przeciwko Kierownikowi powiatowego Urzędu w Kamieniu tow. [Mieczysławowi] Kowalczykowi, oskarżonemu o pijaństwo i demoralizację aparatu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa. W czasie przesłuchiwania Kowalczyk przyznał się do stawianych mu zarzutów, stwierdzając, że razem z nim pili także instruktorzy KW: [Kazimierz – przyp. M.S.] Frączak i [Zygmunt – przyp. M.S.] Kubiak, którzy wpływali na niego, aby o tych sprawach nie mówił w KW. Kiedy jednak w Kamieniu zaczęła narastać

---

<sup>126</sup> P. Codogni, *Rok...*, s. 141–142. Szerzej zob. A. Krzywicki, *Poststalinowski karnawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, Warszawa 1955 r. Przygotowania – przebieg – znaczenie*, Warszawa 2009.

<sup>127</sup> P. Machcewicz, *Odwilż...*, s. 203.

niezdrowa atmosfera i odgłosy tych spraw zaczęły dochodzić do KW, Komisja Kontroli zainteresowała się tymi sprawami głębiej<sup>128</sup>.

Szef WKKP przyznawał, że gdy po raz pierwszy usłyszał o tym, co dzieje się w Kamieniu Pomorskim, myślał, że to tylko plotki i „nie ma tam nic strasznego”, jednak kiedy pojechał na miejsce, „okazało się, że jest inaczej”, w Komitecie Powiatowym PZPR panuje „niezdrowa atmosfera”, a stosunki między członkami jego władz są „niepartyjne”. Opisywał szczegółowo liczne zdarzenia z udziałem wymienionych wyżej oraz innych działaczy lokalnego *establishmentu*. Mówił o libacjach alkoholowych urządzanych w miejscowych lokalach oraz o nieuzasadnionym używaniu broni palnej, m.in. podczas wesela sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej miejscowego PGR-u<sup>129</sup>. Referował dalej Szafraniec:

Frączak miał znajomości w Ośrodku Wczasowym w Pobierowie i czuł się tam jak gospodarz. Podczas jednej bytności tow. Frączaka w Kamieniu poszedł [on] do [Bogumiła] Wypycha [byłego przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kamieniu Pomorskim, przeniesionego na analogiczne stanowisko do Myśliborza – przyp. M.S.] i zaproponował mu wyjazd do Pobierowa, gdzie rzekomo miał się odbyć jakiś wieczorek. Wypych zgodził się na wyjazd i po drodze zabrali jeszcze Samulczyka [kierownika miejscowego „konsumu” – przyp. M.S.], który również pojechał. Zabrali do Pobierowa również trzy kobiety. Po drodze Frączak wychwalał się, kto on jest, że z-ca kierownika Wydziału, że instruktor KC itp. Trzeba tu jeszcze nadmienić, że w drodze do Pobierowa Frączak kazał zatrzymać auto i strzelał do przelatującego kota. Jak się okazało, w Pobierowie nie było wieczorku tanecznego, ale poszli wszyscy do willi wczasowej, od której Frączak miał klucze i tam pili następnie, [a] koło północy poszli spać<sup>130</sup>.

Według Szafranca libacje urządzano nawet w siedzibie kamieńskiego komitetu partyjnego.

Do tego dodać jeszcze trzeba – relacjonował – że w święta bożego narodzenia [*sic!* – przyp. M.S.] w czasie dyżurów w KP uprawiano pijaństwo. Był tam również i z-ca prokuratora powiatowego tow. Wdowiak, który po pijanemu (po urzędowej libacji) wyszedł na dwór i wpadł w gruzy, gdzie się potłukł, znalazł go jeden z tych towarzyszy, którzy z nim pili i zaalarmował Milicję i U[rząd] d[o] S[praw]

---

<sup>128</sup> AP Sz, KW PZPR, 175, Protokół nr 4/1955 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 28.01.1955 r., k. 147–148.

<sup>129</sup> Tamże, k. 149–150.

<sup>130</sup> Tamże.

B[ezpieczeństwa], że na prokuratora zrobiono zamach, sprowadzili na miejsce wojsko, a nawet psa policyjnego<sup>131</sup>.

O wspomnianych zajściach wiedzieli (i nie poinformowali o niczym KW w Szczecinie) zarówno Stanisław Błoński (sekretarz KP ds. organizacyjnych), Kazimierz Kobyłko (sekretarz KP ds. propagandy), jak i I sekretarz kamińskiego KP Antoni Kulesza<sup>132</sup>. W związku z powyższym WKKP po rozpoznaniu sprawy zawnioskowała o kary: wykluczenia z partii (dla Kowalczyka, Frączaka, Wypycha, Samulczyka, Kostucha – instruktora KP, który zaalarmował wojsko o wspomnianym „zamachu” na prokuratora), udzielenia nagan (dla Kuleszy, Błońskiego, Edwarda Banacha – zastępcy komendanta PUBP w Kamieniu Pomorskim, Kubiaka, Wdowiaka) oraz upomnienia partyjnego (dla Kobyłki)<sup>133</sup>.

Bezpośrednio po Szafrancu głos zabrał Koton. Stwierdził, że czuje się współodpowiedzialny za opisaną sytuację. Wspomnił, że Kowalczyk pracował w aparacie bezpieczeństwa dziesięć lat<sup>134</sup> i był uważany za dobrego pracownika. Przyznał jednak, że już wcześniej miał sygnały o nieodpowiednich zachowaniach swojego podwładnego, związanych z nadużywaniem alkoholu. Miał wówczas udać się osobiście do Kamienia Pomorskiego i przeprowadzić rozmowę dyscyplinującą z Kowalczykiem. Przy okazji wizyty w Kamieniu rozmawiał również z Kuleszą, od którego usłyszał, że „nie jest grzechem, jeśli szef Urzędu [Bezpieczeństwa Publicznego – przyp. M.S.] z sekretarzem KP trochę wypili”<sup>135</sup>. Dalej ocenił, że postawa Kowalczyka doprowadziła do „demoralizacji i rozpicia słabszej części aparatu”, czego efektem było zwolnienie z kamińskiego PUdsBP czterech funkcjonariuszy „którzy, gdyby były inne warunki, na pewno pracowaliby nadal”<sup>136</sup>. Na zakończenie stwierdził, że wnioski WKKP w sprawie kar są jego zdaniem zbyt łagodne<sup>137</sup>.

W dalszej kolejności do sprawy ustosunkowali się inni członkowie Egzekutywy KW. Warto zwrócić uwagę na wypowiedź Mariana Liberka, który zauważył, że „niezdrowa” sytuacja w aparacie władzy jest zjawiskiem szerszym:

---

<sup>131</sup> Tamże, k. 151.

<sup>132</sup> Tamże.

<sup>133</sup> Tamże, k. 151–152.

<sup>134</sup> Por. *Twarze szczecińskiej bezpieki...*, s. 121.

<sup>135</sup> AP Sz, KW PZPR, 175, Protokół nr 4/1955 z posiedzenia Egzekutywy..., k. 153.

<sup>136</sup> Tamże.

<sup>137</sup> Tamże, k. 153–154.

Sprawa Kamienia nie jest sprawą odosobnioną, podobnie wyglądała sprawa w Gryfinie, gdzie wykluczono z partii I-go sekretarza KP [Erwina] Wachowiaka i przewodniczącego Prezydium PRN Posta. Są już sygnały ze Stargardu, gdzie instruktorzy zaczęli skarżyć się na tow. [Mieczysława] Mierzwę [I sekretarza KP PZPR w Stargardzie Szczecińskim – przyp. M.S.], który zaczął tworzyć pewien dystans między pracownikami KP a kierownictwem, przez co zaczęła wytwarzać się niezdrowa atmosfera. Stąd też nasuwa się tutaj wniosek zasadniczy, aby z tymi sprawami wyjść poza Egzekutywę KW, na Egzekutywy KP – na szeroką dyskusję. Bo oprócz spraw pijaństwa wychodzi jeszcze cały szereg innych spraw jak np. kłusownictwo – nie ma KP, gdzie nie było by wypadków kłusownictwa ze strony pracowników KP. Trzeba te sprawy uregulować, bo to daje zły przykład, a także powoduje wypadki zranienia (...) <sup>138</sup>.

Wspomniany przez Liberka Wachowiak został zdjęty z funkcji I sekretarza KP w Gryfinie z początkiem 1955 roku, później nie pełnił już żadnych funkcji partyjnych ani państwowych <sup>139</sup>, Mierzwa zaś na początku października tego samego roku został oddany do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP w Warszawie, a od 1956 do 1967 roku kontynuował karierę w UB i Służbie Bezpieczeństwa w Szczecinie, pełniąc szereg funkcji kierowniczych <sup>140</sup>.

Do zarzutów WKKP mieli okazję ustosunkować się także działacze partyjni z Kamienia Pomorskiego, w tym niektórzy z oskarżonych:

Widzę w całej rozciągłości – przyznał były już I sekretarz kamińskiego KP – wszystkie błędy i braki, których w mojej codziennej robocie nie widziałem, a które spowodowały cały szereg niedociągnięć w pracy partyjnej <sup>141</sup>.

Dodał jednak, że nie zgadza się z oskarżeniami swoich współpracowników dotyczącymi tłumienia krytyki:

---

<sup>138</sup> Tamże, k. 161.

<sup>139</sup> Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: Erwin Wachowiak, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/49471> (dostęp: 27.07.2017). Jak ustaliła Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej KW PZPR w Szczecinie, Wachowiak „pozostawił na terenie powiatu Gryfino szereg zadłużeń finansowych” i „wyjechał w niewiadomym kierunku”. W związku z powyższym postanowiono zlecić prokuratorze odnalezienie go i egzekucję należności (AP Sz, KW PZPR, 176, Protokół nr 6/1955 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 20.02.1955 r., k. 84).

<sup>140</sup> Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa: Mieczysław Mierzwa, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/20856?katalog=5> (dostęp: 27.07.2017).

<sup>141</sup> AP Sz, KW PZPR, 175, Protokół nr 4/1955 z posiedzenia Egzekutywy..., k. 161.

Przecież ja niejednokrotnie pytałem im się – mówił – co u mnie widzą złego w robocie, jednak towarzysze nic mi na to nie odpowiedzieli, przeciwnie tow. Błoński schlebiał mi nawet<sup>142</sup>.

Ja nie zaprzeczam – stwierdził Kulesza na zakończenie – że nie mam błędów i kara słusznie mi się należy, ale niech to będzie taka kara, która pozwoli mi na naprawienie moich błędów, tym bardziej, że przez cały okres mojej pracy nikt ze mną o tych sprawach nie mówił i nie wskazywał mi, co ja źle robię<sup>143</sup>.

Dyskusję podsumował tradycyjnie Wachowicz. Trudno nie odnieść wrażenia, że upraszczał on całą sprawę, sprowadzając ją do pijaństwa terenowych działaczy. Stwierdził przy tym, że winne jest także wojewódzkie kierownictwo partyjne, które nie potrafiło „wychować właściwie aktywu”<sup>144</sup>. Zdaniem Wachowicza głównym źródłem wszystkich „wykroczeń”, o których dyskutowano podczas posiedzenia, „było to, że nie przestrzegamy leninowskich zasad życia partyjnego. O tych sprawach – nie omieszkiał dodać – mówił w swoim referacie na III Plenum KC tow. Bierut”<sup>145</sup>. I sekretarz KW zwrócił także uwagę, że „metody działalności wroga zmieniają się”, aktualnie zaś „wróg stara się oddziaływać na członków partii poprzez rozpijanie ich, przez demoralizację”<sup>146</sup>. Kończąc swoją wypowiedź, Wachowicz wspomniał o stosunku partii do działań prasy i co charakterystyczne – zasygnalizował, że potrzebne są w tym zakresie pewne prze-wartościowania:

Wciąż jeszcze niedostatecznie w terenie rozumiana jest sprawa krytyki i samokrytyki, towarzysze nie lubią krytyki, szczególnie jednak nie lubią krytyki prasowej. Zgadzam się z tym, że nasza prasa robi błędy, że nie zawsze piszący do gazety ma pełną słuszność, ale trzeba, by towarzysze wyciągali z krytyki prasowej nawet najmniejszą odrobinę słuszności i reagowali na to. Towarzysze Sekretarze KP winni przeanalizować, jak na ich terenie wygląda sprawa stosunku do korespondentów, bo wiemy, że ten stosunek nie zawsze jest dobry, że szykanuje się ich za to, że piszą<sup>147</sup>.

---

<sup>142</sup> Tamże.

<sup>143</sup> Tamże, k. 162.

<sup>144</sup> Tamże, k. 171–172.

<sup>145</sup> Tamże, k. 172.

<sup>146</sup> Tamże.

<sup>147</sup> Tamże, k. 174.

Ostatecznie Egzekutywa KW PZPR była mniej surowa od WKKP. Po dyskusji postanowiono, że z partii wykluczone zostaną tylko trzy osoby (Frączak, Samulczyk i Kostucha), cztery osoby ukarano naganami (Kowalczyk został jednocześnie zwolniony z pracy w aparacie bezpieczeństwa, Kubiak miał zostać „zdzjęty z sektora”, Kuleszę skierowano „do pracy w produkcji”, Wypycha, jako jedyne, postanowiono „pozostawić w aparacie”), pozostałym zaś udzielono tylko upomnień<sup>148</sup>.

### „Nowe” i „stare”

W kolejnych miesiącach prace KW PZPR w Szczecinie toczyły się według utartych schematów. Wskazanie symptomów „odwilży” w dokumentach wojewódzkiej organizacji partyjnej z tego okresu nastrożcza niemałych trudności. Niemniej jednak wczytując się uważnie w archiwalia, można odnaleźć pewne szczegóły i niuanse, które świadczyły o nadchodzących, choć wciąż bardzo powoli, zmianach:

Wszyscy wiemy – mówił na posiedzeniu plenarnym szczecińskiego KW 9 lutego 1955 roku kierownik Referatu Listów Czajowski – że należy nam zacząć pracować po nowemu, wiemy, że formy pracy muszą być inne jak dotychczas i dlatego nad tymi formami należałoby się dzisiaj zastanowić<sup>149</sup>.

Jak wynika z przebiegu dyskusji, lokalni działacze nie bardzo wiedzieli, jak to „nowe” konkretnie ma wyglądać. Treść i retoryka większości wypowiedzi o niczym „nowym” bowiem nie świadczyła, ale w niektórych przypadkach dochodziło do przeplatania „nowego” ze „starym”. Sam wspomniany wyżej mówca wskazywał w dalszej części swojego przemówienia, że pracownicy aparatu partyjnego mają za mało zaufania do działaczy najniższego szczebla, zaś podstawowym organizacjom partyjnym należałoby przyznać więcej niezależności (nawiązywał tym samym do wystąpienia Wachowicza, który mówił o tym w referacie otwierającym Plenum). Postulując poprawę kontaktów władz partyjnych z szeregowymi członkami PZPR, wskazywał, że należy „mówić z nimi o pewnych sprawach więcej, chodzić ze sprawami sytuacji międzynarodowej”<sup>150</sup>. I kontynuował:

<sup>148</sup> Tamże, k. 174–176.

<sup>149</sup> AP Sz, KW PZPR, 49, Protokół nr 1/1955 z plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie odbytego w dniach 9 i 10.[02].1955 r., k. 13.

<sup>150</sup> Tamże, k. 14.



Członek partii winien być bojownikiem przeciwko wszystkim szerszym wrogim plotkom, bo partia rośnie i hartuje się tylko w walce z wrogiem i tak samo ideologicznie rośnie członek partii<sup>151</sup>.

Tematem, który absorbował uczestników Plenum, były sprawy aparatu bezpieczeństwa. Wiedza o „rewelacjach” płk. Światły była już wówczas powszechna, choć oczywiście na forum wojewódzkiej organizacji partyjnej nikt się z nią nie obnosił. Uczestnicy narady z całą pewnością szczególnie uważnie przysłuchiwali się natomiast każdej wzmiance o sytuacji w organach represji. Takowa pojawiła się m.in. w wystąpieniu dyrektora Stoczni Szczecińskiej Henryka Jendzy, który mówił o komórkach UB zainstalowanych we wszystkich ważniejszych zakładach pracy, tzw. referatach ochrony. Czytamy w protokole:

Nawiązując do uchwały w sprawie reorganizacji w aparacie bezpieczeństwa, tow. Jendza mówi także o pracy referatu ochrony na stoczni (...). Były wypadki samowoli ze strony referatów, które zostały ukrócone dzięki pomocy partii. Był taki wypadek, że jeden z referatów pozwolił sobie nawet na kontrolę kierowników Wydziałów poprzez sekretarki, takie postępowanie było niewłaściwie i podważało autorytet tych kierowników. Obecnie sytuacja uległa zmianie, współpraca między referatem ochrony a dyrekcją Stoczni jest dobra, nie ma na tym odcinku nieporozumień<sup>152</sup>.

Interesujące wystąpienie wygłosił podczas omawianego plenarnego posiedzenia KW sam szef WUdsBP<sup>153</sup>. Koton na wstępie omówił pokrótce „poważne osiągnięcia” UB w województwie szczecińskim w minionych latach. Przyznał jednakże, że w pracy lokalnego aparatu bezpieczeństwa zdarzały się także błędy, za które odpowiedzialność ponosi również on sam<sup>154</sup>:

Traktowaliśmy nieraz uczonych [prawdopodobnie błąd protokolanta, powinno być: uczciwych – przyp. M.S.] ludzi jako wrogów, opierając się na ich przeszłości, walcząc z wrogami zatraciliśmy humanitarny stosunek do obywateli. Czasem w tej walce nie widzieliśmy, że wypaczenia te odbijają się ujemnie na społeczeństwie.

---

<sup>151</sup> Tamże.

<sup>152</sup> Tamże, k. 10.

<sup>153</sup> Por. K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 378.

<sup>154</sup> AP Sz, KW PZPR, 49, Protokół nr 1/1955 z plenarnego posiedzenia..., k. 16.

Miłość do obywateli, humanitarny stosunek, oddanie ustrojowi, któremu służymy, to zasadniczy warunek do wykonywania naszych zadań<sup>155</sup>.

Dalej Koton stawiał szereg zarzutów pod adresem wojewódzkiej i powiatowych organizacji partyjnych, które jego zdaniem niedostatecznie pomagały w pracy podległych mu organów. Przestrzegał także, że podczas gdy jego resort przechodzi reorganizację, „wróg stara się dolać benzyny do ognia, stara się widzieć społeczeństwo przeciw naszym organom”<sup>156</sup>. Odniósł się również do wspomnianej wyżej wypowiedzi dyrektora Stoczni Szczecińskiej:

Nie chcę polemizować z tow. Jendzą – stwierdził – [ale] chcę zwrócić uwagę, że widzi on tylko ze złej strony pracę aparatu na Stoczni, nie widzi jednak pozytywnych stron jak np. udaremnienie sabotażu przy próbie zerwania pochylni i innych próbach dywersyjnych<sup>157</sup>.

Kończąc przemowę, zaapelował o pomoc w „wyrugowaniu wypaczeń” z aparatu bezpieczeństwa, który „w oparciu o masy pod kierownictwem partii (...) wykona zadania postawione przez III Plenum KC”<sup>158</sup>.

Przebieg omówionego posiedzenia plenarnego był tematem rozmowy w węższym gronie wojewódzkich decydentów partyjnych, na zebraniu 20 lutego 1955 roku. Dyskusję zagał Wachowicz, którego zdaniem „Plenum wykazało, że pomoc ze strony Egzekutywy dla terenu jest ogólnikowa”. Wyliczał dalej problemy:

Brak troski o aparat partyjny, krytyka pod adresem prasy. Nieuregulowanie wielu spraw w terenie jak pomiary łąk, klasyfikacja ziemi itp. Wzywanie przez instancje partyjne aparatu gospodarczego w sprawach nieuzasadnionych. Sugerowanie w sprawach aparatu sądownictwa. Szereg uwag pod adresem obsługi POM-owskiej, rad narodowych wskazują na resortowość<sup>159</sup>.

Po I sekretarzu KW głos zabrał Liberek, który (co nie mogło się zdarzyć jeszcze pół roku wcześniej) skrytykował wystąpienie Kotona na minionym plenarnym posiedzeniu KW (w części, w której ten odniósł się do wypowiedzi

---

<sup>155</sup> Tamże, k. 17.

<sup>156</sup> Tamże.

<sup>157</sup> Tamże.

<sup>158</sup> Tamże, k. 18.

<sup>159</sup> AP SZ, KW PZPR, 176, Protokół nr 6/155 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 20.02.1955 r., k. 85.

dyrektora Stoczni Szczecińskiej), wspominając także o skargach na naciski ze strony UB na sądy i prokuraturę. Postulował przy tym, aby przeprowadzić w tej sprawie szeroką dyskusję w gronie powiatowych sekretarzy PZPR<sup>160</sup>. Odpowiedział Koton:

Zdaję sobie sprawę, że wystąpienie moje na Plenum było nie na poziomie, to nie znaczy, że nie podchodzę krytycznie do popełnionych błędów (...). Być może, że w stosunku do tow. Jendzy postawiłem sprawę niesłusznie, lecz należy wziąć pod uwagę, że jako dyrektor ustawicznie prześladował referat ochrony, a żona jego notowana w wywiadzie francuskim i związana z całą kołtunerią o wszystkim wiedziała, co dzieje się na Stoczni – nie zdawałem sobie sprawy z tego, że moje wystąpienie może być momentem hamowania krytyki<sup>161</sup>.

W słowach szefa WUdsBP można odczytać samokrytykę, ale i pewną szamotaninę, próbę nerwowej obrony (atak na żonę swojego adwersarza, na omawianym posiedzeniu Egzekutywy KW nawet nieobecnego, wskazuje, że zupełnie nieadekwatnej) przed zarzutami, stawianymi od kilku miesięcy organom bezpieczeństwa. Choć Koton sam miał przemożny udział w „błędach i wypaczeniach”<sup>162</sup>, na stanowisku szefa szczecińskiego WUdsBP utrzymywał się jeszcze przez kilkanaście miesięcy (we wrześniu 1956 roku został przeniesiony na analogiczne stanowisko do Gdańska, następnie, w lutym 1957 roku, trafił do Centralnego Archiwum MSW jako starszy radca, zaś z końcem maja tego roku został zwolniony z pracy w resorcie<sup>163</sup>), co świadczyło o bardzo powolnym tempie zmian

---

<sup>160</sup> Tamże.

<sup>161</sup> Tamże, k. 87.

<sup>162</sup> Jak ustalili Magdalena Dźwigał i Paweł Skubisz „jego sprawą zajęła się Komisja partyjna KZ PZPR przy Kds.BP/MSW powołana podczas Narady Aktywu Partyjnego PZPR przy Kds. BP w Warszawie (13–15 listopada 1956 r.) dla zbadania przypadków łamania «praworządności socjalistycznej». Komisja zarzuciła Kotonowi «nieliczenie się z organizacją partyjną», której miał «w sposób dyktatorski narzucać swoją wolę»; ponadto wulgarnie i autorytarne postępowanie z podległymi mu pracownikami oraz utrzymywanie intymnych relacji z pracownikami. Ponadto w materiałach komisji odnotowano fakt prowadzenia przez prokuraturę w Szczecinie, dwóch spraw o łamanie «praworządności socjalistycznej» na terenie tego miasta przeciwko Kotonowi. Co ciekawe, nie udało się komisji ustalić, co było przedmiotem prokuratorskich zarzutów” (M. Dźwigał, P. Skubisz, *Aparat bezpieczeństwa wobec funkcjonariuszy UBP winnych łamania „socjalistycznej praworządności” w województwie szczecińskim*, maszynopis artykułu w zbiorach autora, za udostępnienie dziękuję Magdalenie Dźwigał).

<sup>163</sup> *Twarze szczecińskiej bezpieki...*, s. 120.

w województwie szczecińskim<sup>164</sup>. Zdaniem Kazimierza Kozłowskiego w marcu 1955 roku szczecińscy działacze partyjni odczuwali „największe poczucie sukcesu w walce z Kościołem”<sup>165</sup>, zaś w drugiej połowie tego roku:

w myśleniu wojewódzkich aktywistów nadal mocno dawał o sobie znać dogmatyzm. Godne odnotowania jest, że na zebraniu Egzekutywy KW w Szczecinie w sierpniu 1955 roku przyczyn złej sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych poszukiwano nie w ich ekonomicznej i organizacyjnej niewydolności, lecz... „w zbyt dużych działkach przyzagrodowych” w tych spółdzielniach. Powszechnie wiadano, że działki te praktycznie umożliwiały jako taką egzystencję rolnikom-spółdzielcom<sup>166</sup>.

We wrześniu 1955 roku nastąpiła zmiana na stanowisku I sekretarza KW PZPR w Szczecinie. Wachowicza zastąpił Franciszek Sielańczuk, dotychczasowy II sekretarz i sekretarz ds. organizacyjnych szczecińskiego KW. Zmianę, już po zatwierdzeniu stosownych decyzji personalnych przez Sekretariat KC<sup>167</sup>, poprzedziło swoiste „namaszczenie”. Prezentujący zwykle swoje opinie autorytarnie, skłonny raczej do „utyskiwania” na aktyw partyjny niż pochwał<sup>168</sup> Wachowicz na przedostatnim posiedzeniu szczecińskiej Egzekutywy KW ze swoim udziałem chwalił Sielańczuka, wyróżniając go przed innymi członkami kierownictwa.

---

<sup>164</sup> Por. M. Semczyszyn, *Zarys działalności...*, s. 282; A. Głowacki, *Organizacja życia politycznego...*, s. 87.

<sup>165</sup> K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 334. Przyczyn owego „poczucia sukcesu” było co najmniej kilka. 6 lutego 1955 r. Szczecin po kilkumiesięcznych naciskach władz opuścili zakonnicy z Towarzystwa Jezusowego. Prowadzoną przez nich dotychczas największą w mieście parafię (pw. św. Andrzeja Boboli) oddano w zarząd duchownym z przychylnego władzom ruchu tzw. księży patriotów (szerzej zob. K. Kowalczyk, *Usunięcie jezuitów ze Szczecina w 1955 r. jako element polityki antykościelnej władz PRL*, w: *Kościół katolicki wczoraj i dziś*, red. M. Drzonek, K. Kowalczyk, J. Mieczkowski, G. Wejman, Szczecin 1998, s. 45–52). 26 marca 1955 r. sąd w Szczecinie skazał na 3,5 roku więzienia aresztowanego w czerwcu 1954 r. za „systematyczne łamanie dekretu o wolności sumienia i wyznania” oraz „wykorzystywanie religii dla celów wrogich Polsce Ludowej” proboszcza parafii w Policach, ks. Jana Młeczkę (D. Śmierchalski-Wachocz, *Prześladowanie duchowieństwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956. Metody i przykłady*, w: *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim, tom 1: 1945–1956*, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, ks. G. Wejman, Szczecin 2016, s. 87).

<sup>166</sup> K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 372.

<sup>167</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, CK XX/10.660, Wyciąg z protokołu nr 71 Sekretariatu KC z dn. 27.08.1955 r., k. 54. Za udostępnienie kopii przywoływanej jednostki archiwalnej dziękuję dr. Pawłowi Szulcowi.

<sup>168</sup> Por. K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat...*, s. 372.

Wspomniane posiedzenie było poświęcone sprawozdaniu z pracy Wydziału Organizacyjnego KW oraz sprawom kadrowym. Przyszły I sekretarz, zabierając głos w dyskusji, zaczął od krytyki Władysława Gaworczyka, który kierował rzezonym wydziałem do 1954 roku:

Kiedys było tak, że strach było Wydziałowi powierzyć jakąś naradę, ponieważ tow. Gaworczyk mało dopuszczał do głosu mówców, a sam zamiast wyjaśnić to pogmatwał całość sprawy. Po zmianie kierownika praca Wydziału zmieniła się na lepsze. W pierwszym okresie tow. [Juliusz] Jagoszewski [kierownik WO KW od 1 stycznia 1955 roku<sup>169</sup> – przyp. M.S.] stosunek do pracy miał dość mechaniczny, dając takie czy inne decyzje bez głębszego zastanowienia się. Również i niezupełnie konkretny był w kontroli samego siebie, ale na skutek zwrócenia mu uwagi przez I-szego Sekr. tow. Wachowicza czy przeze mnie doszedł do wniosku, że to nie tak, a pracować tow. Jagoszewski potrafi<sup>170</sup>.

Dalej Sielańczuk mówił, że starał się pomagać pracownikom WO KW, przekazując „jak najwięcej doświadczeń w pracy KPZR”<sup>171</sup>. Oceniał w podsumowaniu Wachowicz:

Dzisiejsza dyskusja była bogata i konkretna, toczyła się pod kątem uchwał III Plenum KC w ścisłym powiązaniu z uchwałami IV Plenum. Towarzysze w sprawozdaniu i w dyskusji starają się wcielać wskazania partii w życie. Za przykład może nam posłużyć tow. Sielańczuk, omawiający szczegółowo trudności i jak sobie radzi kolektywnie, w pojęciu szerokiego udziału aktywu i całego aparatu instruktorskiego<sup>172</sup>.

---

<sup>169</sup> Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: Juliusz Marek Jagoszewski, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/47538> (dostęp: 3.08.2017).

<sup>170</sup> AP Sz, KW PZPR, 183, Protokół nr 30 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z dnia 1.09.1955 roku, k. 7.

<sup>171</sup> Tamże. Po chwili mówca jeszcze raz podkreślił: „Ja osobiście starałem się pomóc tow. na bazie doświadczeń ze Związku Radzieckiego, gdzie uczestniczyłem”. W tym miejscu w protokole zdanie się urywa, dalej protokolant płynnie notuje dalszą część wypowiedzi, nie wiadomo zatem, w czym konkretnie uczestniczył Sielańczuk. W jego teczce personalnej z Centralnej Kartoteki KC PZPR odnaleźć można szereg ankiet i spisanych własnoręcznie życiorysów, w których brakuje jednak jakiegokolwiek wzmianki o bytności w ZSRR. W Związku Radzieckim od pierwszej połowy lat 30. przebywał natomiast brat Sielańczuka (AAN, KC PZPR, CK XX/10.660, Teczka personalna Franciszka Sielańczuka).

<sup>172</sup> AP Sz, KW PZPR, 183, Protokół nr 30 z posiedzenia Egzekutywy..., k. 10. Również wcześniejsze pozytywne oceny pozwalają przypuszczać, że Sielańczuk był w pewien sposób przygotowywany do roli I sekretarza KW. Wiosną 1953 r. Wachowicz w wewnątrzpartyjnej charakterystyce pisał o nim następująco: „Posiada zmysł organizacyjny, docenia kolektywną pracę. Chętnie pomaga słabszym towarzyszom w rozwiązywaniu trudniejszych zagadnień. Dbą o podnoszenie poziomu politycznego pracowników aparatu partyjnego. Jest czujny na działalność wroga klasowego.

Protokół z posiedzenia, mimo że widnieje pod nim wpisane na maszynie nazwisko Wachowicza, zatwierdził już swoim podpisem jego następca. Dotychczasowy I sekretarz KW PZPR w Szczecinie został natomiast przeniesiony na analogiczne stanowisko do Kielc, gdzie kierował wojewódzką organizacją partyjną do 1968 roku<sup>173</sup>.

### XX Zjazd KPZR i jego polskie echa

O ile w odniesieniu do 1955 roku można mówić o pewnych symptomach zmian w PRL, to prawdziwy przełom nastąpił w 1956 roku. Na XX Zjeździe KPZR w lutym tego roku Chruszczow wygłosił „tajny referat” – *O kulcie jednostki i jego następstwach*, w którym przeprowadził szeroką krytykę minionego okresu „błędów i wypaczeń”. Podając wiele szczegółowych przykładów, obarczył nimi osobiście Stalina. Słowa swojego nowego przywódcy radziecka partia komunistyczna odcinała się od stalinowskiego terroru, jednocześnie rezerwując dla siebie rolę jedyne go uprawionego krytyka przeszłości<sup>174</sup>. Po tym, co powiedział I sekretarz KC KPZR, nie mogło już być mowy o powrocie do masowej przemocy jako metody rządów. Dyktator nie określił jednocześnie nowych mechanizmów sprawowania władzy w państwach socjalistycznych, otworzył jednak okres przewartościowań i poszukiwań w tym zakresie<sup>175</sup>. Choć tekst referatu Chruszczowa nie był

---

Ma samokrytyczne podejście do pracy. Postawa moralno-polityczna nie budzi zastrzeżeń. Jeśli chodzi o braki, to uwidacznia się u niego pewna ostrożność w podejmowaniu decyzji. Słabo wnika w całość pracy jako Sekretarz KW, uwagę swoją skupia głównie na pracy Wydziału Organizacyjnego, tłumaczyć to można do pewnego stopnia tym, że jest słaby kierownik Wydziału Organizacyjnego i temu Wydziałowi należy poświęcić więcej uwagi. Do pewnego stopnia uwidacznia się u niego brak koncepcyjności w sprawach niezwiązanych z Wydziałem Organizacyjnym. Uwagi krytyczne przyjmuje chętnie, stara się wyciągnąć wnioski do dalszej roboty i pozbywać braków. Politycznie zorientowany dobrze, ukończył 2-letnią szkołę Partyjną. Ogólnie jako II sekretarz jest niezły, ma przed sobą perspektywę dalszej pracy w aparacie partyjnym” (AAN, KC PZPR, CK XX/10.660, Charakterystyka Franciszka Sielańczuka – II sekretarza KW PZPR, podpisana przez I sekretarza KW PZPR w Szczecinie Franciszka Wachowicza, Szczecin, 2.04.1953 r., k. 53). Przywoływany dokument z małymi skrótami cytuje również Eryk Krasucki, zob. tenże, *„W świetle uchwał XX Zjazdu...” Szczecińskie...*, część II, s. 59.

<sup>173</sup> AAN, KC PZPR, CK XX/10.392, Teczka personalna Franciszka Wachowicza. Za udostępnienie kopii przywoływanej jednostki archiwalnej dziękuję dr. Pawłowi Szulcowi. We wskazanej tezcze brak informacji o okolicznościach utraty stanowiska przez Wachowicza w 1968 r. Na temat rozgrywek w aparacie partyjnym w tym okresie szerzej zob. J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 516–632.

<sup>174</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 297.

<sup>175</sup> Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba...*, s. 118.

przewidziany do szerokiego kolportażu<sup>176</sup>, w Polsce decyzją najwyższych władz powielono go, a następnie odczytywano na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, skutkiem czego wiedza na temat jego treści bardzo szybko stała się powszechna. Zazwyczaj robiła przy tym na odbiorcach piorunujące wrażenie, uderzała w autorytet nie tylko Stalina, ale i rządzącej z jego nadania PZPR, przyczyniając się do destabilizacji stworzonego i kontrolowanego przez nią systemu politycznego<sup>177</sup>. Dla polskich komunistów duże znaczenie miała również dokonana na XX Zjeździe KPZR „rehabilitacja” Komunistycznej Partii Polski. W specjalnej uchwale przyznano, że decyzja sekretariatu Międzynarodówki Komunistycznej z sierpnia 1938 roku o jej rozwiązanie była bezzasadna i nielegalna<sup>178</sup>.

Z XX Zjazdu KPZR do Warszawy nie powrócił już Bierut, który zmarł w Moskwie 12 marca 1956 roku<sup>179</sup>. Pisał Andrzej Paczkowski:

Odejście I sekretarza zarówno pozbawiało kierownictwo PZPR głównego kontrolera życia publicznego, jak i otworzyło problem sukcesji. Od tej chwili program i tempo zmian stało się przedmiotem wewnątrzpartyjnej rozgrywki, co wydatnie sprzyjało zarówno jej radykalizacji, jak i szybkości, z jaką się toczyła<sup>180</sup>.

We wspomnianej rozgrywce w najwyższym kierownictwie partyjnym wykształciły się dwie nieformalne grupy: „puławianie” i „natolińczycy”. Ich nazwy wiążą się z miejscami, w których dochodziło do spotkań kojarzonych z nimi osób: kompleksu domów rządowych przy ul. Puławskiej oraz podwarszawskiego Natolina, gdzie mieściły się rządowe wille<sup>181</sup>. Żadna z nich nie miała ani sformalizowanego członkostwa, ani jasno sprecyzowanego programu, nie we wszystkich kwestiach istnieje więc możliwość wyraźnego określenia dzielących je różnic<sup>182</sup>. Do czołowych „puławian” można zaliczyć m.in. Romana Zambrowskiego, Leona Kasmana, Stefana Staszewskiego, Antoniego Alstera, Celinę Budzyńską, Romanę Granas, Juliana Kole, Helenę Kozłowską, Stefana Wierbłowskiego oraz trzech „młodych sekretarzy” KC: Jerzego Albrechta, Władysława Matwina i Jerzego

---

<sup>176</sup> Na temat okoliczności jego powstania i rozpowszechnienia szerzej zob. m.in. W. Taubman, *Chruszczow...*, s. 308–325.

<sup>177</sup> P. Machcewicz, *Polski rok...*, s. 17–18, 36.

<sup>178</sup> Tamże, s. 15; E. Krasucki, „*W świetle uchwał XX Zjazdu...*” *Szczecińskie...*, część I, s. 147.

<sup>179</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 297.

<sup>180</sup> Tamże, s. 297–298.

<sup>181</sup> Tamże, s. 298.

<sup>182</sup> J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 117.

Morawskiego. Frakcję „natolińczyków” reprezentowali z kolei m.in. Wiktor Kłosewicz, Stanisław Łapot, Zenon Nowak, Kazimierz Mijał, Bolesław Rumiński, Kazimierz Witaszewski, Hilary Chełchowski, Franciszek Józwiak i Aleksander Zawadzki<sup>183</sup>. Podczas gdy „puławianie” opowiadali się za ograniczoną demokracją i liberalizacją systemu, „natolińczycy” stali na stanowisku, że należy ukarać winnych „błędów i wypaczeń” minionego okresu oraz uspokoić nastroje społeczne np. poprzez podwyżki płac, nie podejmując jednak głębszych reform politycznych. Pierwsi mogli liczyć na poparcie radykalizującej się młodzieży, partyjnych intelektualistów i oczekujących zmian mas społecznych (których nastroje starali się zresztą podtrzymywać), drudzy szukali oparcia w aparacie partyjnym oraz w Moskwie<sup>184</sup>. Obie grupy za kompromisowego następcę Bieruta uznały Ochaba, który za przyzwoleniem i pod bezpośrednim nadzorem kierownictwa KPZR (w VI Plenum KC PZPR, na którym podjęto decyzję w tej sprawie, uczestniczył sam Chruszczow) 20 marca 1956 roku objął stanowisko I sekretarza KC PZPR<sup>185</sup>.

Tak istotne wydarzenia jak upublicznienie „tajnego referatu” Chruszczowa i zmiana na stanowisku I sekretarza KC PZPR nie mogły nie oddziaływać także na sytuację na Pomorzu Zachodnim. Dokładną analizę recepcji XX Zjazdu KPZR w stolicy regionu przeprowadził Eryk Krasucki:

Wszelkie wiadomości o XX Zjeździe KPZR miały być przyjmowane w Szczecinie z olbrzymim zainteresowaniem. W jednym z dokumentów spotkać się można z twierdzeniem, że lokalne gazety z informacjami o jego przebiegu zostały rozsprzedane w ciągu 2 i pół godziny. Nie miał to być zresztą przypadek wyjątkowy,

---

<sup>183</sup> A. Friszke, *Rok...*, s. 173. Należy przy tym zaznaczyć, że podziały na „puławian” i „natolińczyków”, z uwagi na niesformalizowany charakter obu frakcji, są raczej umowne. Poszczególne badacze zaliczają w ich poczet różne nazwiska, niekiedy dokonując dalszych podziałów. Przykładowo Andrzej Paczkowski oprócz grup „puławskiej” i „natolińskiej” wyróżnił także „centrystów”, do których zaliczył m.in. Edwarda Ochaba, Józefa Cyrankiewicza i Jerzego Albrechta (A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 299). Z kolei Jerzy Eisler postawił pytanie, czy trzech wspomnianych „młodych sekretarzy” KC reprezentowało frakcję „puławską”, czy też tworzyło odrębną podgrupę. Wskazywał również, że można dyskutować, czy byli działacze PPS (Józef Cyrankiewicz, Tadeusz Dietrich, Bolesław Drobner, Henryk Jabłoński, Oskar Lange, Lucjan Motyka, Adam Rapacki, Marian Rybicki i Andrzej Werblan) tylko sympatyzowali z „puławianami”, czy byli z nimi ściślej związani (J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 117).

<sup>184</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 298–299; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 117–118.

<sup>185</sup> J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 116, 118.



to samo zdarzyć się miało w Poznaniu i Koszalinie, gdzie zgodnie z oczekiwaniami czytelników podniesiono nawet nakład gazet<sup>186</sup>.

Prasa, dawkująca informacje zgodnie z zaleceniami partyjnych decydentów, nie była zresztą dla szczecinian jedynym źródłem informacji o „rewelacjach” z Moskwy. „Tajny referat” I sekretarza KC KPZR miał być powielany i sprzedawany na targowisku na szczecińskim placu Tobruckim (choć zaprzeczał temu miesiąc później Sielańczuk, nie można wykluczyć, że rzeczywiście tak było)<sup>187</sup>.

Tymczasem tematyka posiedzeń szczecińskiej Egzekutywy KW PZPR w pierwszych tygodniach marca 1956 roku mogłaby sugerować, że w ogóle nie stało się nic istotnego. Jak zauważył cytowany wyżej historyk:

nie dostrzeżemy tam [w protokołach zebrań rzeczzonego gremium ze wskazanego okresu – przyp. M.S.] jakichkolwiek znamion zainteresowania XX Zjazdem; co więcej, XX Zjazd jest w tych materiałach zupełnie nieobecny, nawet w formie luźnych wtrętów czy rytualnych odnośników<sup>188</sup>.

Wiele ciekawych informacji przynoszą natomiast opisane przez Krasuckiego fragmenty dziennika radzieckiego wicekonsula w Szczecinie Fiodora Szarykina. Miejscowi dygnitarze utrzymywali bowiem kontakty z Szarykinem, który sporządzał notatki ze swoich spotkań. Opisał m.in. interesujące spotkanie z Józefem Kisielewskim – I sekretarzem szczecińskiego Komitetu Miejskiego PZPR i jednocześnie członkiem Egzekutywy KW – do którego doszło 9 marca. Kisielewski zaraz po rozpoczęciu rozmowy poinformował o „ogromnym zainteresowaniu” minionym Zjazdem KPZR wśród lokalnych działaczy partyjnych. Miał nie wspominać o „tajnym referacie” Chruszczowa, a tylko o oficjalnych wystąpieniach i uchwałach zjazdowych, ale odniósł się do wspomnianego w wystąpieniu Anastasa Mikojana „kultu jednostki”. Zanotował z wypowiedzi swojego rozmówcy Szarykin:

Partyjni aktywiści usilnie domagają się od partyjnego kierownictwa wyjaśnienia tego, na czym polegały błędy Stalina i dlaczego one nie zostały w swoim czasie zażegnane przez członków Politbiura i sekretarzy KC KPZR<sup>189</sup>.

---

<sup>186</sup> E. Krasucki, „*W świetle uchwał XX Zjazdu...*” *Szczecińskie...*, część I, s. 150.

<sup>187</sup> Tamże.

<sup>188</sup> Tamże, k. 152.

<sup>189</sup> Cyt. za: tamże, s. 155.

W innym fragmencie zanotowanej przez Szarykina wypowiedzi Kisielewskiego pojawia się z kolei informacja, że:

pojedynczy członkowie [PZPR? władz partyjnych w Szczecinie? – przyp. M.S.] mówią, o tym, że jak to się mogło stać, że tow. A.I. Mikojan wystąpił z krytyką pod adresem Stalina tylko na XX Zjeździe, tj. po kilku latach po jego śmierci, a wówczas, kiedy Stalin żył, on mówił o nim coś zupełnie innego<sup>190</sup>.

Kisielewski nie tylko informował radzieckiego dyplomatę o nastrojach w szeregach PZPR, ale również odsłaniał się z własnymi poglądami.

W dokumencie pojawia się również – opisywał dalej interesujący nas fragment dziennika wicekonsula Krasucki – nazwisko przez lata niewymieniane. Chodzi o Władysława Gomułkę, który za kilka miesięcy miał się stać najważniejszą postacią polskiej polityki. Na razie, w marcu 1956 roku, przywoływano go w Szczecinie w kontekście sprawozdawczego referatu Chruszczowa, w którym mówiono o różnorodności form przechodzenia do socjalizmu. Pamięć o politycznych koncepcjach towarzysza „Wiesława” z lat czterdziestych miała więc być wciąż żywa, przy czym Kisielewski tych, którzy wspominali o Gomułce, miał nazwać „wrogimi elementami”, czym wyraźnie dawał do zrozumienia, że jego punkt widzenia w sprawie byłego sekretarza generalnego PPR nie uległ zmianie i wciąż był zgodny z oficjalnymi partyjnymi ustaleniami<sup>191</sup>.

O kolejnych rozmowach Kisielewskiego z Szarykinem będzie jeszcze mowa, natomiast gościem konsulatu ZSRR w Szczecinie bywał również m.in. Franciszek Sielańczuk, choć w jego przypadku nie znamy szczegółów tych kontaktów<sup>192</sup>.

### **„Odwilż” reglamentowana?**

Jeszcze przed ujawnieniem „rewelacji” Chruszczowa sytuacja w strukturach partyjnych województwa szczecińskiego podlegała stopniowym, kontrolowanym przez wojewódzkie kierownictwo, a inicjowanym przez samą centralę zmianom. Dla pracowników aparatu partyjnego w sposób odczuwalny w ciągu 1955 i pierwszych miesięcy 1956 roku miał zmienić się sam sposób prowadzenia kolejnych narad. Czytamy w ocenie przyjętej przez Egzekutywę szczecińskiego KW 3 marca 1956 roku:

---

<sup>190</sup> Cyt. za: tamże.

<sup>191</sup> Tamże, s. 155.

<sup>192</sup> E. Krasucki, „*W świetle uchwał XX Zjazdu...*” *Szczecińskie...*, część II, s. 50.

Po III Plenum [KC PZPR ze stycznia 1955 roku – przyp. M.S.] – Komitety Partyjne częściej organizują swobodne dyskusje, narady w sprawach życia wewnątrzpartyjnego, sytuacji politycznej, gospodarczej w terenie itd. Poważną w tym rolę odgrywają odczyty lektorów KC i KW, w których aparat uczestniczy. Poczyniono pewne kroki na lepsze w dziedzinie instruowania aparatu, dawania nastawień, wytycznych, przechodzenia z suchego instruowania do narad dyskusyjnych, umożliwiających wypowiedzenie się instruktora. Stwarza się dogodniejsze warunki do rozwoju własnych koncepcji, dzielenia się swoimi doświadczeniami itd. Narady takie odbywają się w szeregu KP co tydzień, w innych zaś co dwa tygodnie (sami instruktorzy w KP Nowogard stwierdzają, że narady nabrały innego charakteru<sup>193</sup>.

Do powyższych informacji trzeba podchodzić ostrożnie. Ocena ta została bowiem sformułowana przez wojewódzkie kierownictwo partyjne, któremu z pewnością zależało na „wykazaniu” się przed warszawskim centrum decyzyjnym wynikami we wdrażaniu w życie wytycznych wspomnianego plenarnego posiedzenia KC. Nie można jednak wykluczyć, że pewna zmiana atmosfery (choć może nie tak daleko idąca, jak opisano w wyżej przytoczonym cytacie) w aparacie terenowym faktycznie miała miejsce.

Samo w sobie nie było to co prawda wielkim przełomem, jednak tworzyło dobry grunt pod dalsze wydarzenia, do których asumpt dała decyzja o rozpowszechnieniu „tajnego referatu” Chruszczowa, podjęta 21 marca 1956 roku, na pierwszym posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR z Edwardem Ochabem jako I sekretarzem<sup>194</sup>. Być może dyskusje wokół referatu Chruszczowa, które rozpoczęły się następnie w całej partii, nie przybrałyby tak dużych rozmiarów i nie miałyby w wielu przypadkach tak radykalnego wydźwięku, gdyby nie rzeczone przyzwolenie na wyrażanie własnego zdania i dyskutowanie, zadekretowane przez najwyższe władze partyjne już wcześniej.

Jedna z takich dyskusji miała miejsce na naradzie aktywu partyjnego Politechniki Szczecińskiej 26 marca 1956 roku. Spotkanie prowadzili: członek Egzekutywy KW i jednocześnie redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego” Bronisław Kowalski, instruktor Wydziału Oświaty KW Rychlin i kierownik Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu w Szczecinie Zygmunt Barber. Brało w nim udział 40 osób, dyskutowano bez mała 9 godzin (do godz. 2 nad ranem),

---

<sup>193</sup> AP Sz, KW PZPR, 189, Ocena pracy z kadrami aparatu partyjnego w świetle wskazań III Plenum KC, b.m. i d. [Szczecin, marzec 1956 r.], k. 25–26.

<sup>194</sup> P. Machcewicz, *Polski rok...*, s. 17.

zadano łącznie 110 pytań<sup>195</sup>. Część dotyczyła sytuacji w Związku Radzieckim (pytano m.in. „jaką mamy obecnie pewność, że przywódcy KPZR nie będą stosować stalinowskich metod” oraz „czy towarzysze z KPZR, jeśli widzieli niebezpieczeństwo wynikające z kultu jednostki, nie powinni ostrzec przed nimi partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej i na zachodzie?”), większość skupiała się jednak na sprawach polskich. „Czy w świetle tego, co przynosi XX Zjazd [KPZR], Gomułka i Tito nie są jedynymi spadkobiercami Lenina”, „czy nasza partia była kierowana tym stalinowskim palcem, który spowodował śmierć setek tysięcy ludzi”, „dlaczego 90% generałów WP to Rosjanie – ludzie słyszeli że na pogrzebie towarzysza Bieruta rozmawiali tylko po rosyjsku” – brzmiały przykładowe pytania. Ktoś zapytał także, „gdzie się podziało tysiące członków AK”, aby od razu odpowiedzieć, że „zostali wymordowani po wyzwoleniu”. Dyskutanci nie ograniczali się zresztą do pytań. Padały głosy krytyki i postulaty. Jeden z uczestników narady stwierdził, że członkowie KC nie dają przykładu, „jak należy stosować samokrytykę”, bo jeśli popełniają jakieś błędy, zawsze zrzucają winę na „obiektywne warunki”. Ktoś inny mówił, że nie ma zaufania do członków Biura Politycznego, którzy zasiadają w nim od wielu lat. Wtórował mu głos, że w rzeczowej instancji „nie mogą pozostać ci sami ludzie”. Krytykowano także obsadę KW PZPR w Szczecinie. „Jaką politykę kadrową stosuje nasz KC, przysłali nam tutaj na sekretarza propagandy KW tow. Lewina, człowieka, który nie powinien być nawet członkiem partii, języka nie znał, nikt nas nie pytał, czy go chcemy, czy nie. Mamy swoich ludzi” – stwierdził Edmund Dobrzycki. Odnoszono się również do kwestii relacji polsko-radzieckich. „Jeśli chodzi o przyjaźń polsko-radziecką – mówiono – to tym, czego tam brakowało, była właśnie przyjaźń”. Postulowano m.in. zniesienie ochrony działaczy partyjnych („jeśli rzeczywiście służą ludowi, nie powinni się go obawiać”) oraz skończenie „z fikcją demokracji” („gdy były wybory do Sejmu, wzywali do KW [PZPR], kazali pisać uzasadnienie pod kandydatury, których człowiek nie wysuwał, podobnie było z wyborami do rad narodowych”)<sup>196</sup>. Ktoś inny postulo-

<sup>195</sup> K. Kozłowski, *Od Października '56...*, s. 37–38; Informacja Nr 25/3299 Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotycząca sytuacji w województwie szczecińskim po ujawnieniu „tajnego” referatu N.S. Chruszczowa, Warszawa, 31.03.1956 r., w: *Źródła do dziejów Pomorza...*, s. 22–25.

<sup>196</sup> Mowa o wyborach do Sejmu PRL I kadencji w 1952 r. oraz do rad narodowych w 1954 r. Szerzej zob. m.in. R. Skobelski, *„Kto pragnie Polski silnej i szczęśliwej – głosuje na kandydatów Frontu Narodowego”*. *Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2 (28), s. 451–484; M. Siedziako, *Przygotowanie wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1952 roku jako element procesu sowietyzacji Polski po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe

wał z kolei, aby „przeprowadzić ogólnonarodową dyskusję nad tym, jak odzyskać zaufanie bezpartyjnych po tym, jak żeśmy [ich] 10 lat okłamywali”<sup>197</sup>.

Taki przebieg partyjnej narady nie mógł umknąć uwadze kierownictwa szczecińskiego KW, które „po zebraniu, przeprowadził[O] rozmowę z członkami Komitetu Uczelnianego i sekretarzami organizacji partyjnych”<sup>198</sup>. Nie znamy jej przebiegu, możemy jednak domniemywać, iż była to rozmowa dyscyplinująca. Zdecydowano również o przesłaniu notatki o przebiegu zebrania do Warszawy. W przygotowanej na jej podstawie analizie Wydziału Organizacyjnego KC czytamy m.in., iż:

większość zarzutów zgłaszano bez uzasadnień – częściowo wyjaśniając, że są to wątpliwości studentów skierowanie pod adresem aktywu. Szczególnie złą rolę odegrali w całej dyskusji towarzysze [Edmund] Dobrzycki i Mikołajski (kierownik Katedry Marksizmu-Leninizmu). Wystąpienia ich – oceniano – były czymś więcej niż historycznym miotaniem się, były to raczej próby wykorzystania tej prawdy, z jaką przychodzi partia, do własnej popularności.

Egzekutywa KW PZPR w Szczecinie zajęła się sprawą omówionej wyżej narady na posiedzeniu 28 marca 1956 roku. Treść wspomnianej notatki, przesłanej do KC, przedstawił sekretarz ds. organizacyjnych KW Wiesław Ociepka. Następnie zapoznał on zgromadzonych z dalekopisem z partyjnej centrali w sprawie rozpowszechniania materiałów XX Zjazdu KPZR i omówił plan przygotowany w tej sprawie przez Wydział Organizacyjny KW. Choć gorące dyskusje nad „rewelacjami” Chruszczowa już się rozpoczęły (czego wojewódzkie kierownictwo za sprawą spotkania na Politechnice było całkowicie świadome), dopiero na 4 kwietnia zaplanowano naradę wojewódzką poświęconą rzeczonemu tematu<sup>199</sup>. Referował dalej Ociepka:

Zebrania POP, na których przenosić się będzie materiały XX Zjazdu [KPZR], rozpocząć należy od dnia 8 kwietnia i zakończyć w terminie 10-ciu dni. Do obsługi

---

Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Prace Historyczne*” 2017, z. 4, s. 739–758; M. Markiewicz, *Chłopi wobec wyborów do gromadzkich rad narodowych w latach 1954–1969 na przykładzie województwa białostockiego*, w: *Wybory i referenda...*, s. 205–214.

<sup>197</sup> Wszystkie cytaty za: Informacja Nr 25/3299..., s. 22–25. Na temat przebiegu narady zob. też. E. Krasucki, „*W świetle uchwał XX Zjazdu...*” *Szczecińskie...*, część II, s. 52–53.

<sup>198</sup> Informacja Nr 25/3299..., s. 25.

<sup>199</sup> AP Sz, KW PZPR, 189, Protokół nr 9/56 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 28.03.1956 r., k. 129–130.

zebrań POP wydzielić należy aktyw – prelegentów KW, KP, członków Plenum itd. Wszystkich towarzyszy, którzy będą obsługiwać zebrania POP, należy zebrać i uprzednio odpowiednio poinstruować. Narady instrukcyjne obsłużą członkowie Egzekutywy KW. Wszystkie te sprawy Wydział Organizacyjny KW winien robić w porozumieniu z KM i KP, od tych instancji zażądać należy również siatkę zebrań POP. Wydział Organizacyjny KW sporządzi również rozdzielnik nadesłanych z KC materiałów w sprawie XX Zjazdu<sup>200</sup>.

Trudno nie odnieść wrażenia, że planowano dozować informacje po aptekarsku, dbając jednocześnie o ich odpowiednią interpretację. Wszystko odbywać się miało tak jak dotychczas, w ścisłej reżyserii, w zgodzie z zasadami „centralizmu demokratycznego”<sup>201</sup>. Tym razem chodziło jednak o treści, których „właściwy” odbiór trudno było kontrolować. Szeregowym członkom partii, zapoznanym z „tajnym referatem” I sekretarza KC KPZR, nie mogły nie nasuwać się pytania podobne do tych, które padały na Politechnice Szczecińskiej 26 marca (nawet jeśli nie formułowali ich głośno).

Jeszcze przed rozpisaniem powyższego planu oraz naradą aktywu z Politechniki Kisielewski relacjonował Szarykinowi, jak wygląda rozpoczęte już zaznajamianie działaczy partyjnych w Szczecinie z „rewelacjami” Chruszczowa. O ile wcześniej opisaną rozmowę zainicjował Szarykin, o tyle w tym przypadku to szczeciński aparatczyk poprosił wicekonsula o spotkanie, do którego doszło 24 marca. Na wstępie I sekretarz KM PZPR stwierdził, że „tajny referat” wzbudza wśród członków partii ogromne zainteresowanie, zadawanych jest mnóstwo pytań, na które kierownictwo partyjne nie potrafi udzielić odpowiedzi<sup>202</sup>. Wicekonsul zanotował z relacji swojego rozmówcy kilka przykładów, m.in.: „Jaki wpływ miał na polską Kompartię Stalin i czy jej rozwiązanie nie jest dziełem jego rąk?”; „Wiadomo, że w swoim czasie Biuro Polityczne PZPR przyjęło uchwałę o błędach polskich organów bezpieczeństwa. Dlaczego owych błędów nie podano do informacji narodu i czy nie były one dziełem rąk Berii lub Stalina?”; „Czy właściwe było aresztowanie Spychalskiego, Gomułki i innych? Czy w tym przypadku nie dopuszczono się błędów?”; „Jak oceniać powstanie warszawskie i «sprawę katyńską»? Czy nie wyglądają one na robotę wykonaną wrogimi rękami?”; „Jak rozumieć suwerenność Polski przy jednoczesnym stacjonowaniu na

---

<sup>200</sup> Tamże, k. 130.

<sup>201</sup> Por. E. Krasucki, „*W świetle uchwał XX Zjazdu...*” *Szczecińskie...*, część II, s. 54.

<sup>202</sup> Tamże, s. 47–48.

jej terytorium wojsk radzieckich? Czy nie dopuszczono się i w tym przypadku jakiegoś błędu?”<sup>203</sup>.

Znaczenie ciekawszy jest jednak fragment rozmowy, w którym Kisielewski prezentował swoje własne przemyślenia. Opowiadał się mianowicie za tym, aby referat Chruszczowa poznało jak najszersze grono działaczy, co z jednej strony miało przyczynić się do lepszej i bardziej wiarygodnej prezentacji zjawiska kultu jednostki, z drugiej – odciągnąć obywateli od słuchania „burżuazyjnych radiostacji”, które okraszały informacje o „tajnym referacie” antyradzieckimi komentarzami. Według Kisielewskiego był to olbrzymi problem, który przekładał się na wzniecanie antyradzieckich nastrojów w społeczeństwie. I sekretarz szczecińskiego KM proponował w związku z tym, aby nasilić masową kampanię propagandową na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej oraz ułatwić i zintensyfikować wymianę turystyczną między PRL a ZSRR. Poprosił jednocześnie, aby przekazać jego wnioski do ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie, co skłania do konstatacji, że musiał czuć się człowiekiem o silnej pozycji w lokalnym aparacie władzy<sup>204</sup>.

### **„Nam nie jest obojętne, jak będziemy zdejmować”**

Egzekutywa KW PZPR w Szczecinie zajęła się sprawą przebiegu zebrań podstawowych organizacji partyjnych, na których zapoznawano członków partii z materiałami XX Zjazdu KPZR, na posiedzeniu w dniach 23 i 26 kwietnia 1956 roku. Stosowną informację zreferował Ludwik Krasucki, na wstępie stwierdzając, że jest ona niepełna, gdyż wspomniane zebrania wciąż jeszcze się odbywają, przeprowadzono jednak już większość. W ich „obsługę” zaangażowano cały „aktyw” partyjny: kierowników wydziałów i sekretarzy i członków Egzekutywy KW, członków egzektyw komitetów powiatowych oraz lektorów szkół partyjnych<sup>205</sup>.

---

<sup>203</sup> Cyt. za: tamże, s. 48.

<sup>204</sup> Tamże, s. 49. Eryk Krasucki, zwracając uwagę na opisane zachowanie Kisielewskiego w rozmowie z Szarykinem, pisał: „Wnioskować można z tego na pewno jedno – Kisielewski czuje się człowiekiem mocnym, mówi jak ktoś wysoko postawiony, jak ktoś, kto uważa siebie za partnera rosyjskich dyplomatów. Jego funkcja na to jednak nie wskazuje, co rodzi oczywiste pytanie – skąd to przekonanie. Czy mamy do czynienia z megalomanem, czy też człowiekiem właściwie oceniającym rzeczywistość?”. Cytowany badacz pozostawił postawione pytanie bez odpowiedzi (tamże).

<sup>205</sup> AP Sz, KW PZPR, 190, Protokół nr 11/56 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 23 i 26.04.1956 r., k. 89.

Zmobilizowano zatem niemałe siły, co zdaniem Krasuckiego przyniosło stosunkowo dobre efekty. Mówił sekretarz KW ds. propagandy:

Jeśli chodzi o ocenę dotychczasowego poziomu dyskusji, trzeba stwierdzić, że nosi ona charakter politycznie pozytywny. Podstawowa większość głosów sprowadza się do troski o sprawy partii i państwa, mało jest głosów przepojonych nienawiścią i niechęcią. (...) Dyskusja nosi charakter krytyczny, bowiem ilość krytycznych uwag nadaje dyskusji ton. Oprócz tego wszystkiego jest wiele pytań. Towarzysze żądają wyjaśnienia na wiele spraw, wyrażają różne obawy, wątpliwości. Jeśli chodzi o aktyw, to stwierdzić należy, że aktyw się już wydyskutował, że zaczynają się coraz więcej zastanawiać nad konkretnymi zadaniami<sup>206</sup>.

I chyba kierownictwo szczecińskiego KW liczyło, że owym „wydyskutowaniem się” sprawa okresu „błędów i wypaczeń” zostanie zamknięta, powróci partyjna „normalność”, nieco tylko zmodyfikowana. Sam Krasucki już chwilę później skłaniał się ku poszukiwaniu „wroga”. Po charakterystyce wybranych wątków dyskusji, które toczyły się na zebraniach w sprawie uchwał XX Zjazdu KPZR, stwierdził mianowicie, że:

wachlarz pytań był ogromny i trzeba teraz określić, na ile niektóre z tych pytań powinniśmy zakwalifikować jako wrogie. (...) Zaryzykowałbym sformułowanie – kontynuował – że wśród tych zagadnień, które podchwytuje wróg, wśród tych pytań góruje pytanie dotyczące sprawy naszego stosunku z ZSRR. I to trzeba wyjaśnić. Nie wszystkie pytania są tutaj wrogie – ale określona ilość wrogich cięży. W określonych środowiskach wśród zadawanych pytań zdarzają się pytania jawnie wrogie przeciwko partii i ustrojowi. Pytań tych jest niewiele i w zasadzie nie powinny być brane pod uwagę. Wraz ze zmianą treści dyskusji zmieniają się również i pytania. Obecnie pada już coraz więcej pytań o wyjaśnienie ideologicznych i politycznych problemów, pogłębia się kierunek zainteresowań<sup>207</sup>.

Jako kolejny mówca głos zabrał Koton, w którego przemówieniu nie było już, jak po sprawie Świątły i reorganizacji resortu bezpieczeństwa, nerwowego miotania się. Szef szczecińskiego WUdsBP widocznie liczył, że zmiany w systemie władzy nie będą głębokie, opowiadając się m.in. za „odświeżeniem kadr” na Politechnice oraz innych szczecińskich uczelniach i kierowaniem odpowiedzialnych za „wrogie wystąpienia” wykładowców do pracy „wśród ludzi”. Wskazywał również, że:

---

<sup>206</sup> Tamże, k. 90.

<sup>207</sup> Tamże, k. 91.



w toczącej się obecnie dyskusji niektórzy towarzysze zbyt mało uwagi przywiązują do zagadnienia walki klasowej, w niektórych przypadkach wydaje się nawet, jak gdyby ta walka klasowa przestała już istnieć. I tu nasz aktyw – pouczył dalej – (...) powinien wiedzieć, jak na dzisiejszym etapie sprawa walki klasowej powinna wyglądać. Nasz aktyw musi rozumieć, że walka klasowa toczy się dalej, ale przebieg tej walki klasowej uzależniony jest od konkretnej sytuacji na danym terenie (...)”<sup>208</sup>.

Podsumowanie, którego dokonał na zakończenie posiedzenia Sielańczuk, wydaje się nader powierzchowne:

Trzeba stwierdzić, że ta wielka ilość pytań świadczy o tym, że naszych towarzyszy nurtowało wiele spraw, że myśleli o wielu sprawach, o których bali się jednak mówić. A my na przestrzeni paru lat nie wiedzieliśmy, co ich nurtuje, nie wiedzieliśmy, co nurtuje społeczeństwo. Nie wyjaśniała tych spraw, bo ich nie znała, nasza propaganda, szkolenie. I dlatego nie jest przypadkiem, że mamy tyle pytań i wśród nich nawet pytania wrogie, bo nie możemy twierdzić, że tu w ogóle nie ma wroga. Przecież mamy fakty, że mimo iż byliśmy przygotowani, że walka klasowa się zaostrza, że istnieje, to jednak mimo to był pożar w Stoczni, były, i to częste, pożary w PGR-ach, spółdzielniach i inne wypadki wrogiej roboty. Tu nie chodzi o to, że trzeba wzmocnić aparat UB, ale trzeba, aby organizacja partyjna była wyczulona na te sprawy, trzeba, by w tych sprawach pomogła towarzyszom z Urzędu, bo bez pomocy organizacji partyjnej Urząd zrobi niewiele (nie pomagać jako agentura, ale jako doradca)”<sup>209</sup>.

Kończący zacytowaną część wypowiedzi Sielańczuka nawias nie zmienia faktu, że szef partii w województwie szczecińskim nawoływał w istocie do wsparcia instytucji, która stanowiła podstawę stalinowskiego systemu rządów. Dalsza część wywodu I sekretarza KW potwierdza tezę, że jego myślenie tkwiło głęboko w minionej już epoce. Musiał jednak zdawać sobie sprawę, że pewne rzeczy już nie wrócą, kiedy z nostalgią wskazywał, że rozbijanie usuwanych z miejsc publicznych portretów i popiersi Stalina jest nie na miejscu (do sytuacji takiej, o czym mówił wcześniej Koton, doszło w PGR Mostowo):

Nam nie jest obojętne, jak będziemy [rzeczone portrety i popiersia – przyp. M.S.] zdejmować i dlatego trzeba zwrócić na to uwagę zarówno sekretarzom KP, jak i aparatowi partyjnemu<sup>210</sup>.

---

<sup>208</sup> Tamże, k. 95.

<sup>209</sup> Tamże, k. 103.

<sup>210</sup> Tamże, k. 103–104.

Sielańczuk zgadzał się z Kotonem, żeby „przyjrzeć się” sytuacji na Politechnice Szczecińskiej, bo „bezczelne” wypowiedzi Mikołajskiego na naradzie 26 marca („kłamał, nie zgadzał się z referatem tow. Ochaba”) podawały jego zdaniem w wątpliwość, czy wychowanie młodzieży odbywa się tam w sposób „właściwy”. Pierwszemu sekretarzowi KW PZPR w Szczecinie nie brakowało także własnych, dość oryginalnych pomysłów. Proponował dla przykładu, aby:

do tego współrzędzenia i współodpowiedzialności za losy kraju wciągnąć gospodynie domowe, a przecież – wskazywał – można to zrobić w każdej dziedzinie życia. Np.: sprawa oszczędności węgla – gdyby każda gospodyni zaoszczędziła chociażby 1 kg to już byłoby dużo. Podobnie jest i w innych dziedzinach życia, chociażby w sprawie zaopatrzenia. Gdy ludzie się dowiedzą jak to wygląda łatwiej będzie nam pracować. Trzeba tylko to środowisko wciągnąć do tego życia<sup>211</sup>.

Na podstawie analizy omówionego wyżej zebrania Egzekutywy KW w Szczecinie Eryk Krasucki nakreślił podział rzeczzonego gremium. Do osób, które „poczuły historyczną chwilę i niemożność utrzymania stalinowskiego *status quo*”, zaliczył Ludwika Krasuckiego, Helenę Bretsznajder, Juliana Jagoszewskiego i Mariana Szymańskiego. Na przeciwległym biegunie umiejscowił tylko Eliasza Kotona, zaś w centrum: Franciszka Sielańczuka, Wiesława Ociepkę i kilku innych, starających się „z jednej strony nie zanegować dyspozycji płynących z KC, a z drugiej nie powiedzieć zbyt wiele”. Z kolei Józef Kisielewski zupełnie milczał, jako jedyny spośród członków wojewódzkich władz partyjnych nie zabrał w ogóle głosu. „Jest to na pewno zaskakujące – zauważył historyk – w kontekście wcześniejszych rozmów z wicekonsulem radzieckim”<sup>212</sup>. Choć powyższe zestawienie oparte jest na subiektywnym wrażeniu (nikt z wyżej wymienionych nie stwierdzał wprost, że jest członkiem jakiegokolwiek, proreformatorskiej czy dogmatycznej frakcji), nie można odmówić mu celności. Należy jednak traktować ten podział umownie i elastycznie – o ile w jednej kwestii (np. jawności życia publicznego) dana osoba mogła prezentować bardziej proreformatorskie poglądy, nie przeszkadzało to wcale, aby w innych sprawach (np. poszukiwania „wrogów”) obierała stanowisko zgodne z wzorcami sprzed kilku lat. Ponadto osoby zakwalifikowane do danej grupy nie prezentowały wcale zupełnie zbieżnych

---

<sup>211</sup> Tamże, k. 107.

<sup>212</sup> E. Krasucki, „*W świetle uchwał XX Zjazdu...*” *Szczecińskie...*, część II, s. 59–60.

poglądów, także między nimi dochodziło do nieraz ostrych sporów<sup>213</sup>. Zaproponowany podział kierownictwa szczecińskiego KW odpowiada natomiast z grubsza wykształconemu na szczeblu centralnym, omówionemu wyżej podziałowi na frakcje „puławska” i „natolińska”. Przy czym, mimo iż I sekretarz KM PZPR w Szczecinie na zebraniu wojewódzkich władz partyjnych 23 i 26 kwietnia 1956 roku był w „milczącej mniejszości”, jego kontakty z konsulatem radzieckim składają do usytuowania go bliżej „natolińczyków”.

### Pozorne „wyciszenie” i poznański wybuch

Choć sytuacja w województwie szczecińskim po koniec kwietnia 1956 roku wydawała się opanowana (jak stwierdził Eryk Krasucki, ożywienie, które zapanowało po ujawnieniu „rewelacji” Chruszczowa, „nie miało znamion wywrotowych czy rewolucyjnych” i cechowało je „powolne wyciszenie”<sup>214</sup>), to z różnych części kraju wciąż dało się słyszeć głosy domagające się głębszych zmian.

Po VI Plenum [KC PZPR, które odbyło się w drugiej połowie marca – przyp. M.S.], wiosną 1956 roku – stwierdził Jerzy Eisler – proces destalinizacji w Polsce wkroczył w nowy etap i wyraźnie przyspieszył. Znacznie poszerzyła się swoboda wypowiedzi. Na łamach prasy dyskutowano o AK, krytycznie wypowiadano się o sztuce socrealistycznej, o naruszaniu praworządności, o sprawach gospodarczych. Równocześnie postępowała erozja istniejącego systemu władzy. Kierownictwo partyjne było w znacznym stopniu rozbite i pochłonięte walkami międzyfrakcyjnymi. Jednocześnie coraz pełniejszym głosem chciało przemawiać społeczeństwo. Towarzystwo temu przebudzenie Sejmu, który w kwietniu uchwalił ustawę o amnestii obejmującą przede wszystkim przestępstwa polityczne<sup>215</sup>.

W dopominaniu się o reformy przodowała prasa. Swoistym symbolem „odwilży” stał się tygodnik studencki „Po Prostu”<sup>216</sup> (analogiczną rolę w Szczecinie

---

<sup>213</sup> Tak było np. na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie, kiedy doszło do sporu między Krasuckim (który zaprezentował ustną informację „o kierunkach i treści propagandy partyjnej w świetle uchwał XX Zjazdu KPZR i III Plenum KC PZPR) a Szymańskim oraz Ociepką. Ociepka uspokajał nawet Krasuckiego, stwierdzając że „niepotrzebnie się uniósł”. Zob. AP Sz, KW PZPR, 191, Protokół nr 14/56 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie odbytego w dniu 8.06.1956 r., k. 1–15.

<sup>214</sup> E. Krasucki, „W świetle uchwał XX Zjazdu...” *Szczecińskie...*, część II, s. 60.

<sup>215</sup> J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 119.

<sup>216</sup> Szerzej zob. D. Rafalska, *Między marzeniami a rzeczywistością...*

spełniał tygodnik „Ziemia i Morze”, redagowany przez Marię Boniecką<sup>217</sup>). W panujące w społeczeństwie nastroje starały się jednak wpisywać także inne tytuły, włączając prasę partyjną. Publikacjami prasowymi żywo interesowały się najwyższe władze PZPR, które próbowały hamować zapędy niektórych redakcji. 10 kwietnia Sekretariat KC poddał krytyce linię „Trybuny Ludu”, a kiedy krytyka nie pomogła, zwolniono jej redaktora naczelnego – Romana Werfla, na stanowisko którego oddelegowano sekretarza KC Jerzego Morawskiego. Dyscyplinując, starano się jednocześnie dawać wykładnię obowiązującego kursu zmian. 17 kwietnia „Trybuna Ludu” w artykule redakcyjnym pt. *Wielka odnowa* wskazywała potrzebę walki o realizację norm leninowskich, demokratyzację życia partyjnego i społecznego<sup>218</sup>:

Przeszkodą w tej walce są skostnienie, rutyna, czepianie się szarego, połowiczne, lękliwe przyznawanie się do błędów, próby obrony tych błędów choćby wstydlive i częściowe, brak śmiałości i zdecydowania, jawności i konsekwencji w likwidacji tych błędów, w wyciągnięciu głębokich wniosków na przyszłość<sup>219</sup>.

Jednocześnie nakazywano jednak pamiętać o istnieniu „wroga”, rozróżniając „rozterki uczciwych ludzi” od „wpływów obcej ideologii”<sup>220</sup>.

Wynikiem właśnie „wrogiej działalności” oraz „spisku agentów imperialistycznych” miały być zdaniem władz centralnych wydarzenia, które rozegrały się pod koniec czerwca 1956 roku w Poznaniu. Doszło wówczas do pierwszego buntu społecznego w historii PRL, który wpisał się do kalendarza „polskich miesięcy” jako Czerwiec ’56<sup>221</sup>. Bunt, który szybko ogarnął niemal całe miasto, rozpoczął się od Zakładów im. Józefa Stalina (wcześniej i później Zakłady „Cegielskiego”)<sup>222</sup>. Początkowo podnosząc tylko postulaty ekonomiczne (wypłata zaległych wynagrodzeń za pracę poza normowymi godzinami, zmiana niekorzystnej dla

---

<sup>217</sup> Szerzej zob. E. Krasucki, *Niesforne dziecko „odwilży”*. Tygodnik „Ziemia i Morze” w 1956 roku, w: *W poszukiwaniu tożsamości...*, s. 115–147.

<sup>218</sup> Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba...*, s. 154–155.

<sup>219</sup> Cyt. za: tamże, s. 155.

<sup>220</sup> Tamże.

<sup>221</sup> J. Eisler, „*Polskie miesiące*”..., s. 19. Szerzej zob. m.in. E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956...* oraz inne pozycje przywoływane na wstępie niniejszego szkicu.

<sup>222</sup> Warto odnotować, że sygnały o narastającym niezadowoleniu robotników dochodziły do władz centralnych w Warszawie z różnych regionów Polski, do wybuchu poważniejszych wystąpień doszło jednak tylko w Poznaniu (K. Białecki, S. Jankowiak, „*Wolności i chleba*”. *Poznański Czerwiec...*, s. 157).

pracowników formy naliczania podatku od wynagrodzeń, poprawa bezpieczeństwa, higieny i organizacji pracy *etc.*), robotnicy wyszli na ulice, kierując się do centrum miasta, pod siedzibę KW PZPR i lokalnych władz. Do pochodu przyłączyli się robotnicy kolejnych fabryk, zaś podnoszone hasła zmieniły się z czysto ekonomicznych na polityczne<sup>223</sup>. Żądano m.in. dymisji rządu oraz wolnych i tajnych wyborów<sup>224</sup>. Demonstranci palili czerwone flagi, niszczyli wyrzucone z zajętych budynków portrety partyjnych dygnitarzy oraz śpiewali hymn narodowy i *Rotę*. Po ataku na siedzibę Urzędu Bezpieczeństwa żywiłowa demonstracja uliczna zmieniła się w zbrojną rewoltę, przez samych uczestników traktowaną wręcz jak powstanie narodowe<sup>225</sup>. Do walki z demonstrantami władze wyprowadziły na ulice wojsko. W wyniku walk, według oficjalnych danych, zginęło 57 osób, choć wiele wskazuje na to, że ofiar mogło być znacznie więcej<sup>226</sup>.

Pisał Andrzej Paczkowski:

Choć szok po poznańskim „czarnym czwartku” zastopował publiczne wystąpienia, opinia była w stanie podekscytowania. W setkach fabryk i instytucji uchwalano kolejne rezolucje, masowo pojawiały się antypaństwowe napisy i ulotki. W wielu aglomeracjach przemysłowych utrzymywały się nastroje strajkowe, także solidaryzujące się z robotnikami Poznania. Powszechne było przekonanie, że zmiany dokonujące się po XX Zjeździe [KPZR] są zbyt wolne i nieśmiałe<sup>227</sup>.

Wydarzenia w Poznaniu wzbudziły ogromne zainteresowanie i kolejną falę ożywienia społecznego także w województwie szczecińskim<sup>228</sup>. Szczecinianie przychodzili nawet na dworzec kolejowy, aby zasięgnąć informacji od osób wyśiadających z pociągów nadjeżdżających ze stolicy Wielkopolski. Lokalne władze przystąpiły zaś do organizacji zebrań i wieców w zakładach pracy, na których przekonywano o prowokacyjnym charakterze poznańskiego buntu<sup>229</sup>.

---

<sup>223</sup> J. Eisler, „Polskie miesiące”..., s. 20; A. Paczkowski, *Pół wieku*..., s. 300.

<sup>224</sup> P. Machcewicz, *Polski rok*..., s. 106.

<sup>225</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku*..., s. 300.

<sup>226</sup> K. Białecki, S. Jankowiak, „*Wolności i chleba*”. *Poznański Czerwiec*..., s. 166.

<sup>227</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku*..., s. 301.

<sup>228</sup> Szerzej zob. K. Kozłowski, *Informacje aparatu bezpieczeństwa*..., s. 274–277; Notatka informacyjna Nr 1/56 Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie dotycząca sytuacji i nastrojów wywołanych wypadkami poznańskimi, Szczecin, 29.06.1956 r., w: *Źródła do dziejów Pomorza*..., s. 30–33.

<sup>229</sup> A. Szczepańska, *Władze i społeczeństwo*..., s. 82.

Reakcja Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie na poznański „czarny czwartek” była natychmiastowa. Jej członkowie, świadomi zagrożenia rozprzestrzenienia się buntu na inne miasta, zebraли się na nadzwyczajnym posiedzeniu już 28 czerwca 1956 roku po południu. W zebraniu uczestniczyli także kierownicy wydziałów KW oraz przedstawiciele aparatu represji i wojska. Dyskutowano nad „zapewnieniem bezpieczeństwa w mieście i w terenie” oraz nad „zabezpieczeniem pracy politycznej”<sup>230</sup>. Niestety to wszystko, co wiemy o rzeczonym posiedzeniu, nie zachował się bowiem jego protokół (prawdopodobnie, na co wskazuje ciągła numeracja pozostałych protokołów z tego okresu, nie było ono nawet protokołowane).

Znamy natomiast przebieg posiedzenia wojewódzkiego kierownictwa partyjnego 4 lipca 1956 roku, którego jedynym punktem porządku dziennego była „ocena nastrojów w województwie szczecińskim po wypadkach poznańskich”. Informację na ten temat przedstawił Ludwik Krasucki. Na wstępie ocenił, że „wzrost zainteresowania wypadkami poznańskimi był wielki”. Komentarze o wydarzeniach w Poznaniu podzielił na dwie grupy. Po pierwsze „wypowiedzi naszych ludzi” (w domyśle – te właściwe). Po drugie – „jawne i zamaskowane wystąpienia wroga”<sup>231</sup>. Miały to być głosy, „które winę za wypadki przypisują władzy ludowej, winią za rozlew krwi, oskarżają organy bezpieczeństwa, że rozpoczęły strzelanie do ludzi, biorą w obronę prowokatorów, negują udział elementów kryminalnych”. Sekretarz KW ds. propagandy stwierdził następnie, że „nie zachodzi tutaj potrzeba cytowania tej grupy głosów, ponieważ wszystkie one mieszczą się w grupie komentarzy wrogich”<sup>232</sup>. Według Krasuckiego mimo występowania takowych, sytuacja polityczna w województwie szczecińskim nie mogła być jednak oceniana negatywnie<sup>233</sup>. Wyjaśniał:

Widać dużą gotowość członków partii, ale z drugiej strony trzeba widzieć i to, że w wielu sprawach gospodarczych znajdujemy się w defensywie. Wielu naszych

---

<sup>230</sup> AP Sz, KW PZPR, 191, Protokół nr 16/56 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 4.07.1956 r., k. 59.

<sup>231</sup> Tamże.

<sup>232</sup> Tamże, k. 60.

<sup>233</sup> Odmiennego zdania byli jednak inni (choć nie wszyscy) członkowie Egzekutywy szczecińskiego KW. „Zgadza się z towarzyszymi – mówił dla przykładu w dyskusji Szafraniec – że sytuacja i nastroje w województwie po wypadkach w Poznaniu nie są zbyt dobre. To wynika już z bezpośrednich rozmów z ludźmi, niektórzy ludzie, wśród nich i członkowie partii, nie zabierają w tej sprawie głosu, milczą” (tamże, k. 71).

towarzyszy z aparatu i aktywu partyjnego napotyka na duże trudności w wyjaśnianiu zagadnień takich jak realizacja planu 5-letniego, zarządzanie gospodarką narodową oraz w całym szeregu innych zagadnień gospodarczych<sup>234</sup>.

Dalej Krasucki pozytywnie oceniał „zabezpieczenie terenu” przez aparat represji, wskazując na pozytywną rolę UB, MO, a także Wojsk Ochrony Pogranicza, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz wojska<sup>235</sup>. Na tym przykładzie doskonale widać, że osoba zaliczana do kręgów proreformatorskich (a zazwyczaj właśnie tak przedstawiany jest Krasucki i jego rola w procesach „odwilży” w stolicy Pomorza Zachodniego), wcale nie musiała przy każdej okazji prezentować poglądów, które dziś przypisuje się zwolennikom reform w ówczesnym okresie. Po pochwaleniu działalności aparatu represji Krasucki przedstawił zresztą ciekawe, bynajmniej nie proreformatorskie, wnioski na temat działalności prasy:

W prasie skończyć należy – mówił – z relacjonowaniem wypadków i omawianiem ich. Do sprawy Poznania wrócić od czasu do czasu, łącząc ją ze sprawą 25 tys. dolarów przeznaczonych przez rząd amerykański na organizowanie podobnych zaburzeń itp. Obecnie trzeba w prasie wrócić do naszych spraw. W materiałach prasowych dawać znacznie więcej artykułów pozytywnych, zwrócić uwagę na zbliżający się dzień 22 lipca. Artykuły krytyczne muszą być przemyślane i dokładnie sprawdzone, unikać trzeba wszystkich punktów zapalnych<sup>236</sup>.

Drugi w kolejności głos zabrał Koton, który m.in. zaprezentował zupełnie zbieżne z Krasuckim stanowisko w sprawach prasy<sup>237</sup>. Inny fragment wystąpienia szefa WUdsBP, kiedy mówił on o potrzebie „zadośćuczynienia słusznych żądań i postulatów, wysuwanych przez załogi poszczególnych zakładów pracy”<sup>238</sup>, może natomiast wzbudzać zdziwienie. Można z niego wnioskować, że zaliczany do frakcji zachowawczej aparatczyk próbował w jakiś sposób przystosować się do zmieniającej się sytuacji. Cytowana wyżej wypowiedź Koton jest jeszcze ciekawsza w świetle ustaleń Anny Szczepańskiej, która stwierdziła, iż:

władze lokalne Szczecina oraz wielkonakładowe organy prasowe interpretowały wydarzenia w Poznaniu jako wyraz prowokacji. W niewielkim tylko stopniu

---

<sup>234</sup> Tamże.

<sup>235</sup> Tamże.

<sup>236</sup> Tamże, k. 61.

<sup>237</sup> Tamże, k. 63.

<sup>238</sup> Tamże.

ujawniano przyczyny natury ekonomicznej i bytowej, które zmusiły robotników do podjęcia takich form protestu, jak strajki i manifestacje. Uznanie słuszności ich żądań byłoby równoznaczne z przyznaniem się władz do błędnej polityki ekonomicznej (...) <sup>239</sup>.

Powyższym wnioskowi należy przyznać rację, jednak głos Kotona jest ciekawym odstępstwem od generalnego potępiania przez kierownictwo szczecińskiego KW upominających się o swoje prawa robotników. Na posiedzeniu Egzekutywy 4 lipca 1956 roku po raz kolejny głosu w ogóle nie zabrał natomiast Kisielewski. Zebranie podsumowywał Sielańczuk:

Zarówno z informacji, jak i z dyskusji wynika, że w zasadzie nasze społeczeństwo do wypadków w Poznaniu ustosunkowało się pozytywnie [czyli zgodnie z linią propagandy partyjnej – przyp. M.S.], chociaż – jak wiemy z pewnych źródeł – są wśród nich i takie elementy, które żałują, że mało było tego rozlewu krwi, chcieliby, aby te sprawy poszły szerzej. Ale takich ludzi jest zdecydowana mniejszość. Większość społeczeństwa o takich rzeczach nie myśli i potępia je. Nie można jednak obok tych wrogich jednostek przechodzić obojętnie. Trzeba tych jawnie wrogo myślących, izolować od reszty społeczeństwa <sup>240</sup>.

### Narastanie napięcia

Tymczasem w najwyższych władzach partyjnych trwała dyskusja o sposobach przezwyciężenia kryzysu, tłem której był narastający konflikt między „puławianami” a „natolińczykami”. Po wielotygodniowych sporach kierownictwo PZPR doszło do wniosku, że wyjściem z sytuacji może być zasadnicza zmiana u steru rządów. Najlepszym kandydatem do schedy po Ochabie dla skłóconych frakcji „puławian” i „natolińczyków” stał się Władysław Gomułka, z którym od maja 1956 roku przedstawiciele Biura Politycznego prowadzili poufne rozmowy <sup>241</sup>. Obie wspomniane grupy starały się pozyskać dla siebie Gomułkę, stojąc na stanowisku, że nie da się bez niego rozstrzygnąć wewnątrzpartyjnej walki o władzę <sup>242</sup>. Ważną rolę odgrywał tu jego autorytet działacza, który:

<sup>239</sup> A. Szczepańska, *Władze i społeczeństwo...*, s. 84.

<sup>240</sup> AP Sz, KW PZPR, 191, Protokół nr 16/56 z posiedzenia Egzekutywy..., k. 76.

<sup>241</sup> Zob. kalendarium powrotu Gomułki do władz partyjnych i związane z tym dokumenty: *Gomułka i inni...*, s. 78–96. Zob. także m.in. R. Spatek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 876–891; M. Siedziako, *Wiesław, gdzieś ty był?*, „Polityka” 2016, nr 44, s. 60–63.

<sup>242</sup> A. Friszke, *Rozgrywka na szczycie...*, s. 87–88.



potrafił sprzeciwić się dyrektywom moskiewskiej centrali w tak istotnej sprawie jak kolektywizacja, który przed 1948 roku usilnie podkreślał specyfikę polskiej sytuacji i mówił o „polskiej drodze do socjalizmu”, który miał zastrzeżenia wobec powstania Kominformu i zerwania z Jugosławią (a latem 1956 roku „jugosłowiański model samorządu stawał się w Polsce bardzo popularny”), który – wreszcie – był prześladowany i aresztowany, jak dziesiątki tysięcy obywateli – wszystko to czyniło z niego potencjalnie przywódcę partii, a dla znacznej części opinii – także narodu. Zdawało się, że może on stać się osobą, która nie tylko pogodzi zwalczające się grupy na szczytach władzy (pogodzi – również przez ich eliminację), ale też odbuduje autorytet rządzącej partii w oczach społeczeństwa, zdejmie z niej odium „błędów i wypaczeń”<sup>243</sup>.

Ważnym wydarzeniem na drodze dochodzenia do przełomu było VII Plenum KC PZPR, które obradowało od 18 do 28 lipca 1956 roku, z przerwą na obchody „Narodowego Święta Odrodzenia Polski” (22 lipca). Dokonano na nim rewizji oficjalnej oceny wydarzeń w Poznaniu, przyznając, że wśród przyczyn robotniczego protestu były „wypaczenia biurokratyczne” oraz kwestie ekonomiczne<sup>244</sup>. Podczas dyskusji powracał temat liberalizacji i demokratyzacji życia publicznego. Opowiedziano się za przywróceniem członkostwa w partii Gomułce (oraz Marianowi Spychalskiemu i Zenonowi Kliszce – również więzionym w okresie stalinowskim), choć ostateczną decyzję w tej sprawie podjęło Biuro Polityczne KC PZPR po przeprowadzeniu z nim kolejnej rozmowy przez Ochaba i Zawadzkiego. Stosowny komunikat Polskie Radio nadało wieczorem 4 sierpnia. Było już jasne, że niebawem Gomułka musi objąć jakąś ważną posadę. Początkowo nie było jeszcze wiadomo, jaką, ale szybko okazało się, że w grę wchodzi tylko stanowisko I sekretarza KC<sup>245</sup>.

W swoim przemówieniu na wspomnianym lipcowym posiedzeniu plenarnym KC Sielańczuk zaprezentował się mocno zachowawczo. Na wstępie, odnosząc się do burzliwej momentami dyskusji, stwierdził, że „jest bardzo przykre”, że niektórzy dyskutanci „wnoszą zamęt w szeregi partyjne, nazywając to jednocześnie jakoby jednością partii”<sup>246</sup>. Bardzo krytycznie i dużo mówił na temat prasy, odgrywającej ważną rolę w procesach „odwilży”:

<sup>243</sup> *Gomułka i inni...*, s. 79.

<sup>244</sup> J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 126.

<sup>245</sup> Tamże, s. 126–129.

<sup>246</sup> *Protokoły VI i VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z 1956 r.*, oprac. W. Władyka, W. Janowski, Warszawa 2007, s. 233.

Jest faktem (...) że niełatwo było pracować po XX Zjeździe [KPZR] do chwili obecnej w poszczególnych rejonach. Mieliśmy taką sytuację jak śmierć tow. Bieruta, zapoznanie organizacji partyjnej z materiałami XX Zjazdu, wygłoszonego przez tow. Chruszczowa, gdzie powstał poważny wstrząs, duży mętlik ideologiczny wśród członków partii, w który niewątpliwie wniosła dużo i nasza prasa, dezorientacja w instancjach partyjnych, momentalny i huraganowy, nieprzemyślany atak na partię, na kierownictwo, na rząd, na aparat bezpieczeństwa, na milicję, na rady narodowe itd., to wszystko stworzyło taką sytuację, że elementy wrogie na terenie woj. szczecińskiego podniosły głowę do góry, widząc, że na tej fali można coś zarobić<sup>247</sup>.

Jego zdaniem dziennikarze powinni pomagać działaczom partyjnym, a nie krytykować ich na podstawie wybranych wybiórczo faktów<sup>248</sup>. W dość długim przemówieniu zdążył również m.in. wspomnieć o kolektywizacji wsi („to jest jedyny kierunek poprawienia stopy życiowej”) i skrytykować zbyt małą kontrolę władz partii nad jej składem socjalnym. Utyskiwał także na panujące w Polsce złe, według niego, nastawienie do ZSRR:

Weźmy, towarzysze, jak wygląda, jaki szybki zwrot po XX Zjeździe [KPZR] i tak nieraz zastanawiając się, słuchając audycji radiowych i ogólnokrajowych i innych, to Związek Radziecki już jest wymazany z mapy, nie ma, co chcecie, piosenki, melodie, amerykańskie, meksykańskie, nie ma Związku Radzieckiego, nie ma. (...) A przecież każdy sobie z nas zdaje sprawę, co to znaczy, co to znaczy rozluźnienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przecież są tacy, co na to czekają, nie tylko za granicą, a tu w Warszawie<sup>249</sup>.

Pierwszy sekretarz szczecińskiego KW nie był podczas obrad w swych poglądach odosobniony. Podobną postawę prezentowała większość działaczy, pełniących analogiczne funkcje w innych województwach. Co więcej, jak stwierdził na podstawie szczegółowej analizy cytowanego wyżej protokołu Paweł Sasanka:

większość szefów wojewódzkich struktur partyjnych – jeśli wierzyć ich słowom – raczej słabo orientowała się w podziałach w KC. Perspektywa terenowego aparatu władzy, reagującego alergicznie na zmiany w ramach tzw. demokratyzacji zbliżała ich do dogmatyków i niektórzy rzeczywiście byli zaliczani do frakcji „natolińskiej”

---

<sup>247</sup> Tamże, s. 235.

<sup>248</sup> Tamże, s. 239–240.

<sup>249</sup> Tamże, s. 237.

(zwłaszcza Brodziński, Kruczek i Pawlak), ale wydaje się, że większość z nich w praktyce była przede wszystkim głosem terenowego aparatu władzy<sup>250</sup>.

1 sierpnia 1956 roku Sielańczuk zreferował przebieg i ustalenia VII Plenum KC na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie. Na wstępie, mijając się z prawdą, zaznaczył, iż wszyscy uczestnicy dyskusji „podkreślali z całą siłą jedność partii, jedność myśli i czynu”<sup>251</sup>, oficjalnie nigdy nie przyznawano bowiem, że w PZPR istnieją jakiegokolwiek podziały<sup>252</sup>. Kontynuował:

Prawie wszyscy dyskutanci ustosunkowywali się i mówili na temat demokratyzacji życia w kraju, oceniali, że w tej demokratyzacji życia elementy wrogie też próbowały robić swoją robotę. Towarzysze wskazywali na ciężki okres, w jakim rozpoczęliśmy demokratyzację życia w naszym kraju – śmierć tow. Bieruta, XX Zjazd [KPZR], sprawa planu 6-letniego itp. W tym okresie jako aparat partyjny byliśmy w bardzo ciężkich chwilach. Mało było środków propagandowych, przy pomocy których moglibyśmy docierać do społeczeństwa. Towarzysze wskazywali, że przebieg dyskusji po XX Zjeździe był żywy, ostry i niektórym działaczom brakło argumentów w zwalczaniu tego co antypaństwowe i antypartyjne. Do tego mieliśmy w tym okresie wiele wypadków niewłaściwego ustosunkowania się do wielu spraw i niereagowania szybko na krytykę, co było powodem wielu niedociągnięć<sup>253</sup>.

I sekretarz szczecińskiego KW dość enigmatycznie przedstawił nową wykładnię władz PZPR w sprawie genety wydarzeń w Poznaniu:

Co do oceny wypadków poznańskich dyskusja potwierdziła przyczyny tego, ale to nie jest tylko sprawa Poznania, bo takich nabołałych spraw w trosce o robotnika jest wiele w całym kraju. Na te sprawy trzeba być mocno wyczulonym<sup>254</sup>.

---

<sup>250</sup> P. Sasanka, *Władza – prasa – dziennikarze między XX Zjazdem KPZR a październikiem 1956 r.*, maszynopis artykułu w zbiorach autora, za udostępnienie dziękuję dr. Pawłowi Sasance.

<sup>251</sup> AP Sz, KW PZPR, 191, Protokół nr 19/56 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie z dnia 1.08.1956 r., k. 212.

<sup>252</sup> O znaczeniu tej pozornej jednomyślności w systemach komunistycznych szerzej zob. np. C.J. Friedrich, Z.K. Brzezinski, *Totalitarian Dictatorship & Autocracy*, New York–Washington–London 1966, s. 161–171; T.H. Friedgut, *Political Participation in the USSR*, Princeton 1979, s. 137–138, H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2014, s. 388–560, *passim*.

<sup>253</sup> AP Sz, KW PZPR, 191, Protokół nr 19/56 z posiedzenia Egzekutywy..., k. 212.

<sup>254</sup> Tamże.

Mówił także o samokrytyce składanej na Plenum KC przez przedstawicieli komitetów wojewódzkich („towarzysze samokrytycznie przyznawali się do niewłaściwego podejścia w niektórych sprawach i przyrzekali, że do podobnych spraw nie dopuszczą”) oraz napominał zebranych, aby:

każdy członek partii, obojętnie na jakim jest stanowisku i w jakim resorcie, zobaczył także i siebie, (...) jak on wygląda w pracy, aby nie trzeba go było jeszcze raz upominać, bo za tym pójdą już wnioski organizacyjne<sup>255</sup>.

Tymczasem w województwie szczecińskim, podobnie jak w całym kraju, narastał stan swoistego napięcia, który przekładał się m.in. na spadek wydajności pracy w zakładach produkcyjnych i występowanie chłopów z zakładanych pod presją i przymusem w minionych latach spółdzielni. Z różnych środowisk do lokalnego kierownictwa partyjnego docierały sygnały o niepokojach, krytycznym nastawieniu do aktualnych władz i postulatach dalszych zmian<sup>256</sup>. Wyrazem tych nastrojów była treść ankiety anonimowego autorstwa, rozpowszechnianej w szczecińskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych (fakt ten wykryli na początku sierpnia 1956 roku funkcjonariusze UB). Pytano w niej m.in.:

Czy jesteś przekonany, że Polska jest krajem suwerennym? Czy demokracja może istnieć w oparciu o dyktaturę jednej partii? Czy wybory do Sejmu RP były prawdziwymi wyborami i czy głosowałeś z przekonania? Czy uważasz, że słusznie nasz rząd postąpił, odmawiając przyjęcia pomocy w odbudowie kraju proponowanej przez Zachód? Czy wykluczasz wydobywanie spód „opieki” ZSRR pokojowo – czy musi to rozstrzygnąć wojna? Czy w obecnej sytuacji ekonomicznej, skandalu wobec łamania praworządności, wobec bohaterskiego strajku poznańskiego – rząd nasz powinien ustąpić? Czy w wypadku powtórzenia się parodii wyborów do przyszłego Sejmu okażesz swój sprzeciw, wrzucając do urny pustą kopertę?<sup>257</sup>.

Ankieta kończył apel:

Polaku, jeżeli czujesz się jeszcze Polakiem i nie jesteś agentem „Moskwy”, obowiązkiem Twym jest wypełnienie niniejszej ankiety zgodnie z sumieniem prawdziwego patrioty. Wyślij ten egzemplarz na adres: Sekretariat Sejmu (...) przepisz go (...) co najmniej 4 razy<sup>258</sup>.

---

<sup>255</sup> Tamże, k. 213.

<sup>256</sup> K. Kozłowski, *Od Października '56...*, s. 52–53.

<sup>257</sup> Cyt. za: tamże, s. 53.

<sup>258</sup> Cyt. za: tamże, s. 53–54.

Także w samej partii uaktywniali się zwolennicy reform. Na pierwszy plan wysuwał się tutaj Komitet Uczelniany PZPR Politechniki Szczecińskiej na czele z Witem Drapichem<sup>259</sup>. W połowie września 1956 roku doszło natomiast do specyficznej podmiany: kierownik WUdsBP w Szczecinie Eliaz Koton, o czym już wspomiano, zastąpił na analogicznym stanowisku w Gdańsku Kazimierza Małkiewicza, ten zaś objął dotychczasowe stanowisko Kotona<sup>260</sup>. Małkiewicz nie wszedł co prawda jednocześnie na zwolnione przez swojego poprzednika (i następcę) miejsce w szczecińskiej Egzekutywie KW, ale uczestniczył w jej posiedzeniach jako „zaproszony”.

### Październikowe przesilenie

13 października 1956 roku podano do publicznej wiadomości informację, iż dzień wcześniej Gomułka wziął udział w posiedzeniu Biura Politycznego. Stanowiło to dla społeczeństwa czytelny sygnał jego powrotu na scenę polityczną<sup>261</sup>. Formalnego wyboru nowych władz partyjnych miało dokonać VIII Plenum KC PZPR. Projektowane zmiany, nieustalone z góry z kierownictwem KPZR, wywołały ostrą reakcję radzieckiego kierownictwa, które przystąpiło do organizowania interwencji zbrojnej. 19 października, a więc w dniu otwarcia plenarnego posiedzenia, które miało przekazać władzę Gomułce, do Warszawy przybyła radziecka delegacja z Chruszczowem na czele. Sytuację udało się załagodzić dopiero po kilkunastu godzinach negocjacji. Nad ranem 20 października Chruszczow polecił zatrzymać ruch radzieckich jednostek na Warszawę i wraz z towarzyszącą mu delegacją odleciał do Moskwy<sup>262</sup>.

Powrót Gomułki do władzy spotkał się z niezwykle entuzjastycznym przyjęciem społecznym. W całym kraju organizowano wiece, na których podejmowano uchwały popierające „kurs demokratyzacji i odnowy” oraz nowego I sekretarza KC, zebrania w zakładach pracy niekiedy przeradzały się nawet w pochody

---

<sup>259</sup> Tamże, s. 54–56. Szerzej zob. Sprawozdanie Komitetu Uczelnianego PZPR przy Politechnice Szczecińskiej za okres od 10.12.1955 r. do 20.11.1956 r., Szczecin, [brak daty wydania] 11.1956 r., w: *Źródła do dziejów Pomorza...*, s. 157–167.

<sup>260</sup> *Twarze szczecińskiej bezpieki...*, s. 120, 136.

<sup>261</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 302.

<sup>262</sup> A. Friszke, *Polska...*, s. 222–223. Szerzej zob. m.in. Notatka z rozmów delegacji Prezydium KC KPZR i członków Biura Politycznego KC PZPR, Warszawa, 19.10.1956 r., w: *Dokumenty centralnych władz...*, s. 365–399; K. Persak, *Kryzys stosunków...*, s. 19–44.

uliczne<sup>263</sup>. 24 października na placu Defilad w Warszawie zorganizowano ogromny wiec z udziałem przeszło 300 tys. ludzi, na którym przemawiał sam Gomułka. Dziękując za otrzymane poparcie, dał jednocześnie jasny sygnał, że nie może być mowy o zmianie panującego w Polsce ustroju:

„Nie pozwólmy reakcyjnym podżegaczom i różnym chuliganom – stwierdził – stać w poprzek naszej drogi. Wara im od czystego nurtu walki socjalistycznych i patriotycznych sił narodu. Pędźcie precz prowokatorów i reakcyjnych krzykaczy. Władze państwowe ani na chwilę nie będą tolerować jakiegokolwiek akcji wymierzonej w polską rację stanu i przeciwko naszemu ustrojowi państwowemu<sup>264</sup>.”

Pod koniec mowy, na pytanie, „czym dzisiaj możecie pomóc kierownictwu partii i rządowi?”, odpowiedział natomiast: „Przede wszystkim tym, że każdy stanie przy swym warsztacie na swoim posterunku i wzmoczoną pracą czy nauką wykaże swą wierność i oddanie naszej sprawie”. Przemówienie zakończył wezwaniem: „Dość wiecowania i manifestacji!”<sup>265</sup>.

Pierwsze posunięcia nowego kierownictwa partyjnego zmierzały do likwidacji przyczyn największych napięć społecznych w minionym okresie. Z funkcji ministra obrony narodowej zdjęty został radziecki marszałek Konstanty Rokossovski, którego zastąpił Marian Spychalski, bliski współpracownik Gomułki, podobnie jak on więziony w okresie stalinowskim. Z wojska oraz organów bezpieczeństwa odwołano również radzieckich doradców. Złagodzone represje wobec Kościoła katolickiego – prymas Wyszyński pod koniec października został zwolniony z internowania, wydano zgodę na wznowienie wydawania kilku katolickich pism. Na wsi władze przyzwoliły na rozwiązywanie spółdzielni produkcyjnych<sup>266</sup>. 13 listopada zlikwidowano Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, którego kompetencje przejęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zaś terenowe komórki UB zostały włączone do struktur komend Milicji Obywatelskiej, przyjmując nazwę Służby Bezpieczeństwa<sup>267</sup>.

---

<sup>263</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 303. Szerzej zob. Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba...*, s. 259–261; P. Machcewicz, *Polski rok...*, s. 145–191.

<sup>264</sup> Cyt. za: Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba...*, s. 262.

<sup>265</sup> Tamże.

<sup>266</sup> A. Friszke, *Polska...*, s. 226.

<sup>267</sup> A. Dudek, A. Paczkowski, *Polska*, w: *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 399–400.

Na nastroje w Polsce rzutowały wydarzenia na Węgrzech, gdzie w odpowiedzi na brutalne stłumienie przez władze pokojowej manifestacji studentów 23 października 1956 roku społeczny bunt zaczął przybierać rozmiary przekraczające granice tolerancji kierownictwa KPZR. Węgierskie powstanie zostało krwawo stłumione przez wojska radzieckie, co dowodziło determinacji Moskwy w utrzymaniu kontroli nad państwami Europy Wschodniej. Polacy mogli zaś poczuć, że zagrożenie interwencją w wypadku wysuwania wobec władz zbyt daleko idących żądań jest realne, co działało na korzyść Gomułki, któremu zależało w pierwszej kolejności na uspokojeniu sytuacji w kraju<sup>268</sup>. Niebawem rozpoczął się proces, który w literaturze zwykło nazywać się „odchodzeniem od Października”, w ramach którego zastopowano dalsze reformy i podjęto działania mające na celu stabilizację systemu politycznego, opartego na nienaruszalnej hegemonii PZPR. Bodaj pierwszym sygnałem dla całego społeczeństwa, że „odwilż” należy uznać za zakończoną, a partia nadal będzie kontrolować niepodzielnie całokształt życia politycznego w kraju, był sposób organizacji wyborów do Sejmu PRL w styczniu 1957 roku<sup>269</sup>.

### **„KW jeśli chodzi o tempo rozwoju demokracji, nie nadążał”**

Temperatura emocji politycznych w dniach październikowego przełomu w Szczecinie, podobnie jak w innych miastach kraju, sięgała zenitu. W mieście dało się słyszeć niekiedy zupełnie fantastyczne plotki, np. o samobójstwie Bermiana, ucieczce z Polski Rokossowskiego czy odparciu w Gdyni przez polskie jednostki ataku radzieckich okrętów. Organizowano dziesiątki zebrań, na których wyrażano poparcie dla nowego Biura Politycznego na czele z Gomułką. Dawały o sobie znać także nastroje antyradzieckie. Okrzyki przeciwko ZSRR wznoszono m.in. na wiecach w Stoczni Szczecińskiej i Zarządzie Portu Szczecin. Na wielu zebraniach (m.in. szczecińskich prawników, na Pomorskiej Akademii Medycznej i Politechnice Szczecińskiej) żądano także zmiany dotychczasowego kierownictwa

---

<sup>268</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku...*, s. 304–305. O rewolucji węgierskiej 1956 r. oraz stosunku Polaków do ówczesnych wydarzeń na Węgrzech szerzej zob. m.in. J. Tischler, *Ido szabli... Polska i Węgry. Punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, Warszawa 2001; tegoż, *Polska i Polacy a rewolucja węgierska 1956 roku*, w: *Polski Październik 1956 roku na Uniwersytecie...*, s. 71–100.

<sup>269</sup> Szerzej zob. m.in. *Kampania wyborcza i wybory...*; M. Siedziako, *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL w 1957 roku: stan badań, aktualne ustalenia i perspektywy badawcze*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2 (28), s. 279–310 (tam również aktualny przegląd literatury).

partyjnego województwa szczecińskiego<sup>270</sup>. Z inicjatywy Komitetu Uczelnianego PZPR Politechniki na 22 października zwołano największy wiec, który odbył się w miejskiej hali sportowej przy udziale przeszło 20 tys. ludzi.

Odczytywane rezolucje – charakteryzował jego przebieg Kazimierz Kozłowski – cechował charakterystyczny nastrój tamtych dni – wyrażano entuzjastyczne poparcie dla W. Gomułki i jego referatu programowego wygłoszonego na VIII Plenum KC. Wielu mówców z dezaprobatą oceniali kierownictwo KW PZPR. Deklarowano również różnego rodzaju ofiary na rzecz skarbu państwa, m.in. oddając obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Gwiazdami przyjęto niektóre fragmenty wystąpienia I sekretarza KW PZPR, F. Sielańczuka<sup>271</sup>.

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie Egzekutywy szczecińskiego KW PZPR (w protokole nie zanotowano dokładnych godzin, jednak z treści wynika, że miało miejsce przed wspomnianym wyżej wiecem), na które został zaproszony Drapich. Jedynym punktem porządku dziennego była „Informacja z przebiegu VIII Plenum KC”, którą przedstawił Sielańczuk. Następnie głos zabierali inni członkowie rzeczzonego gremium, informując o nastrojach na „masówkach” w zakładach pracy („entuzjazm i poparcie nowego Biura Politycznego są ogromne”, ale „są jednak także wypadki wystąpień antyradzieckich”, w większości przypadków „inspirowane przez studentów”<sup>272</sup>) – protokół jest jednak bardzo ogólny, nie wiemy dokładnie, kto i co mówił w tej części posiedzenia. Najciekawsze jednak jest to, co działo się później.

Czytamy mianowicie w protokole:

O wystąpieniach antyradzieckich na niektórych zakładach pracy i udziale w tym niektórych studentów — poinformował tow. Drapicha tow. Sielańczuk, podkreślając równocześnie, że to, iż studenci wystąpili solidarnie i opowiedzieli się za nowym Biurem Politycznym, że wystąpili z tym wszystkim entuzjastycznie i samorzutnie, to jest bardzo dobre i że za ich inicjatywę zwołania wiecu ludności należy się pochwała. Ale bolesnym jest jednak fakt – stwierdza tow. Sielańczuk – że do wystąpień antyradzieckich i antypaństwowych przyczyniają się też właśnie studenci, co Komitet Zakładowy [PZPR] Politechniki powinien wziąć pod uwagę<sup>273</sup>.

<sup>270</sup> K. Kozłowski, *Od Października '56...*, s. 57–59.

<sup>271</sup> Tamże, s. 61.

<sup>272</sup> Protokół Nr 28/56 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie. Temat posiedzenia „Informacja z przebiegu VIII Plenum KC [PZPR]”, Szczecin, 22.10.1956 r., w: *Źródła do dziejów Pomorza...*, s. 75.

<sup>273</sup> Tamże, s. 75–76.



W odpowiedzi Drapich nie tylko zakwestionował zarzuty, jakoby wśród studentów panowały antyradzieckie nastroje (wspomniał również, że nie ma nastrojów antysemickich), ale zaatakował całe wojewódzkie kierownictwo partyjne. Stwierdził mianowicie, że:

to iż studenci Politechniki organizują w poszczególnych zakładach pracy masówki oraz podjęli inicjatywę zwołania wiecu, wynikło na skutek tego, że Komitet Zakładowy [PZPR] Politechniki uważa, że w ostatnich dniach organizacja partyjna województwa szczecińskiego pozostała bez kierownictwa. Komitet Zakładowy Politechniki otrzymał rezolucję Komitetu Warszawskiego PZPR i ZMP, gdzie mowa jest o tym, aby z tymi sprawami wystąpić. Według głosów tych towarzyszy, Komitet Wojewódzki w Szczecinie niewłaściwie ustosunkował się do tych spraw i zbyt późno z tym wystąpił, bo stanowisko Egzekutywy KW ogłoszone zostało w prasie dopiero po zakończeniu obrad VIII Plenum. To milczenie KW może być uważane jako reakcyjne, oportunistyczne<sup>274</sup>.

Co więcej, Egzekutywa KW według Drapicha „hamowała pewne rzeczy, jeśli chodzi o rozwój demokratyzacji” i nie stawiała na jej czele, a nawet próbowała rzeczony proces odwracać za pomocą pracowników UB, którzy mieli szantażować działaczy na Politechnice<sup>275</sup>. W odpowiedzi głosił ogólnie protokół:

towarzysze członkowie Egzekutywy KW stwierdzili, że zgadzają się z wieloma zarzutami, nie zgadzają się natomiast z tym, że KW nie stoi na czele demokratyzacji. To jest zarzut niesłuszny i nie można tej sprawy w ten sposób formułować. Można stwierdzić, i tak jest, że KW jeśli chodzi o tempo rozwoju demokratyzacji, nie nadążał<sup>276</sup>.

W takiej sytuacji podjęto decyzję o zwołaniu na 25 października 1956 roku posiedzenia plenarnego szczecińskiego KW. Kwestią przygotowań do Plenum wojewódzkie kierownictwo partyjne zajęło się dzień wcześniej. W zebraniu uczestniczył przedstawiciel władz centralnych – zastępca członka KC Bolesław Kowalski, który napomniiał zgromadzonych, że „jest bardzo źle, iż Egzekutywa [KW] radzi już dwa dni, że rozlicza się ze sobą, zamiast w tych dniach być razem

---

<sup>274</sup> Tamże, s. 76.

<sup>275</sup> Tamże, s. 76–77.

<sup>276</sup> Tamże, s. 77.

z masami na fabrykach i zakładach pracy”<sup>277</sup>. Podkreślając, że „sytuacja nie jest najlepsza” i terenowe komitety partyjne sobie w niej nie radzą, wyraził przekonanie, iż „niezbyt dobre jest to, że robi się obecnie to Plenum KW pod naciskiem i na fali hysterii”<sup>278</sup>. Choć członkowie Egzekutywy zgodzili się z tymi wnioskami, nie sposób było już zmienić planów<sup>279</sup>.

W plenarnym posiedzeniu KW w Szczecinie, które przeciągnęło się do 26 października, oprócz członków rzeczzonego gremium wzięli udział zaproszeni goście („aktyw wojewódzki”), łącznie około 300 osób, w tym trzech przedstawicieli KC (do Szczecina nie przyjechał jednak nikt z najwyższych władz – Sekretariatu i Biura Politycznego KC). Na wstępie posiedzenia Sierańczuk przedstawił rezygnację dotychczasowego wojewódzkiego kierownictwa partyjnego, proponując jednocześnie jego (częściowo) nowy skład. Prosty zabieg Sierańczuka, który pozwoliłby dotychczasowemu kierownictwu uniknąć oceny, został jednak udaremniony. Stwierdzono, że „trzeba przede wszystkim ocenić i ustosunkować się do ustępującej Egzekutywy”, a dopiero potem wybierać nową<sup>280</sup>.

Dyskusja na Plenum miała bardzo burzliwy przebieg. Jak rzadko w przypadku tego rodzaju narad nie była wyreżyserowana, a wypowiedzi poszczególnych mówców odsłaniały kulisy funkcjonowania lokalnego centrum władzy, o których w normalnych warunkach niepodobne było w ogóle publicznie wspominać. Bronisław Kowalski, redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego” i jednocześnie członek Egzekutywy KW, oznajmił przykładowo, że:

Egzekutywa dzieliła się na stopnie wtajemniczenia. Niezależnie od woli tow. Sierańczuka sekretarze wiedzieli więcej, bo byli bliżej KC, kierownicy wiedzieli

---

<sup>277</sup> Protokół Nr 29/56 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. „Sprawa przygotowań do Plenum KW [PZPR]”, Szczecin, 24.10.1956 r., w: *Źródła do dziejów Pomorza...*, s. 81.

<sup>278</sup> Tamże.

<sup>279</sup> Tamże.

<sup>280</sup> Protokół z plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie wraz z aktywnym wojewódzkim, Szczecin, 25–26.10.1956 r., w: *Źródła do dziejów Pomorza...*, s. 82–83. W cytowanym zbiorze pominięto niektóre głosy w dyskusji (z zaznaczeniem – czyje). Cały protokół zob. AP Sz, KW PZPR, 50, Protokół z plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR [w Szczecinie] wraz z aktywnym wojewódzkim odbytego w dniach 25–26.10.1956 r., k. 255–339. Dalej będę odsyłał bezpośrednio do źródła tylko w przypadku wypowiedzi, które zostały pominięte w opublikowanym zbiorze.

więcej, bo byli bliżej sekretarzy, natomiast towarzysze, którzy dochodzili z terenu miasta, byli trochę dalej<sup>281</sup>.

Kierownik Wydziału Propagandy KW Jerzy Tuszyński mówił z kolei, że:

kiedyś byliśmy przyzwyczajeni do zaleceń odgórnych, a gdy powstały w KC grupy i grupeczki, to w tym czasie KW był mało informowany i dlatego za mało w tym czasie zrobiliśmy, chociaż w tym okresie [mowa o miesiącach między VII a VIII Plenum KC – przyp. M.S.] wprowadziliśmy cały szereg nowych form pracy na większych zakładach produkcyjnych oraz zmniejszono aparat partyjny i zlikwidowano kilka wydziałów KW. To wszystko jest jednak za mało<sup>282</sup>.

W odpowiedzi na głos Jana Jabłońskiego z PAM, który domagał się przedstawienia, jak w ostatnim czasie wyglądała walka między przedstawicielami nurtów „postępowego” i „konserwatywnego” w szczecińskich władzach, wskazał także na osoby, które jego zdaniem w Egzekutywie KW reprezentowały „nurt postępowy”. Mieli to być: Bronisław Kowalski, Józef Kisielewski, Ludwik Krauski, Wiesław Ociepka oraz Marian Szymański<sup>283</sup>. Relacjonował dalej własną postawę:

Ja chciałem i żądałem dużo nowego, chociaż nie zawsze konsekwentnie. Towarzysze z Egzekutywy KW zwracali mi uwagę, że do szeregu spraw podchodzę za miękko, co też sam czułem, lecz obawiałem się, żeby nie zachwiać jedności Egzekutywy KW<sup>284</sup>.

Podobnie do Tuszyńskiego, mianowicie brakiem dostępu do informacji, bezwład wojewódzkiego kierownictwa partyjnego w ostatnich dniach uzasadniali inni jego członkowie<sup>285</sup>. Mówił Ociepka:

---

<sup>281</sup> Protokół z plenarnego posiedzenia..., s. 89.

<sup>282</sup> Tamże, s. 87.

<sup>283</sup> Tamże, s. 86–87.

<sup>284</sup> Tamże, s. 87–88.

<sup>285</sup> „Nawiązując do dotychczasowej pracy kierownictwa KW – mówił przykładowo w odpowiedzi na takie tłumaczenie I sekretarz KU PZPR na Pomorskiej Akademii Medycznej Zdzisław Łaski – stwierdzam, że nie jest prawdą, jakoby dezorientacja wynikała jedynie z braku dostatecznej informacji – tę sprawę moi przedmówcy bardzo często podnosili jako naczelną problem. (...) Nasuwa się pytanie, dlaczego robotnicy oraz studenci, nie posiadając żadnych informacji ani instrukcji, potrafili trafnie ocenić sytuację i stanąć na czele wydarzeń. Zły styl dotychczasowej pracy aparatu polega na tym, że opierał się na systemie szczeblowym od góry w dół, a powinno

Sytuację, jaka trwała w czasie obrad Plenum KC w Warszawie, znaliśmy tylko z plotek, gdyż podobno były ruchy wojsk w tym czasie w Warszawie. Wiadomości te bardzo często otrzymywaliśmy od znajomych<sup>286</sup>.

Z kolei Krasucki, który w najbardziej gorącym okresie wyjechał za granicę, tłumaczył:

Kiedy zaczęło się Plenum, nie myślałem, że będzie to plenum całego narodu i tu był mój błąd. W sobotę [20 października – przyp. M.S.] wyjechałem do Poznania, aby załatwić sprawy studiów na uniwersytecie, bo towarzysze z Poznania nie chcieli dłużej gwałcić władz uniwersyteckich, aby mnie przyjmować za studenta w miesiąc i więcej po rozpoczęciu roku akademickiego. W Poznaniu od tow. Łozińskiej, przedstawiciela „Trybuny Ludu”, dowiedziałem się, że zwycięstwo nowego w partii jest pewne. Przyjechałem do Szczecina i dowiedziałem się, że towarzysze w KW nie mają rozeznania w sytuacji, poprzez przyjaciela z Warszawy dowiedziałem się o sytuacji w KC i Warszawie. W niedzielę dzwoniłem do towarzyszy: Bretsznajder, Tuszyńskiego i Kowalskiego, aby organizować masówki solidaryzujące się z towarzyszami z Warszawy, gdyby nie było kogoś, kto zdecyduje się na danie zlecenia – organizować na moją odpowiedzialność. Do NRD wyjechałem w celu wyjaśnienia towarzyszom z sąsiednich województw wielu spraw związanych z sytuacją wewnętrzną w Polsce<sup>287</sup>.

Przyznał także, że „nie ma prawa powiedzieć”, że od XX Zjazdu KPZR do VIII Plenum KC PZPR był „zdecydowanym zwolennikiem demokratyzacji”<sup>288</sup>, ale jednocześnie apelował: „Nie chcę i nie zgodzę się z tym, aby oceniano mnie jako dzierzymordę i konserwatystę, natomiast trzeba potępić mnie za chwiejność i niekonsekwencję”<sup>289</sup>.

Przedstawiciele instancji partyjnych niższego szczebla w kolejnych wystąpieniach szeroko krytykowali dotychczasowe kierownictwo KW. W tym miejscu warto przytoczyć głos przedstawiciela Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego w Szczecinie – Rybarskiego (nie udało się ustalić imienia), który sprowokował do odpowiedzi od otwarcia obrad niezabierającego głosu w dyskusji Sielańczuka:

---

być odwrotnie – od dołu do góry i od góry w dół. Tę zasadę towarzysze chińscy określają jako linię mas” (tamże, s. 91).

<sup>286</sup> Tamże, s. 84.

<sup>287</sup> Tamże, s. 86.

<sup>288</sup> Tamże, s. 84.

<sup>289</sup> Tamże, s. 85.

W czasie i po VIII Plenum [KC] na naszym zakładzie nie widzieliśmy nikogo z instancji partyjnych, zupełnie jakby instancje partyjne w tym czasie nie istniały. W poniedziałek rano przyjechał do nas tow. Ociepka [i] przeprowadził z nami krótką rozmowę zupełnie nie wskazującą na atmosferę, jaką wyczuwano już u nas. (...) Wszyscy wówczas słuchaliśmy komunikatów z Polski Centralnej i wiedzieliśmy, co się w kraju dzieje i dziwiliśmy się, że w takiej sytuacji KW nie stoi na czele, podczas gdy cała ludność organizowała masówki i wiece. We wtorek odbyła się narada aparatu partyjnego i towarzysze rozpatrywali tam między innymi: „jaki jest stosunek tow. Gomułki do Związku Radzieckiego”, stąd wniosek, że Egzekutywa nie była przekonana o słuszności i konieczności tych zmian, jakie u nas zaistniały, stąd nie mogła stanąć na czele mas. (...) Towarzysze z KW szukali winnych na szczeblu centralnym, w prasie, radiu, ale my sądzimy, że nie byliśmy właściwymi gospodarzami własnego terenu. Wczoraj [pierwszego dnia obrad Plenum KW – przyp. M.S.] mówiliśmy o błędach i niedociągnięciach naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej w świetle pracy Egzekutywy KW i ja wyrażając zdanie naszej załogi i POP, stwierdzam, że zdecydowanie popieramy nowy nurt i uważamy, że do Egzekutywy winni wejść ludzie reprezentujący i zdecydowanie popierający poglądy tow. Gomułki<sup>290</sup>.

Cytowana wyżej wypowiedź nie była wcale najbardziej krytyczną spośród wypowiedzi na temat wojewódzkiego kierownictwa partyjnego, które padły podczas omawianego Plenum. Sielańczuka najwyraźniej rozsierdziła wspomniana w niej kwestia Związku Radzieckiego. W odpowiedzi stwierdził, że:

nie można szkalować partii, w ten sposób jak to zrobił tow. Rybarski. W obecnych dniach – kontynuował – w tej sytuacji, jaka istnieje, jest wiele elementów, które podszywają się pod studentów i robią robotę dywersyjną. O tym rozmawialiśmy już z tow. Drapichem. Druga sprawa odnośnie zarzutów skierowanych przeciwko naszej organizacji partyjnej. We wtorek cały nasz aparat partyjny wypowiadał się, że w tych dniach jest wiele nastrojów antyradzieckich, prosząc kierownictwo partyjne o zahamowanie tego. O tej sprawie rozmawiałem z tow. Gomułką, prosząc, żeby przemówił. Tow. Gomułka odpowiedział, że będzie przemawiał na wiecu w Warszawie. Widocznie tow. Rymarski nie zrozumiał przemówienia programowego tow. Gomułki i dlatego zabrał głos w tej sprawie<sup>291</sup>.

Jak wynika z powyższego, Sielańczuk musiał być istotnie zatroskany niechęcią do ZSRR w Polsce, skoro dopominał się u samego Gomułki, żeby te nastroje uspokoić.

---

<sup>290</sup> AP Sz, KW PZPR, 50, Protokół..., k. 299.

<sup>291</sup> Tamże.

Wyboru nowych władz KW PZPR w Szczecinie dokonało Plenum w poszerzonym składzie, po dokooptowaniu kilku działaczy, znanych z proreformatorskich poglądów: Wita Drapicha, Henryka Jendzy, Stanisława Fortuńskiego, Bronisława Siudaka, Zdzisława Łaskiego, Jerzego Ostrzyżka i Jerzego Zielińskiego. Co ciekawe, wszystkie powyższe nazwiska zaproponował sam Sielańczuk<sup>292</sup>. Wszyscy wspomniani wyżej zostali też wybrani w kolejnym głosowaniu w skład nowej Egzekutywy KW, w której nie zabrakło również Sielańczuka, choć złożył on rezygnację i nie chciał, przynajmniej deklaratywnie, kandydować. Przed jego kandydaturą ostrzegali też zebranych Drapich, który stwierdził, że jeśli umieści się dotychczasowego I sekretarza KW na liście kandydatów, „robotnicy mogą wyjść na wiece i mogą być zamieszki”<sup>293</sup>. Sielańczuk otrzymał jednak poparcie przytłaczającej większości głosujących (poparło go 35 osób z 39 biorących udział w głosowaniu). W Egzekutywie znaleźli się również inni członkowie jej poprzedniego składu<sup>294</sup>: Bronisław Kowalski, Józef Kisielewski, Wiesław Ociepka, Ludwik Krasucki i Marian Szymański. Jedynym, którego kandydatura (sprzeciwiał się jej Jendza) nie otrzymała wymaganej większości głosów, był Bronisław Nowosad, na którego głosowało 19 osób<sup>295</sup>. Nowa Egzekutywa dokonała następnie wyboru Sekretariatu KW, do którego weszli: Kisielewski jako I sekretarz, Krasucki jako sekretarz organizacyjny, Łaski jako sekretarz ds. propagandy, Szymański jako sekretarz ekonomiczny i Sielańczuk jako sekretarz ds. rolnych<sup>296</sup>. Nie był to jednak ostateczny kształt „październikowego” kierownictwa szczecińskiego KW, które formowało się jeszcze w ciągu kolejnych tygodni.

### **„Obecnie toczy się walka o osobiste pozycje”**

Jak pisał Kazimierz Kozłowski:

Decyzje plenum rozczarowały „doły” partyjne i bezpartyjnych. Dawano temu wyraz na kolejnych wiecach i masówkach. Nową Egzekutywę KW krytykowano dość powszechnie, domagano się ustąpienia Sielańczuka, Krasuckiego i Szymańskiego<sup>297</sup>.

---

<sup>292</sup> K. Kozłowski, *Od Października '56...*, s. 76.

<sup>293</sup> Protokół z posiedzenia plenarnego..., s. 114.

<sup>294</sup> Warto przy tym odnotować, że Ociepka i Krasucki chcieli zrezygnować z kandydowania, ale ich rezygnacje nie zostały przyjęte (tamże, s. 117).

<sup>295</sup> Tamże, s. 113–114, 119.

<sup>296</sup> Tamże, s. 119.

<sup>297</sup> K. Kozłowski, *Od Października '56...*, s. 79.

Sprawami personalnymi wojewódzkie kierownictwo partyjne zajęło się na dwóch kolejnych posiedzeniach: 28 i 29 października. Pierwsze z nich rozpoczęło odczytanie rezolucji szczecińskich zakładów pracy, w których domagano się, aby z Egzekutywy KW usunięci zostali Sielańczuk, Krasucki i Szymański. Jako pierwszy w dyskusji głos zabrał drugi z wymienionych. Złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska i poprosił, aby jego oświadczenie zostało opublikowane w prasie. Skrytykował też Sielańczuka za to, że „nie zajął właściwego stanowiska wobec sytuacji, w jakiej znajdował się nasz Komitet Wojewódzki” oraz „potępił istniejący konserwyzm w aktywie i aparacie partyjnym”<sup>298</sup>. Tow. Krasucki – czytamy dalej w protokole – wyraził wielką obawę o losy partii w związku z tym konserwyzmem, jaki istnieje. Poza tym tow. Krasucki wskazał, że obecnie toczy się walka o osobiste pozycje, co jest bardzo przykre<sup>299</sup>. Stwierdził ponadto, że jego zdaniem w Egzekutywie powinien pozostać Szymański oraz poprosił „o obronę go przed atakiem pewnych grup ludzi, którzy go atakują jako Żyda”<sup>300</sup>.

Broniony przez Krasuckiego sekretarz ds. ekonomicznych, zabierając głos, również wyrażał pretensje w stosunku do byłego już I sekretarza KW (za to, że „uspokajał mnie i tow. Ociepkę, że nic się nie dzieje i nic się nie robi w kraju, że nie ma w KC żadnych ugrupowań”) oraz wyraził gotowość ustąpienia ze stanowiska. Rezygnację złożył też Ociepka, który z kolei wyraził przekonanie, że „byłoby szkodliwe”, gdyby w kierownictwie zabrakło Krasuckiego<sup>301</sup>.

Jako pierwszy z nowych członków wojewódzkiego kierownictwa partyjnego głos zabrał Fortuński. Opowiedział się za ustąpieniem Krasuckiego, Ociepki i Sielańczuka, postulował jednak, aby pozostawić w Egzekutywie Szymańskiego<sup>302</sup>. Za tym, aby ustąpili wszyscy członkowie dotychczasowych władz KW, optowali Drapich i Łaski. Jendza mówił z kolei:

Uważam że w tej chwili pójście pod naciskiem jest niecelowe, bo ten nacisk jeszcze będzie, chociaż będziemy podejmowali najstłuszniesze uchwały. Jeśli chodzi o rezolucję, to my dochodzimy do absurdów. Uważam, że musimy iść na zakłady pracy i tłumaczyć ludziom program VIII Plenum [KC]. Samokrytyka sekretarzy KW to

---

<sup>298</sup> Protokół [bez numeru] posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie dot. „Omówienia rezolucji zakładów pracy oraz spraw personalnych”, Szczecin, 28.10.1956 r., w: Źródła do dziejów Pomorza..., s. 120.

<sup>299</sup> Tamże.

<sup>300</sup> Tamże.

<sup>301</sup> Tamże, s. 120–121.

<sup>302</sup> Tamże, s. 121.

nie była samokrytyka. U nas mogą być za parę dni jakieś ekscesy, bo jest nacisk wroga. Do władzy na tej fali dochodzą ludzie niepożądani. Winniśmy już wreszcie skończyć z tymi oświadczeniami i rezygnacjami, a pójść do ludzi z programem tow. Wiesława<sup>303</sup>.

Głos ten można uznać za przykład, jak nowi ludzie, którzy weszli do wojewódzkich władz partyjnych w następstwie październikowego przesilenia, szybko odnaleźli się w nowej sytuacji. Podobnie jak na szczeblu centralnym szybko rozpoczął się wspomniany proces „odchodzenia od Października”, tak odnowione kierownictwo KW PZPR w Szczecinie zapragnęło „normalizacji”. A w „normalnym” stanie rzeczy PZPR rządziła niepodzielnie, nie podlegając naciskom i ocenie społecznej.

W omawianej dyskusji dyrektorowi Stoczni Szczecińskiej zawtórował natomiast Sielańczuk:

Ja mam na myśli to – stwierdził – co mówił tow. Jendza. Tu nie chodzi o trzymanie się jakiegoś stołka, ja trzykrotnie składałem swą rezygnację; to, że zostałem w składzie sekretarza KW, to była nie moja wola. Chodzi mi o partię, nie chodzi o mnie i jestem w rękach towarzyszy. Będę się bronił przed tymi zarzutami natury politycznej. Ja reprezentowałem politykę partii i KC, bo inaczej nie byłbym członkiem partii. Ja będę domagał się oczyszczenia z tych zarzutów. Wniosek swój o rezygnację ja podtrzymuję i proszę mnie nie posądzać o to, że ja się trzymam pozostania w kierownictwie. Za [zaistniałą] sytuację i braki na mieście odpowiada Komitet Miejski i Komitety Dzielnicowe oraz nasz Wydział Ekonomiczny KW. KW jako całość zajmowaliśmy się województwem i wsią. Proszę mnie nie posądzać o to, że chcę spędzić wszystko na KM, bo ja to traktuję tak, jak rzeczywiście było<sup>304</sup>.

W dalszej części dyskusji widoczna jest troska dyskutantów o uspokojenie nastrojów społecznych i stabilizację sytuacji. Łaski stwierdził, że „aby nie skompromitować się do reszty, musimy już natychmiast wyjść do ludzi z tym, co jest najważniejsze”, Tuszyński przestrzegał, że „istnieje niebezpieczeństwo pokonania partii przez wrogie siły”, a Ostrzyżek zwrócił uwagę, iż:

są bardzo niebezpieczne głosy, że rodzi się nieufność do towarzyszy z Biura Politycznego KC, poza tow. Gomułką i tymi towarzyszami, którzy weszli wraz z nim jako nowi. Wobec tego – kontynuował – należy i te poglądy skierować we właściwym kierunku, w kierunku troski o partię, o program VIII Plenum<sup>305</sup>.

<sup>303</sup> Tamże, s. 121–122.

<sup>304</sup> Tamże, s. 122.

<sup>305</sup> Tamże, s. 123.



Istotny był głos Łaskiego, który stwierdził, że:

nowo wybrana Egzekutywa nie jest zdolna w całości wszystkiego wykonać. Wobec tego ci towarzysze, którzy ustąpili, muszą nam pomóc<sup>306</sup>.

Wydaje się, że u nowych członów wojewódzkiego kierownictwa partyjnego przeważało w końcu właśnie tego rodzaju ostrożne i pragmatyczne myślenie.

Decyzje personalne, które zapadły na posiedzeniu Egzekutywy KW następnego dnia, miały bardzo połowiczny charakter. Przyjęto mianowicie rezygnacje z funkcji sekretarzy KW Krasuckiego, Szymańskiego i Sielańczuka, jednak pozostali oni w Egzekutywie. Ich miejsca w Sekretariacie zajęli: Jendza – jako sekretarz ds. ekonomicznych, Drapich – jako sekretarz organizacyjny (nie obsadzono stanowiska sekretarza ds. rolnych). Jediną osobą, która znalazła się poza Egzekutywą (przyjęto rezygnację), był Ociepka. Dodatkowo na zwolnione przez Kisielewskiego stanowisko I sekretarza KM PZPR w Szczecinie postanowiono wysunąć Fortuńskiego<sup>307</sup>.

Nazajutrz w „Głosie Szczecińskim” został opublikowany komunikat nowego kierownictwa KW:

W związku z licznymi zapytaniami i uwagami na temat nowo wybranego składu Egzekutywy i sekretarzy KW wyjaśniamy, iż towarzysze: Sielańczuk, Krasucki, Szymański i Ociepka złożyli w ciągu soboty i niedzieli rezygnację z funkcji sekretarzy i członków Egzekutywy KW. Egzekutywa KW postanowiła przyjąć rezygnacje towarzyszy (...) z sekretarzy KW oraz przedstawić rezygnację wszystkich towarzyszy ze składu Egzekutywy do rozpatrzenia przez najbliższe Plenum KW<sup>308</sup>.

Dziennik wydrukował także oświadczenia wymienionych w nim działaczy, w których złożyli oni samokrytykę i deklarowali chęć dalszej pracy dla partii zgodnie z uchwałami VIII Plenum KC PZPR<sup>309</sup>.

Popaździernikowe przetasowania personalne w szczecińskim KW przypieczętowała VI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

---

<sup>306</sup> Tamże.

<sup>307</sup> Protokół Nr 30/56 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie. Dot. „spraw personalnych”, Szczecin, 29.10.1956 r., w: *Źródła do dziejów Pomorza...*, s. 125.

<sup>308</sup> Cyt. za: K. Kozłowski, *Od Października '56...*, s. 79.

<sup>309</sup> Tamże.

w Szczecinie, która odbyła się w dniach 19–21 grudnia 1956 roku<sup>310</sup>, oraz posiedzenie plenarne wojewódzkiej organizacji partyjnej, które odbyło się ostatniego dnia konferencji<sup>311</sup>. Charakteryzował ich rezultaty Kozłowski:

Wówczas powiększono skład KW z 47 do 98 osób. W nowym Komitecie było tylko 8 osób, wybranych na poprzedniej konferencji w 1955 roku. Ponownie I sekretarzem został J. Kisielewski. Po październikowym „zawirowaniu” do władz wrócił długoletni pracownik aparatu partyjnego W. Ociepka, który znowu, jak przed październikiem 1956 roku został sekretarzem organizacyjnym (II sekretarzem). W pewnym sensie zdegradowano głównego promotora październikowych przemian, W. Drapicha, który został sekretarzem ekonomicznym (był przez dwa miesiące II sekretarzem), został też desygnowany na posła. Nowych ludzi powołano na stanowiska sekretarzy: rolnego – Józefa Łachowicza i propagandy – Jerzego Krygiera<sup>312</sup>.

<sup>310</sup> Zob. AP Sz, KW PZPR, 9, Protokół z VI Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej [w Szczecinie] odbytej w dniach 19–21.12.1956 r., k. 1–77. Zob. także: Fragmenty protokołu (głosy w dyskusji) z obrad V [powinno być: VI – przyp. M.S.] Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Szczecinie, która odbyła się w dniach 19–21.12.1956 r., Szczecin, 21.12.1956 r., w: Źródła do dziejów Pomorza..., s. 190–202. Warto wspomnieć, iż kilka dni przed konferencją w Szczecinie miały miejsce rozruchy uliczne o mocno antyradzieckim zabarwieniu. Iskrą zapalną, która doprowadziła do wybuchu zamieszek, było zatrzymanie przez dwóch funkcjonariuszy MO pijanego mężczyzny nieopodal pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (obecnie pl. Zgody). Mężczyzna stawiał opór: wykrzykiwał „Za co mnie zamykacie?!”, „Jestem Polakiem!” i położył się na ziemi. Zająście wywołało zainteresowanie przechodniów, powstało zbiegowisko, ludzie w pewnym momencie ruszyli na pomoc zatrzymanemu, przewrócili samochód, którym miał być odwieziony na komisariat, i tym samym zablokowali ruch tramwajowy u zbiegu ul. Jagiellońskiej i al. Wojska Polskiego. „Wydaje się, że właśnie ten moment – stwierdził Paweł Skubisz – był kluczowy dla dalszego przebiegu wypadków, ponieważ za sprawą niekursujących tramwajów tłum gęstniał z minuty na minutę, a podróżujących wzywano do pomocy”. Zgromadzeni zaczęli krzyczeć m.in. „Milicja morduje ludzi!”, „Brać stalinowców!”, zwrócili się przeciwko milicjantom, zmuszając ich do wycofania się do pobliskiego komisariatu przy pl. Zwycięstwa, który następnie został zaatakowany. W budynku powybijano niemal wszystkie szyby, nie zdołano jednak wdrzeć się do środka. Podobnie zakończył się szturm na komisariat przy al. Jedności Narodowej (obecnie al. Papieża Jana Pawła II) oraz więzienie przy ul. Kaszubskiej. Około godz. 23 demonstranci dostali się natomiast do siedziby konsulatu ZSRR przy ul. Piotra Skargi. Połączonym siłom Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, UB i MO udało się opanować sytuację w mieście dopiero ok. 1.30 w nocy. Podczas zająć zatrzymano ok. 93–95 osób, osiem trafiło do szpitali (w tym dwie w stanie bardzo ciężkim), kilkunastu udzielono pomocy ambulatoryjnej (zob. P. Skubisz, *Nocna rewolta...*).

<sup>311</sup> Zob. Protokół z I posiedzenia Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie dot. spraw kadrowych, Szczecin, 21.12.1956 r., w: Źródła do dziejów Pomorza..., s. 203.

<sup>312</sup> K. Kozłowski, *Od Października '56...*, s. 79–80.

### Podsumowanie

Symptomatyczne, że we wspomnianej WKSZ z ramienia władz centralnych brał udział jeden z czołowych przedstawicieli „natolińczyków” – przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki<sup>313</sup>. Trudno byłoby bowiem próbować umiejscawiać KW PZPR w Szczecinie w awangardzie postalinowskiej „odwilży” i przemian polskiego roku 1956. Wojewódzkie kierownictwo partyjne reagowało co prawda na wydarzenia na szczeblu centralnym i dostosowywało się do aktualnych wytycznych KC, ale recepcja procesów związanych z „odwilżą” w województwie szczecińskim następowała z opóźnieniem i miała ograniczony charakter, zderzając się z mocno zakorzenionym w minionym okresie myśleniem lokalnych liderów partyjnych. Samo „październikowe przesilenie” w Szczecinie zostało natomiast wymuszone oddolnie. Egzekutywa KW w pierwszych dniach po VIII Plenum KC, na którym do władzy powrócił Władysław Gomułka, nie potrafiła odnaleźć się w nowej sytuacji. Inicjatywę przejęły organizacje partyjne niższego szczebla, na czele z Komitetem Uczelnianym PZPR na Politechnice Szczecińskiej, które organizując liczne wiece i zebrania, wymusiły zwołanie plenarnego posiedzenia wojewódzkiej organizacji partyjnej, na którym rozpoczęły się przetasowania personalne. Zmian w kierownictwie KW dokonano etapowo i połowicznie: ukształtowało się nie tyle zupełnie nowe, co odnowione kierownictwo, które szybko rozpoczęło działania na rzecz stabilizacji sytuacji. Główni decydenci, którzy byli odpowiedzialni za stalinowskie „błędy i wypaczenia” na Pomorzu Zachodnim, nie ponieśli poważniejszych konsekwencji, większość kontynuowała kariery w aparacie partyjnym. Sielańczuk od 1960 do 1973 roku pełnił funkcję sekretarza ekonomicznego KW PZPR w Opolu<sup>314</sup>, Wachowicz w latach 1955–1968 był I sekretarzem KW partii w Kielcach, a następnie do 1973 zasiadał w KC<sup>315</sup>. Bodaj najwyżej zaszedł Ociepka, który w latach 60. został awansowany na zastępcę kierownika Wydziału Administracyjnego KC, przez krótki czas w 1971 roku był jego kierownikiem, a następnie do 1973 roku ministrem spraw

---

<sup>313</sup> W swoim wystąpieniu mówił m.in., że wojewódzka organizacja partyjna jest „na dobrej drodze krzepnięcia”. Całość wystąpienia Zawadzkiego zob. AP Sz, KW PZPR, 9, Protokół z VI Wojewódzkiej..., k. 54–77.

<sup>314</sup> Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: Franciszek Sielańczuk, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/21057> (dostęp: 23.08.2017).

<sup>315</sup> Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: Franciszek Wachowicz, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/130144> (dostęp: 23.08.2017).

wewnętrznych<sup>316</sup>. Jedynym, którego wykluczono z partii, ale dopiero w połowie 1957 roku, był Koton. Bez względu na postawy i losy lokalnych działaczy partyjnych oraz szybkie zahamowanie dalszych przemian, „odwilż” i przełom październikowy odczuli natomiast wszyscy obywatele PRL, nie wyłączając mieszkańców Szczecina i Pomorza Zachodniego. Dzięki ograniczonej liberalizacji życie pod hegemonią PZPR stało się bardziej znośne, a jednym z podstawowych komponentów codzienności przestał być strach przed represjami.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

### Źródła drukowane

*II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 10–17 marca 1954 r.*, „Nowe Drogi” 1954, nr 3 (57).

*Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011.

*Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochoński, K. Persak, Warszawa 2000 („Dokumenty do dziejów PRL”, z. 13).

*Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec–listopad ’56*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, A. Skrzypek, W. Władyka, Warszawa 2009.

*Fikcja czy rzeczywistość? Wybór audycji Polskiego Radia Szczecin z lat 1946–1989*, wybór, wstęp i oprac. P. Szulc, Szczecin 2009.

*Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948–1982*, wstęp i oprac. J. Andrzejewski [Andrzej Paczkowski], Londyn 1987.

*Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, wybór, wstęp i oprac. P. Machcewicz, Warszawa 2000.

Kozłowski K., *Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich” z 1951 r.*, Szczecin 1992.  
*Protokoły VI i VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z 1956 r.*, oprac. W. Władyka, W. Janowski, Warszawa 2007.

---

<sup>316</sup> Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: Wiesław Ociepka, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28305?katalog=4> (dostęp: 23.08.2017).

Siedziako M., *Szczecińscy katolicy po Październiku '56. Dokumenty do historii Klubu Inteligencji Katolickiej w Szczecinie*, „Polish Biographical Studies” 2013, nr 1.

Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego, t. VIII: *Rok 1956 w województwie szczecińskim*, wstęp, wybór i oprac. K. Kozłowski, Szczecin 1998.

### **Dzienniki, wspomnienia, wywiady, publicystyka**

Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 1990.

Dąbrowska M., *Dzienniki. 1914–1965*, t. 10: 1956–1957, oprac. W. Starska-Żakowska, Warszawa 2009.

Jedlicki W., *Chamy i Żydy*, „Kultura” 1962, nr 12 (182).

Jedlicki W., *Klub Krzywego Koła*, Paryż 1963.

Kuroń J., *Autobiografia*, Warszawa 2011.

Kuroń J., *Wiara i wino. Do i od komunizmu*, Londyn 1989.

Leszczyński W., *Październik 1956 i wybory do Sejmu 1957*, „Arcana” 2012, nr 103–104.

Lipski J.J., *Dzienniki 1954–1957*, przedmowa A. Friszke, oprac. Ł. Garbał, Warszawa 2010.

Modzelewski – Werblan. *Polska Ludowa. Rozmawia Robert Walenciak*, Warszawa 2017.

Modzelewski K., *Zajeżdżymy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Warszawa 2013.

Torańska T., *Aneks*, przedmowa: A. Friszke, Warszawa 2015.

Torańska T., *Oni*, przedmowa: K. Kersten, Warszawa 1989.

Zabłocki J., *Dzienniki 1956–1965*, t. I, Warszawa 2008.

Zawieyski J., *Dzienniki*, t. 1: *Wybór z lat 1955–1959*, wybór i oprac. A. Knyt, współpraca M. Czocho, oprac. przypisów i biogramów B. Kaliski, współpraca A. Uścińska, Warszawa 2011.

### **Opracowania**

Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2014.

Bartosik P., *Życie polityczne Walcza i okolic w latach 1945–1990*, Szczecin 2015.

Benken P., *Wypadki gryfickie 1951*, Szczecin 2014.

Białecki K., Jankowiak S., „*Wolności i chleba*”. *Poznański Czerwiec 1956 roku*, w: *Strajki w Polsce w XX wieku*, red. R. Gryz, Warszawa 2011.

Bojarski P., *1956. Przebudzeni*, Warszawa 2016.

Ceranka P., *Historia pewnego artykułu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10).

Ceranka P., *Jan Józef Lipski w „Po Prostu” i Klubie Krzywego Koła*, w: *Jan Józef Lipski z perspektywy XXI wieku*, red. K. Rokicki, Warszawa 2012.

Ceranka P., *Reperkusje ucieczki Józefa Światły w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego*, w: *Departament X MBP. Wzorcy – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007.

- Ciesielski S., *Wrocław 1956*, Wrocław 1999.
- Codogni P., *Rok 1956*, Warszawa 2006.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
- Dudek A., Paczkowski A., *Polska*, w: *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010.
- Dźwigał M., Skubisz P., *Aparat bezpieczeństwa wobec funkcjonariuszy UBP winnych łamania „socjalistycznej praworządności” w województwie szczecińskim*, maszynopis artykułu w zbiorach autora.
- Eisler J., „*Polskie miesiące*” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Eisler J., *Polskie radio wobec wydarzeń w kraju w 1956 roku*, w: tegoż, *Co nam zostało z tamtych lat. Dziedzictwo PRL*, Warszawa 2016.
- Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
- Friedgut T.H., *Political Participation in the USSR*, Princeton 1979.
- Friedrich C.J., Brzezinski Z.K., *Totalitarian Dictatorship & Autocracy*, New York–Washington–London 1966.
- Friszke A., *Nadzieje i złudzenia. Środowiska katolików świeckich przed i po Październiku 1956*, w: *Sensus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.
- Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.
- Friszke A., *Rok 1956*, w: *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.
- Friszke A., *Rozgrywka na szczycie. Biuro Polityczne KC PZPR w Październiku 1956*, w: tegoż, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.
- Głowacki A., *Organizacja życia politycznego w Szczecinie w okresie Polski Ludowej*, w: *Dzieje Szczecina*, red. G. Labuda, t. IV: 1945–1990, red. T. Białecki, Z. Silski, Szczecin 1998.
- Grzelczak P., *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, Poznań 2016.
- Janowski W., Kochański A., *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, Warszawa 2000.
- Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998.
- Kersten K., *Rok 1956 – przełom? Kontynuacja? Punkt Zwrotny?*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i Materiały” 1997, nr 3.

- Knap P., *Anatomia żalu. Szczecin po śmierci Stalina*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 3.
- Kochanowski J., *Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956–1957*, Kraków 2017.
- Komarnicki H., *Relacje: władze centralne – władze wojewódzkie w Polsce w czasach Gomułki (uprawnienia, mechanizmy). Zmiany układu sił w KW PZPR w Szczecinie*, w: *Lata 1956–1970 na Pomorzu Zachodnim. Oczekiwania i rzeczywistość*, red. H. Komarnicki, K. Kozłowski, Szczecin 1999.
- Korkuć M., *Związek Sowiecki czy Radziecki? Sowiety czy rady? Uwagi na temat terminologii opisującej porewolucyjne państwo bolszewików*, „Arcana” 2014, nr 6 (120).
- Kowalczyk K., *Stosunki państwo–Kościół w województwie szczecińskim (1956–1957)*, w: *Lata 1956–1970 na Pomorzu Zachodnim. Oczekiwania i rzeczywistość*, red. H. Komarnicki, K. Kozłowski, Szczecin 1999.
- Kowalczyk K., *Usunięcie jezuitów ze Szczecina w 1955 r. jako element polityki antykościelnej władz PRL*, w: *Kościół katolicki wczoraj i dziś*, red. M. Drzonek, K. Kowalczyk, J. Mieczkowski, G. Wejman, Szczecin 1998.
- Kowalczyk K., *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2003.
- Kozłowski K., *Geneza, przebieg i polityczne skutki przemian 1956 roku na Pomorzu Zachodnim*, w: *W poszukiwaniu tożsamości. Październik '56 na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Machalek, A. Makowski, Szczecin 2007.
- Kozłowski K., *Informacje aparatu bezpieczeństwa dotyczące reakcji społeczeństwa na wydarzenia polityczne z 1956 roku w województwie szczecińskim*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i Materiały” 1997, nr 2.
- Kozłowski K., *Mechanizmy przemian politycznych w 1956 roku na ziemiach zachodnich i północnych. Wybrane problemy*, w: *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999.
- Kozłowski K., *Nowe kierownictwo polityczne w Szczecinie i Koszalinie po VIII Plenum KC PZPR (X–XII 1956 r.)*, w: *Wydarzenia polityczne 1956 roku na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kozłowski, Szczecin 1997.
- Kozłowski K., *Od Października '56 do Grudnia '70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu (1956–1970)*, Szczecin 2002.
- Kozłowski K., *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1955)*, Warszawa–Szczecin 1994.
- Kozłowski K., *Przemiany polityczne w 1956 roku w Szczecinie w świetle materiałów źródłowych*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1997, z. 1–2.
- Kozłowski K., *Rok 1956 na Pomorzu Zachodnim*, w: *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000.
- Kozłowski K., *Rok 1956 na Wybrzeżu*, w: *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik. Budapeszt*, red. E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998.

- Kozłowski K., *Wit Drapich – lider szczecińskiego Października 1956*, „Kronika Szczecina” 1996, nr XV.
- Kozłowski K., *Życie kulturalne Szczecina w latach 1945–1980. Szkic historyczny*, Szczecin 1994.
- Kozłowski R., *Październik '56 w regionie kujawsko-pomorskim w świetle niepublikowanych źródeł PZPR*, Włocławek 2004.
- Krasucki E., „*W świetle uchwał XX Zjazdu...*” *Szczecińskie echa moskiewskich wydarzeń z lutego 1956 roku*, część I, „Zapiski Historyczne” 2012, z. 4, część II, „Zapiski Historyczne” 2013, z. 1.
- Krasucki E., *Niesforne dziecko „odwilży”. Tygodnik „Ziemia i Morze” w 1956 roku*, w: *W poszukiwaniu tożsamości. Październik '56 na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Machałek, A. Makowski, Szczecin 2007.
- Krzywicki A., *Poststalinowski karnawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, Warszawa 1955 r. Przygotowania – przebieg – znaczenie*, Warszawa 2009.
- Kwiek J., *Rok 1956 w Krakowie i województwie: wybrane problemy*, Kraków 1999.
- Leszczyński A., *Sprawy do załatwienia. Listy do „Po Prostu” 1955–1957*, Warszawa 2000.
- Łódź w latach 1956–1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel, Łódź 2006.
- Machałek M., *Przemiany wsi zachodniopomorskiej w latach 1945–1956*, Szczecin 2012.
- Machałek M., Stefaniak M., *Szczeciński aparat bezpieczeństwa wobec Października '56*, w: *W poszukiwaniu tożsamości. Październik '56 na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Machałek, A. Makowski, Szczecin 2007.
- Machcewicz P., *Odwilż 1956*, w: *PRL od lipca 44 do grudnia 70*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
- Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.
- Machcewicz P., *Rebellious Satellite. Poland 1956*, Washington–Stanford 2009.
- Machcewicz P., *Zmiana czy kontynuacja? Polska przed i po Październiku '56*, w: *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003.
- Magier D., *System nomenklaturowy partii komunistycznej*, w: *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. III, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2010.
- Makowski A., *Wylom w systemie. Doraźne i trwałe skutki aktywizacji społecznej w okresie Października 1956 roku*, w: *Od idei samorządności do samorządzenia. Aktywność obywatelska na Pomorzu Zachodnim od XIX do XXI wieku*, red. A. Makowski, Szczecin 2011.
- Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956 – pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001.
- Maksimiuk D., *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016.



- Markiewicz M., *Chłopi wobec wyborów do gromadzkich rad narodowych w latach 1954–1969 na przykładzie województwa białostockiego*, w: *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Miedziński P., *Morze uez, czyli jak marynarze uczcili pamięć Generalissimusa Józefa Stalina na statkach Polskiej Marynarki Handlowej*, „In Gremio. Dwumiesięcznik Szczecińskich Środowisk Prawniczych” 2008, nr 11 (55).
- Musiał F., Lasota M., *Kościół zraniony. Proces księdza Lelity i sprawa kurii krakowskiej*, Kraków 2003.
- Najnowsza historia świata*, t. 1: 1945–1963, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, Kraków 2003.
- Nawrocki Z., *Struktura aparatu bezpieczeństwa*, w: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Noszczak B., *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008.
- Olejniczak J., *Wybory do Sejmu i rad narodowych w województwie bydgoskim w okresie tzw. małej stabilizacji (1956–1970)*, Toruń 2010.
- Oško P., *Demokratyzacja terenowych struktur PZPR na fali odwilży 1956/1957 – pozorna czy prawdziwa?*, w: *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa 2016, s. 280–325.
- Paczkowski A., *Departament X – kontekst ogólny i aspekty międzynarodowe*, w: *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995.
- Paczkowski A., *System nomenklatury*, w: *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
- „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2 (28).
- Październik 1956 roku. Początek erozji systemu*, red. M. Jabłonowski, S. Stępa, Pułtusk 2007.
- Persak K., *Kryzys stosunków polsko-radzieckich w 1956 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1997, nr 3.
- „Polska 1944/1945–1989. Studia i Materiały” 1997, nr 3.
- Polski Październik 1956 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim*, red. R. Klimek, Kraków 2004.
- Polski Październik 1956 roku w polityce światowej*, red. J. Rowiński, przy współpracy T. Jaskułowskiego, Warszawa 2006.
- Powstanie czerwcowe w NRD w 1953 roku na tle innych wystąpień antykomunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Ruchniewicz, Wrocław 2003.
- Poznański Czerwiec 1956*, red. S. Jankowiak, A. Rogulka, Poznań 2002.

- Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, Poznań 2007.
- Rafalska D., *Między marzeniami a rzeczywistością. Tygodnik „Po prostu” wobec głównych problemów społecznych i politycznych Polski w latach 1955–1957*, Warszawa 2008.
- Rok 1956 – 60 lat później. Dyskusja z udziałem: Sławomira Łukasiewicza, Pawła Machcewicza, Pawła Sasanki, Pawła Ziętarey*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2 (28).
- Rok 1956 w Bydgoskiem*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1996.
- Ruchniewicz K., *Powstanie ludowe w NRD w czerwcu 1953 r.*, w: *Powstanie czerwcowe w NRD w 1953 roku na tle innych wystąpień antykomunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Ruchniewicz, Wrocław 2003.
- Rykowski Z., Władka W., *Polska próba. Październik '56*, Kraków 1989.
- Sasanka P., *Władza – prasa – dziennikarze między XX Zjazdem KPZR a październikiem 1956 r.*, maszynopis artykułu w zbiorach autora.
- Semczyszyn M., *Zarys działalności Wydziału do Walki z Bandytyzmem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Okręg Pomorze Zachodnie / Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1945–1954*, w: *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016.
- Siedziako M., *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL w 1957 roku: stan badań, aktualne ustalenia i perspektywy badawcze*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2 (28).
- Siedziako M., *Przygotowanie wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1952 roku jako element procesu sowietyzacji Polski po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, z. 4.
- Siedziako M., *Wiesław, gdzieś ty był?*, „Polityka” 2016, nr 44.
- Sikorski T., *Popaździernikowe nadzieje i rozczarowania. Próby konsolidacji środowiska byłych działaczy Stronnictwa Pracy przed wyborami do Sejmu w 1957 r.*, w: *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Skobelski R., *„Kto pragnie Polski silnej i szczęśliwej – głosuje na kandydatów Frontu Narodowego”*. *Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2 (28).
- Skubisz P., *Nocna rewolta. Antysowieckie zamieszki w Szczecinie 10 grudnia 1956 r.*, Szczecin 2009.
- Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Spalek R., *Bez jednoosobowej dyktatury: Bierut, Berman i Minc. Esej o stalinowskim kierownictwie PZPR*, w: *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2011.

- Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014.
- Szaynok B., „Ten to mnie w uchu źle brzmi...” – tematyka żydowska na forum Komitetu Centralnego PZPR w „polskim roku 1956”, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 1 (27).
- Szczepańska A., *Władze i społeczeństwo Szczecina wobec poznańskiego Czerwca 1956*, w: *Poznański Czerwiec 1956*, red. S. Jankowiak, A. Rogulska, Warszawa 2002.
- Szulc P., *Zniewolony eter. Polskie Radio Szczecin w latach 1945–1989*, Szczecin 2012.
- Szumilo M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Prześladowanie duchowieństwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956. Metody i przykłady*, w: *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, tom 1: 1945–1956, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, ks. G. Wejman, Szczecin 2016.
- Taubman W., *Chruszczow. Człowiek i epoka*, Wrocław 2012.
- Tischler J., *I do szabli... Polska i Węgry. Punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, Warszawa 2001.
- Tischler J., *Polska i Polacy a rewolucja węgierska 1956 roku*, w: *Polski Październik 1956 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim*, red. R. Klimek, Kraków 2004.
- Twarze szczecińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa szczecińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, M. Stefaniak, Szczecin 2008
- W poszukiwaniu tożsamości. Październik '56 na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Machalek, A. Makowski, Szczecin 2007.
- Wieś polska wobec wydarzeń 1956 roku*, red. G. Miernik, Kielce 1998.
- Władyka W., *Na czołowce. Prasa w Październiku 1956 roku*, Warszawa–Łódź 1989.
- Wydarzenia polityczne 1956 roku na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kozłowski, Szczecin 1997.
- Ziętara P., *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*, Warszawa 2001.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żukowski M., *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku w okresie Października '56 i wyborów do Sejmu w 1957 r.*, w: *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.

### Internet

- Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa: Mieczysław Mierzwa, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/20856?katalog=5> (dostęp: 27.07.2017).

- Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: Erwin Wachowiak, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/49471> (dostęp: 27.07.2017).
- Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: Juliusz Marek Jagoszewski, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/47538> (dostęp: 3.08.2017).
- Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: Franciszek Sielańczuk, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/21057> (dostęp: 23.08.2017).
- Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: Franciszek Wachowicz, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/130144> (dostęp: 23.08.2017).
- Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: Wiesław Ociepka, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28305?katalog=4> (dostęp: 23.08.2017).
- Dudek A., *Mechanizmy rekrutacji elity oraz kadr PZPR*, <http://www.omp.org.pl/arttykul.php?artykul=103> (dostęp: 23.08.2017).

#### ABSTRAKT

Tytułowy okres postalinowskiej „odwilży” i polskiego roku 1956 był w historii PRL czasem istotnych przewartościowań, które, choć nie naruszyły podstaw dyktatury PZPR, trwale i w sposób odczuwalny dla każdego obywatela zmieniły realia społeczno-polityczne nadwiślańskiego reżimu. W skali ogólnopolskiej impulsy do zmian wychodziły z samego centrum władzy w Warszawie. Warszawscy decydenci działali z kolei pod wpływem wydarzeń w Związku Radzieckim i, dopiero od pewnego momentu, pod presją polskiego społeczeństwa. Szkic przedstawia, jak procesy związane z „odwilżą” przebiegały w lokalnym centrum władzy na Pomorzu Zachodnim. Analizując lokalną recepcję kluczowych wydarzeń politycznych w Polsce latach 1953–1956, uwzględnia miejscową specyfikę rzeczonych procesów.

#### **POST-STALIN “THAW” AND THE YEAR 1956 IN POLAND. VOIVODESHIP COMMITTEE OF THE POLISH UNITED WORKERS’ PARTY IN SZCZECIN IN THE CONTEXT OF THE EVENTS IN THE COUNTRY (1953–1956)**

#### ABSTRACT

The text provides an analysis of the activities of the Voivodeship Committee of the Polish United Workers’ Party in Szczecin in the context of the so-called Post-Stalin “Thaw”

and the year 1956 in Poland. It was a period in the history of the Polish People's Republic which featured at times significant paradigm shifts which, although they did not undermine the foundations of the Polish United Workers' Party's dictatorship, changed the socio-political reality of the regime permanently and noticeably for every citizen. On the national scale, the impulses for change stemmed from the very centre of power in Warsaw. The decision-makers in Warsaw acted under the influence of the events taking place in the Soviet Union and, from a certain moment, under the pressure from the Polish society. The outline demonstrates the way the processes associated with the "Thaw" were conducted in the local centre of power in the West Pomerania. Analysing the local reception of the key political events in Poland in 1953–1956, it considers the local peculiarity of these processes.